

Archeologia
Археологія
Archeology

Historia i stan badań latopisowych grodów Czerwień i Wołyń oraz ich okolic.

Problem latopisowych Grodów Czerwieńskich, ze względu na ich położenie na pograniczu Polski piastowskiej i Rusi Kijowskiej, jest jednym z najważniejszych dla archeologów i historyków polskich i ukraińskich. Grody Czerwieńskie odgrywały ważną rolę w historycznym procesie kształtowania się początków państwowości Polski i Ukrainy. Po długoletnich dyskusjach naukowców dotyczących lokalizacji przyjmuje się, że ich terytorium znajdowało się w międzyrzeczu Wisły i Bugu. Najważniejszym i największym z Grodów Czerwieńskich był Czerwień (pozostałością do naszych czasów jest grodzisko we wsi Czermno nad Huczwą w gminie Tyszowce, powiat Tomaszów Lubelski). Przypisuje mu się rolę stolicy tego terytorium. Grody Czerwieńskie przechodziły z rąk polskich w ruskie i odwrotnie. W 981 roku Włodzimir Wielki odebrał je Lachom (Polakom), o czym wspomina kronikarz Nestor w „*Powieści lat minionych...*”¹. W 1018 roku, podczas interwencji na rzecz swego zięcia Świętopelka odebrał je Rusinom Bolesław Chrobry i zostały one utrzymane do 1031 roku. W tymże roku ponownie zajął je dla Rusi Jarosław Mądry. Prawdopodobnie to Jarosław, dla obrony granicy zachodniej, wybudował w latach 1031-1039² gród Sutiejsk (Sąsiadka koło Szczepieszyna). W 1097 roku w Sutiejsku poświadczony jest pobyt księcia Dawida Igorowicza³. Jako dowód archeologiczny uznawane jest znalezisko 5 pieczęci ołowianych z jego imieniem⁴. W 1205 roku odbyła się wyprawa wojenna księcia Romana Mściślawowicza przeciwko polskim książętom Leszkowi i Konradowi. Po drodze Roman zajął dwa grody (w tym prawdopodobnie Sutiejsk)⁵. Książę Roman zginął w bitwie pod Zawichostem⁶. W latach 1208-1214 Leszek Biały zajął ziemie na wschód od Wieprza po Bug. W roku 1219 odzyskał je Daniel Romanowicz⁷. Po burzliwym okresie w swej historii Grody Czerwieńskie znalazły się w granicach księstwa halicko-włodzimierskiego. Ponownie zostały zaatakowane w 1240 roku przez Mongołów pod wodzą Batu-chana i prawdopodobnie zniszczone⁸. Ostateczny kres ich istnienia nastąpił w roku 1261, kiedy to chan Burondaj nakazał zniesienie obwarowań grodowych⁹.

Pierwszym badaczem, który zidentyfikował nazwę latopisowego Czerwienia z grodziskiem w Czermie [str 9]

¹ Powieść minionych lat. Przełożył i opracował Franciszek Sielicki, Wrocław 1999, s. 65.

² Z. Wartołowska, *Gród Czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim*, Światowit t. XII, 1958, s. 28

³ tamże, s. 29

⁴ tamże, ryc. 14

⁵ tamże

⁶ J. Długosz, *Roczniki Czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego – Rok Pański 1205*. Warszawa 1973, s. 244

⁷ Z. Wartołowska, *Gród Czerwieński Sutiejsk...* s. 24.

⁸ A. Poppe, *Wołyń*, Słownik Starożytności Słowiańskich t.6, s. 588.

⁹ tamże

był Zorian Dołęga Chodakowski (Adam Czarnocki), znany pionier badań archeologicznych ziem polskich i Rosji, który w liście do J. S. Bandtkego 20 maja 1818 roku pisze: „*Rzecz osobliwą znalazłem we wsi Czermno nad Huczwą niżej Tyszowiec. Są wały okrągłe jak we wszystkich horodyszczach i jakie są w Czerwonogrodzie niżej Halicza przy ujściu rzeki DUBY, i ten gród Ruś tameczna zowie Czerwin Horod*”¹⁰. W 1844 roku opisane przez A. Czarnockiego miejsce odwiedził rosyjski uczyony Pawliszczew i potwierdził przypuszczenie Czarnockiego. Około 1880 roku zainteresował się Czermnem znany rosyjski badacz A. W. Łonginow. Potem nastąpiła epoka zbieraczy-amatorów, którzy pewne znalezione przedmioty przekazywali do muzeów¹¹.

Oni właśnie byli autorami pierwszych wykopalisk w pobliżu Czermna. W 1820 roku rozkopano w Czartowcu kurhan z XI wieku zawierający szkielet ludzki. Znalezione przy szkielecie zausznice i pierścionek dostały się do zbiorów Uniwersytetu Jagiellońskiego¹².

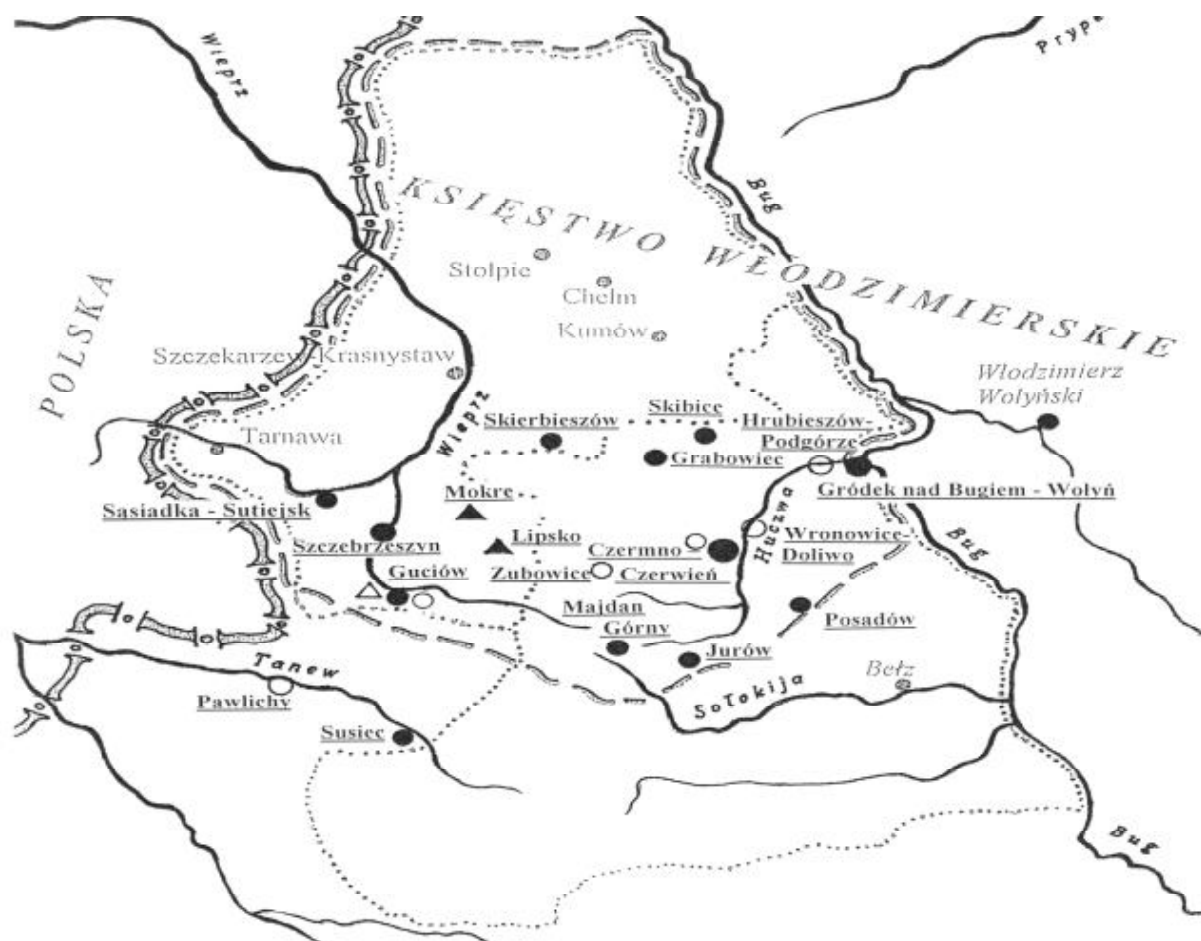
Pierwszymi archeologicznymi badaniami wykopaliskowymi na historycznym terytorium Grodów Czerwieńskich były prace przeprowadzone w latach 1922-1923 na cmentarzysku kurhanowym z X-XI wieku w Lipsku pow. Zamość¹³. W latach 1936-1939 na szeroką skalę prowadzono akcję wykopaliskową w Sąsiadce¹⁴.

W dniach 15.VII-15.VIII 1940 r. trwały pierwsze profesjonalne badania wykopaliskowe w Czermnie (na podgrodziu, na polu Józefa Błaszczuka). Kierownikiem prac był ukraiński uczyony Łew Czikałenko. Niestety rezultaty jego badań nie są szerzej znane. Trudno też zlokalizować miejsce tych badań¹⁵.

W latach 1945-1952 w Czermnie poszukiwał skarbów mgr Edmund Michałkiewicz – dyrektor szkoły w Tyszowcach¹⁶.


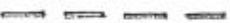




W 1946 kontynuowano przedwojenne badania na grodzisku w Sąsiadce¹⁷.

Już od 1948 roku potrzebę poszerzenia zakresu terytorialnego prac i zwiększenia ich skali podkreślali prof. W. Antoniewicz i doc. dr R. Jakimowicz na wstępnych konferencjach organizującego się Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Na konferencji metodologicznej [str.10]



Ryc. 1. Terytorium Grodów Czerwieńskich (X – XIII w.).

Granice oznaczono za publikacją: Я. Ісаєвич, Червєньські Гради (w:) Волинь, № 1, 1991, s. 16.

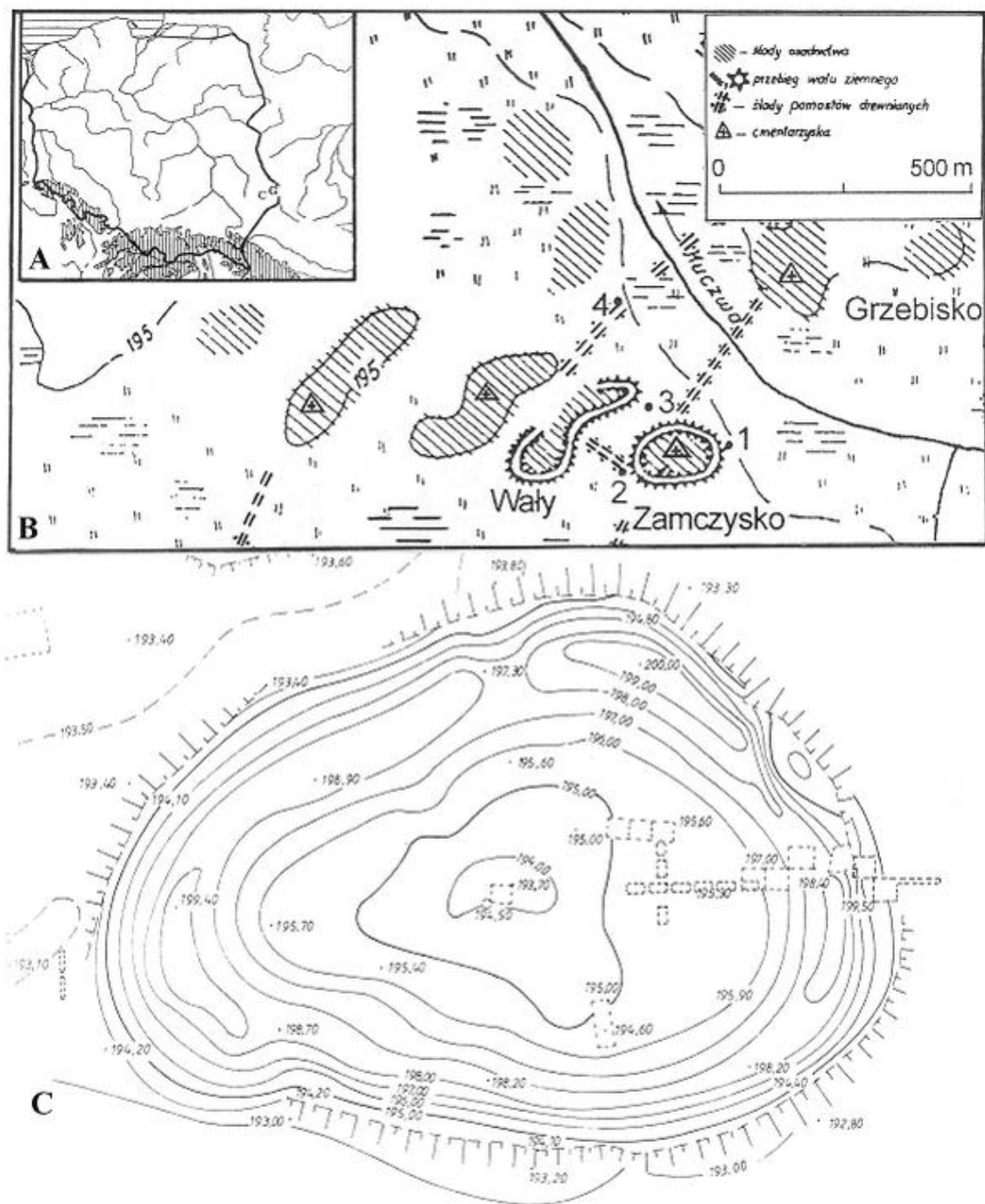
-  Granica Polski i Rusi Kijowskiej (981-1018, 1031 – XIV w.)
-  Przybliżone granice terytorium Grodów Czerwieńskich w X – XII w.
-  Granice ziemi belskiej i chełmskiej w końcu XIV w.
-  - Grabowiec – grodziska wymienione w tekście artykułu
-  - Mokre – cmentarzyska kurhanowe wymienione w tekście artykułu
-  - Zubowice – osady wymienione w tekście artykułu

historyków w Otwocku zorganizowanej przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Nauki w końcu grudnia 1951 r. i początku stycznia 1952 r. w wyniku dyskusji historyków i archeologów polskich oraz zaproszonych gości radzieckich (akademik B. O. Grekow i prof. N. P. Tretiakow) padła inicjatywa podjęcia wspólnych, polsko-radzieckich, szeroko zakrojonych, planowych badań w Gródku nad Bugiem i Czermnie. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego zorganizowało w maju 1952 roku ogólnopolską konferencję roboczą w Lublinie poprzedzoną przez wyjazd terenowy prof. A. Gieysztor, dra Z. Rajewskiego i dra S. Wojciechowskiego do Gródka i Czermna. W czasie obrad konferencji zdecydowano o podjęciu badań w tych miejscowościach. W czerwcu 1952 r. opiekę naukową nad akcją przejął Wydział I Polskiej Akademii Nauk i

zlecił przygotowanie i przeprowadzenie badań Państwowemu Muzeum Archeologicznemu (PMA) oraz warszawskiemu oddziałowi Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego. W skład komisji naukowej do badań Grodów Czerwieńskich weszli profesorowie: S. Arnold, K. Jażdżewski, Z. Kępiński, H. Łowmiański, W. Taszycki i Z. Wartołowska. Kierownictwo badań powierzono dyrektorowi PMA dr. Z. Rajewskiemu. W czerwcu komisja wyjechała jeszcze raz do powiatu hrubieszowskiego w związku z organizacją prac i pomiarami Gródka. W lipcu 1952 r. odbyła się w Biskupinie narada naukowa dotycząca organizacji i metodyki badań. Zakwaterowanie, dzięki pomocy ministerstwa Obrony Narodowej, uzyskano w koszarach wojskowych w Hrubieszowie, środki transportowe od Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz hrubieszowskiego garnizonu. Część sprzętu wykopaliskowego pożyczyło PMA oraz ekspedycje w Biskupinie i Łęczycy. 27 sierpnia 1952 roku „Stacja Archeologiczna Grody Czerwieńskie IHKM PAN” rozpoczęła prace wykopaliskowe. Tego samego dnia na posiedzeniu komisji naukowej na wniosek Kierownictwa Badań na Grodach Czerwieńskich uznano potrzebę przeprowadzenia wstępnych badań w Czerminie. W dniach 25-27 września 1952 r. w Hrubieszowie odbyła się konferencja poświęcona tematyce Grodów Czerwieńskich.¹⁸ M. Drewno przedstawił problemy badań cmentarzyska kurhanowego w Lipsku koło Zamościa, gdzie we wrześniu 1952 r., po 20 latach przerwy, ponownie rozpoczął prace wykopaliskowe.¹⁹ Z. Wartołowska podsumowała prace na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Sąsiadce koło Szczepieszyna.²⁰ Z. Rajewski i K. Jażdżewski zreferowali wyniki pierwszego sezonu wykopalisk w Gródku i Czerminie. W 1952 roku prace archeologiczne prowadzono na stanowiskach 1A, 1B, 1C (to stanowisko okazało [str.12] się osadą kultury pucharów lejkowatych), 2, 3, 4, 5 oraz w Czerminie st. 1A (grodzisko). W 1953 roku kontynuowano badania na stanowisku 1A, 2 i 4 w Gródku nad Bugiem.²¹ Efekty naukowe sezonu 1953 przedstawiono na kolejnej konferencji w Hrubieszowie zorganizowanej przez PAN w dniach 18-20 września tegoż roku. Gościem sesji był doktor nauk historycznych A. W. Arcichowski, dziekan Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie, kierownik ekspedycji w Nowogrodzie Wielkim.²² W 1953 i 1954 r. M. Drewno kontynuował badania cmentarzyska kurhanowego w Lipsku koło Zamościa.²³ Rok 1954 przyniósł badania na stanowisku 1A, 2 i w Husynnem stan. 1 (kurhan „Księżycowa Mogiła” datowany na XI w.), prowadzono też prace na neolitycznym stanowisku 1C. Plan robót na 1955 rok zakładał kontynuację prac na stan. 1A i dokończenie eksploracji kurhanu w Husynnem, jednak z powodu letniej powodzi, która odcięła teren okalający kopiec badania ograniczyły się do Zamczyska - 1A.²⁴ Był to ostatni sezon badań. Na terenie wczesnośredniowiecznego Gródka prace zakończono 30 września 1955 r. Tym samym skończyła się ekspedycja komisji Grodów Czerwieńskich. Od tej pory badania wykopaliskowe wczesnośredniowiecznych stanowisk w południowowschodniej Lubelszczyźnie, na terenach zaliczanych do terytorium Grodów Czerwieńskich, prowadzone były oddzielnie przez różne instytucje - na mniejszą skalę, bez ogólnej koordynacji. Były to wykopaliska ratownicze lub sondażowe. Do badań włączyły się instytucje z Krakowa Lublina, Zamościa i Hrubieszowa (Tabela I). Jedynie wykopaliska archeologiczne w Czerminie nosiły charakter programowej akcji wielosezonowej.

Czermino-Czerwień

Pierwszym archeologiem prowadzącym profesjonalne prace wykopaliskowe w obrębie kompleksu osadniczego w Czerminie był ukraiński uczone L. Czykałenko. Trwały one w dniach 15.VII-15.VIII 1940 r. Niestety rezultaty jego badań nie są szerzej znane. Trudno też zlokalizować miejsce tych badań.²⁵ W latach 1952-1955 na dużą skalę prowadzono prace wykopaliskowe w Gródku nad [str. 13]



Ryc. 2.

- A – lokalizacja grodzisk: C = Czerwno, G = Gródek nad Bugiem
- B – kompleks osadniczy w Czerwnie – Czerwieniu (wg J. Gurby i W. Zielińskiego):
1, 2, 3, 4 = punkty pobrania próbek do badań dendrologicznych,
- C – rozmieszczenie wykopów archeologicznych z 1952 r. i lat 1976-1979
(na podkładzie planu sytuacyjno-wysokościowego wykonanego przez
J. Niedźwiedzia, A. Fedaka)

Bugiem. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego zdecydowało o przeprowadzeniu sondażowego rozpoznania wnętrza grodu Czerwień. Wykopaliska poprzedzono prospekcją terenową i stwierdzono, że w Czerwnie, w widłach rzeki Siniuchy i Huczwy znajduje się rozległy kompleks osadniczy

składający się z grodziska, podgrodzia i kilku osad oraz cmentarzysk. Gród i otaczające go osady połączone były licznymi pomostami po których pozostały liczne bale dębowe wbite pionowo w bagno. Cały zespół zajmuje powierzchnię około 40 ha (ryc. 2B). Na majdanie grodziska, naprzeciwko bramy, wytyczono i zbadano jeden wykop o wymiarach 10x5 m (ryc. 2C). Obok ceramiki, licznych fragmentów ozdób, narzędzi i innych zabytków znaleziono tam 10 żelaznych grocików strzał do łuku, buławkę żelazną, karwasz i fragment kolczugi. Ukazały się drukami krótkie opracowania wyników badań.²⁶

Na następne badania grodziska trzeba było czekać do 1976 roku. Podjął je z ramienia Zakładu Archeologii UMCS w Lublinie Jan Gurba. Prace trwały w latach 1976-1979. Wykopy zlokalizowano we wschodniej części grodziska, pasem od jego środka ku wałowi. Rozpoznano też przekrój wału (Mapa 1C). Oprócz publikacji L. Gajewskiego J. Gurby i A. Kutylowskiego²⁷ wyniki prac zostały ujęte w serii prac magisterskich.²⁸ W trakcie badań z lat 1976-1979 odkryto wiele cennych przedmiotów w tym ikonkę kamienną²⁹, enkolpiony oraz militaria. Wśród tych ostatnich przeważają grociki strzał do łuku. Znaleziono też ołowianą głowicę buławy oraz fragment topora. Kolejna buława, z brązu, pochodzi z podgrodzia.

W 1985 A. Urbański z Muzeum Okręgowego w Zamościu przeprowadził ratowniczo-sondazowe badania części pomostu drewnianego wiodącego z prawego brzegu Huczwy do podgrodzia (Mapa IB – punkt 4 na planie). Odsłonięto relikty pomostu w postaci dwóch odległych od siebie o 3 m rzędów wbitych pionowo pali drewnianych. Między nimi, w cienkiej warstwie piasku znaleziono materiał zabytkowy datowany szeroko od X do połowy XI wieku. Znaleziono też niemal całe naczynie z XI - poł. XIII w.³⁰ W 1997 roku z tego miejsca oraz ze wschodniej części wału grodziska i dwóch innych punktów pobrano próbki drewna do badań dendrochronologicznych. Wykonano je w Akademii [str.15]

Gómiczo-Hutniczej w Krakowie uzyskując serię dosyć dokładnych dat. Wyniki przedstawiają się następująco:

Ryc. 2 B, punkt 1 – daty po 1007 r., po 1030 r.

Ryc. 2 B, punkt 2 – daty po 1027(?), po 1050 (?)

Ryc. 2 B, punkt 3 – nie uzyskano dat ze względu na słaby stan zachowania drewna

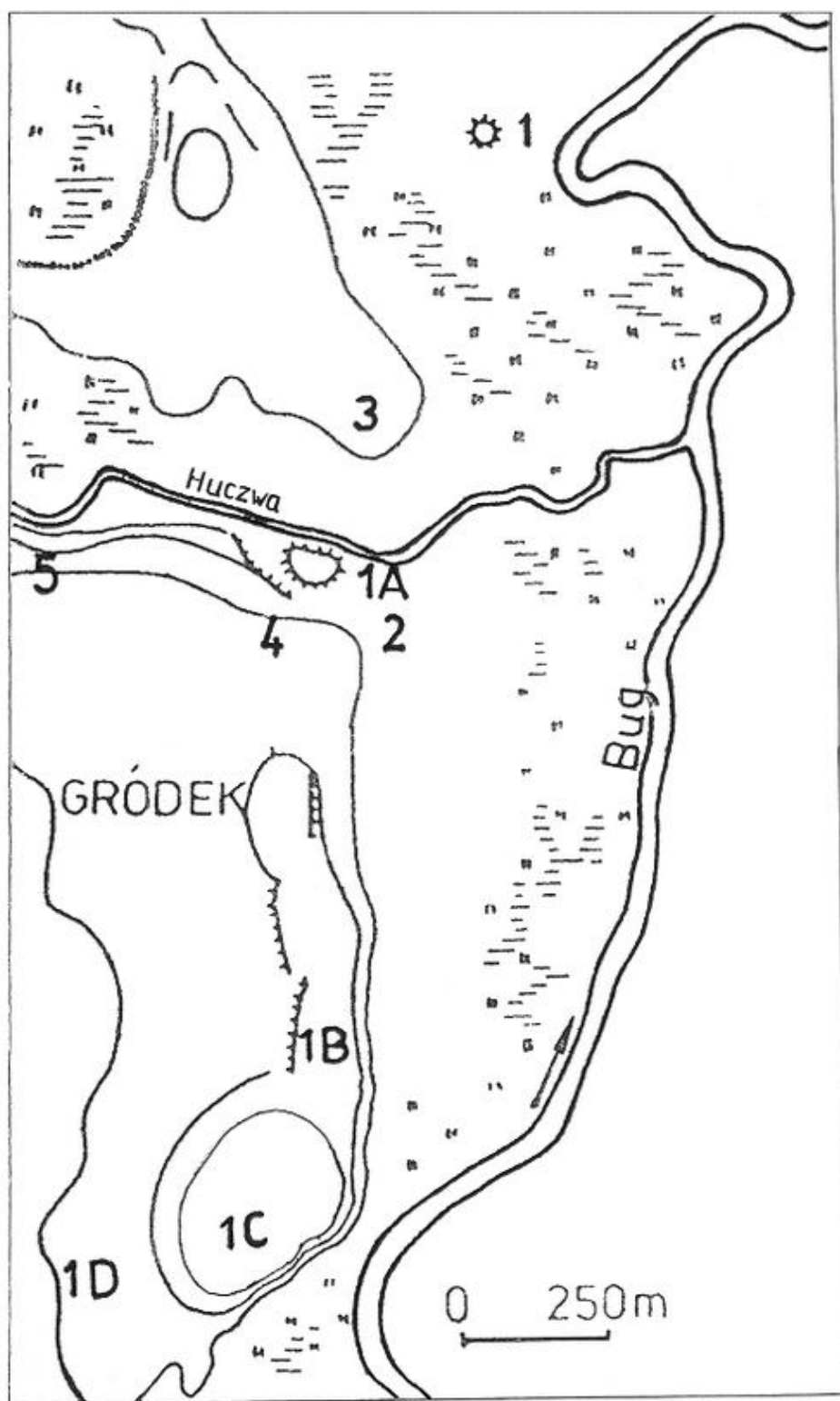
Ryc. 2 B, punkt 4 – daty 1172, 1186, 1190 (budowa pomostu), 1202, 1203, 1205, 1212, 1240, 1245 (+5,-6 lat)³¹

W 1997 roku I. Kutylowska przeprowadziła badania ratownicze na stanowisku 3.³² Materiały z tych badań zostały opracowane w ramach prac magisterskich w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.³³ Szczególnie interesującym znaleziskiem tego sezonu jest górny kiel niedźwiedzia ze śladami powstałymi przez założenie pętli drucianej zmuszającej zwierzę do posłuszeństwa metodą zadawania bólu przez pociąganie za umocowany do pętli powróż. Tresowane niedźwiedzie trzymane były na dworach możnowładców jako oznaka prestiżu i często wymieniane między panującymi jako podarki. Wiadomości o niedźwiedziach trzymanych w menażeriach władców, klasztorach i niektórych miastach pojawiają się już w XI-XIII wieku.³⁴ Z pozoru niewielkie (i zdawałoby się nieważne) znalezisko z Czermna świadczy o niepośledniej randze grodu Czermnia.

Materiały z badań w 1952 r. i większa część materiałów z lat 1976-79 i 1985 r. złożone są w Muzeum Zamojskim; z ostatnich badań na stan. 3 (1997 r.) w Muzeum Regionalnym w Tomaszowie Lubelskim.

Gródek nad Bugiem - Wołyń

Zachowane relikty ziemnych wałów grodziska w Gródku nad Bugiem i rozpościerające się nieopodal rozległe wzniesienie były utożsamiane z grodem Wołyń już w XV wieku przez Jana Długosza w jego „Rocznikach czyli Kronikach Sławnego Królestwa Polskiego”.³⁵ Obok grodziska miał się przeprowadzić przez Bug w 1018 roku Bolesław Chrobry podczas wyprawy przeciwko księciu kijowskiemu Jarosławowi Mądrymu odnotowanej przez kronikarza Nestora.³⁶ Dla rozważań nad początkami historycznych związków Polski i Rusi szczególne znaczenie posiada wczesnośredniowieczny kompleks osadniczo-obronny w Gródku nad Bugiem (ryc. 3). [str.16]



Ryc. 3.

Numeracja stanowisk w Gródku nad Bugiem:

1 – Książycowa Mogiła (Husynne stan. 1), 1 A – grodzisko w Gródku nad Bugiem.

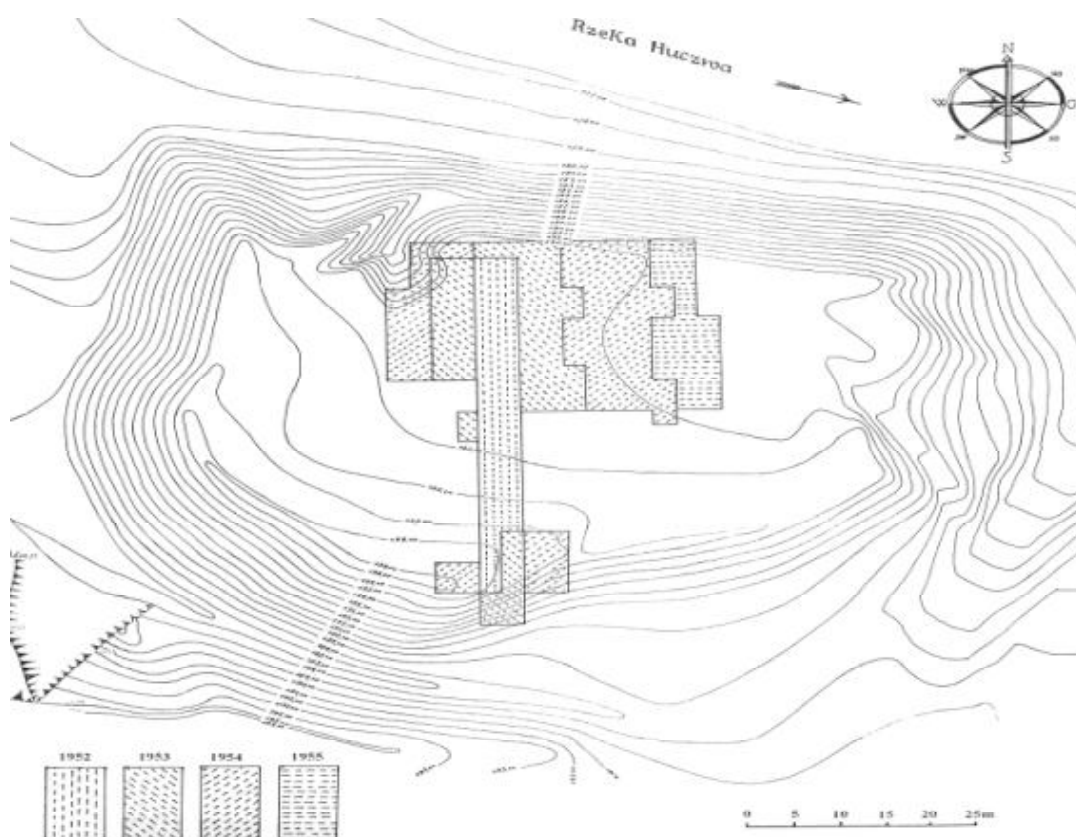
250	39	100	49	50	149	150	199	200	299	300	399	400		
152	51	52	1	2	101	102	201	202	301	302	401	402		
a_3	a_1	a	a_2	a_4	a_6	a_8								
153	54	53	4	3	104	103	204	203	304	303	404	403		
155	156	55	56	5	6	105	106	205	206	305	306	405	406	
b_3	b_1	b	b_2	b_4	b_6	b_8								
158	157	58	57	8	7	108	107	208	207	308	307	408	407	
159	160	59	60	9	10	109	110	209	210	309	310	409	410	509
c_3	c_1	c	c_2	c_4	c_6	c_8	c_{10}							
162	161	62	61	12	11	112	111	212	211	312	311	412	411	512
163	164	63	64	13	14	113	114	213	214	313	314	413	414	513
d_3	d_1	d	d_2	d_4	d_6	d_8	d_{10}							
166	165	66	65	16	15	116	115	216	215	316	315	416	415	516
				17	18	117	118	217	218	317	318	417	418	517
				e	e_2	e_4	e_6	e_8	e_{10}					
				20	19	120	119	220	219	320	319	420	419	520
				72	21	22								
				f_1	f									
				73	24	23								
				25	26									
				g										
				28	27									
				29	30									
				h										
				32	31									
				33	34									
				i										
				36	35									
				37	43	137	138							
				j	j_2									
				38	44	140	139							
				39	32	33	45	141	142					
				k	k_2									
				34	35	40	46	144	143					
				41	47									
				l										
				42	48									

Ryc. 4.
Gródek nad Bugiem stan. 1A. Siatka arowa zbadanej części grodziska
(ćwiartki ara: a, b, c...l oraz działki: 1, 2, 3...520)

Gródek (Wołyń) nad Bugiem jest uważany za jeden z Grodów Czerwieńskich. Rozpoczynając tam w 1952 roku badania archeologiczne uznano, że zgodnie z opisami źródłowymi i tradycją ludową pozostałością grodu jest cały płaskowyz nad Bugiem. Ponumerowano stanowiska (ryc. 3) i wytyczono wykopy. Za jednostkę miary przyjęto kwadrat (ćwiartkę) o boku długości 5 m oznaczony literą alfabetu oraz kwadrat o boku 2,5 m oznaczony cyfrą arabską począwszy od 1. W przypadku grodziska (stan. 1A) ilość numerowanych kwadratów osiągnęła liczbę 520 (ryc. 4). Na terenie wczesnośredniowiecznego Gródka prace rozpoczęto 27 sierpnia 1952 a zakończono 30 września 1955 r. Podczas badań w latach 1952-1955 przekopano 1075 m² stanowiska 1A, co stanowi ponad 1/3 powierzchni grodziska w Gródku nad Bugiem (ryc. 4 i 5), oraz sondażowo zbadano przyległe osady. Cały zespół osadniczy zajmuje powierzchnię około 15 ha. Wyjątkowo skomplikowaną sytuację stratygraficzną posiada grodzisko (1A). W trakcie wykopalisk natrafiono na obiekty neolityczne, kultury łużyckiej, groby z okresu rzymskiego, cmentarzysko oraz obiekty mieszkalne i gospodarcze z okresu wczesnego średniowiecza, zabudowania folwarczne z XVII wieku, luźne monety³⁷, okopy strzeleckie z obu wojen światowych.

Jeszcze w trakcie trwania prac wykopaliskowych w Gródku oraz w kilka lat po ich zakończeniu ukazało się kilka krótkich opracowań i tekstów podsumowujących wyniki badań.³⁸ Potem dokumentację wraz z maszynopisami sprawozdań, opracowań i kilku artykułów, które nie ukazały się drukiem, złożono w magazynach IHKM PAN w Warszawie i Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. W 1978 roku za pośrednictwem PMA materiał zabytkowy (ze znacznymi ubytkami) i dokumentację przekazano do Muzeum Okręgowego w Zamościu i tu (od 1999 roku nosi nazwę „Muzeum Zamojskie”) zmagazynowane są do tej pory.³⁹

Gród Wołyń wybudowano w IX wieku. Uzyskał walory obronne przez odcięcie głęboką fosą przyległej do Huczwy północnej części lessowej wysoczyzny (ryc. 3). Stanowisko 2 pełniło rolę mieszkalno-gospodarczego podgrodzia. W jego obrębie odkryto wolno stojące piec-piekarnie oraz piec do wytopu żelaza. Duże osiedle funkcjonowało między VIII a X wiekiem na północnym brzegu Huczwy w odległości około 200 m od grodziska (stan. 3). [str.19]



Ryc. 5. Rozmieszczenie wykopów archeologicznych z lat 1952 – 1955 w obrębie grodziska w Gródku nad Bugiem, stan. 1A (na podkładzie planu sytuacyjno-wysokościowego J. Fellmana z 1952 r.)

W XI wieku nastąpiła likwidacja osad na stan. 3 i w okolicy kurhanu „Księżycowa Mogiła”. Jednocześnie nastąpił rozkwit pozostałych części zespołu osadniczego. Osadnictwo skoncentrowało się na prawym brzegu Huczwy w bezpośredniej bliskości grodu, który w XI wieku został otoczony zachowanymi częściowo do dzisiaj wałami zbudowanymi w konstrukcji izbicowej. Przed ich budową stary wał został zniwelowany i przez to znacznie zniszczony. Obwód grodu wynosił około 260 m. Długość osi N-S osiągała 97 m, a osi E-W 112 m.⁴⁰ Zbudowany w XI wieku wał [str.20]

zniszczony został prawdopodobnie w połowie XIII w.⁴¹ Jego częściowo zbadane resztki noszą ślady spalania od strony wnętrza grodu.⁴² Być może są to skutki najazdu Mongołów. Po upadku grodu na jego majdanie powstał cmentarz⁴³, na który natknięto się już w pierwszym sezonie wykopalisk w 1952 roku. Cmentarz zajmuje północnowschodnią część majdanu grodziska. Gęstość ułożenia grobów zwiększa się w miarę przesuwania się na wschód. W trakcie czterech sezonów badań odkryto ogółem 469 pochówków szkieletowych (o numeracji 1-466, w tym 3 podwójne). We wszystkich grobach zmarli ułożeni byli głowami na zachód. Z ogólnej liczby pochówków wyposażenie posiadała bardzo mała część (w kilku grobach kobiecych znalazły się kabłączki skroniowe datujące je na połowę XIII wieku), pochówki męskie były go zupełnie pozbawione. Spora liczba szkieletów męskich i kobiecych nosi ślady gwałtownej śmierci zadanej bronią sieczną, czasem brak im kończyn lub czaszek.⁴⁴ Użytkowanie cmentarzyska trwało od XIII do XV wieku.⁴⁵ W XVII wieku na majdanie grodziska stały zabudowania dworskie. W XVIII wieku wróciła tradycja grzebania tu zmarłych.⁴⁶

Na grodzisku (1A) zarejestrowano 3 poziomy użytkowania⁴⁷ o zaburzonym układzie:

warstwa I - próchnicza, oma, grubości 30-35 cm,

warstwa II – z resztkami osadnictwa wczesnośredniowiecznego i nowożytnego. Zawiera groby szkieletowe i pozostałości zabudowań dworskich z XVII w.,

warstwa III – to najniższy poziom osadnictwa z obiektami zagłębionymi w calec. Odpowiada osadnictwu od X (?) do połowy XIII wieku.

Do następnych prac wykopaliskowych dotyczących tego okresu trzeba było czekać do 1983 roku, kiedy to archeolodzy z Zakładu Archeologii UMCS w Lublinie przy okazji prac weryfikacyjnych we wschodniej części rozległej osady kultury pucharów lejkowatych (stan. 1C) odkryli grób wczesnośredniowiecznego wojownika wyposażonego w broń.⁴⁸

Na historycznym terytorium Grodów Czerwieńskich od ponad dwudziestu lat nie prowadzi się programowych, regularnych badań wykopaliskowych. Doraźne wykopaliska mają charakter sondażowy (Skibice) lub ratownicze (Czermno 1985, 1997; Gródek 1983; Guciów 1997, 1999, 2001). Sławne grody wydane zostały na pastwę zbieraczy i rabusiów starożytności, wyposażonych w nowoczesne detektory metali, siejących zniszczenie na obiektach przy biernej postawie służb konserwatorskich, których reakcją na niszczycielski proceder jest organizowanie licznych, fachowych dyskusji poświęconych wymyślaniu metod przeciwdziałania, analizom przepisów prawnych. Jednocześnie ewentualne interwencje terenowe zawodowych archeologów obwarowane są taką ilością wymogów biurokratycznych, że ich pokonanie jest kosztowne i czasochłonne to tego stopnia, że na ratowanie stanowisk jest już najczęściej za późno. [str. 22]

¹ Powieść minionych lat. Przełożył i opracował Franciszek Sielicki, Wrocław 1999, s. 65.

² Z. Wartołowska, *Gród Czerwieński Sutiejsk na pograniczu polsko-ruskim*, Światowit t. XII, 1958, s. 28

³ tamże, s. 29

⁴ tamże, ryc. 14

⁵ tamże

⁶ J. Długosz, *Roczniki Czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego – Rok Pański 1205*. Warszawa 1973, s. 244

⁷ Z. Wartołowska, *Gród Czerwieński Sutiejsk...* s. 24.

⁸ A. Poppe, *Wołyń*, Słownik Starożytności Słowiańskich t.6, s. 588.

⁹ tamże

¹⁰ J. Górak, *Gród Czerwień w świetle kronik i legend (maszynopis)*, s. 6.

¹¹ K. Jażdżewski, *Ogólne wiadomości o Czermnie-Czerwieniu*, Archeologia Polski, t. IV, 1959, s. 69

¹² S. Nosek, *Materiały do badań nad historią starożytną i wczesnośredniowieczną międzyrzecza Wisły i Bugu*, Annales UMCS, Sectio F, VI, 1951, s. 342

¹³ (M. Drewno, *Sprawozdanie z działalności państw. konserwatora zabytków przedhistorycznych na okręg lubelski za r. 1922*, Wiadomości Archeologiczne, t. VIII, 1923, s. 100-102; tenże, *Sprawozdanie państw. konserwatora zabytków przedhistor. okręgu lubelskiego za rok 1923*, Wiadomości Archeologiczne t. IX, 1924, s. 354)

¹⁴ Z. Wartołowska, *Gród Czerwieński Sutiejsk...* s. 7 n.

- ¹⁵ W. Petehyrycz, M. Fylypczuk, *Pierwszy badacz latopisowego Czerwienia – w 110 rocznicę urodzin*, Archeologia Polski Środkowowschodniej, t. III, Lublin 1998, s. 313-314; Л. Чикаленко, *Справоздання з розкопок в оклицях стародавнього Червня в літку 1940 року*, Записки наукового товариства імені Шевченка. т. ССXXXV, Праці Археологічної Комісії, Львів 1998, s. 623-635
- ¹⁶ E. Michalkiewicz podarował znaleziska ekspedycji wykopaliskowej profesora Jażdżewskiego, który włączył je do inwentarza materiałów z wykopalisk przeprowadzonych na grodzisku w 1952 roku.
- ¹⁷ Z. Wartołowska, *Gród Czerwieński Sutiejski...* s. 7 n.
- ¹⁸ J. Gąsowski, *Konferencja w sprawie Grodów Czerwieńskich w Hrubieszowie*, Sprawozdania P.M.A., t. V, 1953, z. 1, s. 99-103.
- ¹⁹ M. Drewko, *Wczesnośredniowieczne kurhany ciałopalne we wsi Lipsko, pow. Zamość*, Sprawozdania P.M.A., t. V, 1953, z. 3-4, s. 36 - 41.
- ²⁰ J. Gąsowski, *Konferencja w sprawie Grodów Czerwieńskich...*, s. 101-102.
- ²¹ Dane o organizacji badań wykopaliskowych w Gródku nad Bugiem zaczerpnąłem z maszynopisu Z. Rajewskiego „Tymczasowe sprawozdanie z badań archeologicznych na terenie Gródka nad Bugiem koło Hrubieszowa” dotyczącego 2 pierwszych sezonów wykopaliskowych (1952-53). Maszynopis sprawozdania przechowywany jest w archiwum działu archeologii Muzeum Zamojskiego w Zamościu.
- ²² M. Dembińska, *Grody Czerwieńskie w r. 1953*, Wiadomości Archeologiczne t. XX, 1954, s. 94. W dokumentacji badań zachowała się odręczna, krótka opinia prof. A. Arcichowskiego z Moskwy sporządzona w języku polskim: „Zachwycony dokładnością metodyki archeologicznej. Sposoby badania dawnych pomieszczeń mieszkalnych, pieców i umocnień słuszne i głęboko przemyślane. Ekspedycja znakomicie zorganizowana. Dziękuję profesorowi Rajewskiemu i całemu kolektywowi ekspedycji za gościnne przyjęcie. A. Arcichowski. 2.IX.53”
- ²³ M. Drewko, *Prace wykopaliskowe na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym we wsi Lipsko, pow. Zamość*, Sprawozdania Archeologiczne t. II, 1956, s. 82-84.
- ²⁴ W. Bender, E. Kierzkowska, K. Kierzkowski, J. Bronicka-Rauhutowa, *Badania w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim w 1955 r.*, Sprawozdania Archeologiczne t. III, 1957, s. 169 – 189.
- ²⁵ W. Petehyrycz, M. Fylypczuk, *Pierwszy badacz latopisowego Czerwienia – w 110 rocznicę urodzin*. Archeologia Polski Środkowowschodniej t. III, Lublin 1998, s. 313-314.
- ²⁶ A. Abramowicz, *Ceramika z Czerwna nad Huczwą*, Archeologia Polski t. IV, 1959, s. 149-185; K. Jażdżewski, *Ogólne wiadomości o Czerwnie-Czerwieniu*, Archeologia Polski t. IV, 1959, s. 67-91; A. Zbiński, *Wczesnośredniowieczne materiały archeologiczne z Czerwna nad Huczwą*, Archeologia Polski t. IV, 1959, z. 1, s. 105-148
- ²⁷ L. Gajewski, J. Gurba, *Czerwno Kolonia stan. I, gm. Tyszowce, woj. zamojskie*, Informator Archeologiczny Badania 1976 s. 184-185; J. Gurba, *Problematyka Grodów Czerwieńskich*, Rocznik Tomaszowski t. 1, 1981, s. 11-15; J. Gurba, A. Kutylowski, *Czerwno gm. Tyszowce, woj. zamojskie*, Informator Archeologiczny Badania 1975, s. 82.
- ²⁸ Autorzy prac magisterskich opartych na materiałach z grodziska w Czerwnie; M. U. Aleksandrowicz, J. Arciszewska, I. Chrzanowska, L. Kamińska-Koj, J. Koj, B. Mazurek-Stawrew, M. Pomarańska R. Pomarański, U. Stankiewicz, W. Wojdat, A. Rusin-Kaczmarek.
- ²⁹ J. Gurba, *Ikona z Czerwna*, Biuletyn Towarzystwa Regionalnego Hrubieszowskiego, R. 15, 1977, s. 21-23.
- ³⁰ A. Urbański, *Czerwno Kolonia, gm. Tyszowce, woj. zamojskie*. Stanowisko II G. Informator Archeologiczny 1985, s. 120.
- ³¹ A. Urbański, *Nowe datowania grodziska w Czerwnie nad Huczwą*. Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego. Warszawa 2000. s. 239-243.
- ³² I. Kutylowska, *Osada rzemieślnicza w Czerwnie Kolonii, stan. nr 3, woj. zamojskie*. Archeologia Polski Środkowowschodniej, t. III, Lublin 1998, s. 166-170.
- ³³ B. Gwiazdowska-Nowak, *Zwierzęta w gospodarce wczesnośredniowiecznej osady w Czerwnie Kolonii woj. lubelskie stanowisko nr 3*, Warszawa 2000 (maszynopis pracy magisterskiej); B. Nowak, *Ceramika wczesnośredniowieczna z osady w Czerwnie Kolonii woj. lubelskie (stan. 3)*, Warszawa 2001 (maszynopis pracy magisterskiej).
- ³⁴ B. Gwiazdowska-Nowak, *Zwierzęta w gospodarce wczesnośredniowiecznej osady w Czerwnie Kolonii woj. lubelskie stanowisko nr 3*, Warszawa 2000 (maszynopis pracy magisterskiej) s. 42.
- ³⁵ A. Poppe, *Gród Wołyń*, Studia Wczesnośredniowieczne t. 4, 1958, s. 244 n.
- ³⁶ A. Poppe *Gród Wołyń*, Studia Wczesnośredniowieczne t. 4, 1958, s. 235; Літопис руський, 1989, s. 82-83
- ³⁷ Opracowania monet z wykopalisk w Gródku podjął się dr Jacek Feduszka, numizmatyk z Muzeum Zamojskiego. Jego artykuł p.t. „Niepublikowane znaleziska monet z Gródka nad Bugiem w Zbiorach Muzeum Zamojskiego w Zamościu” został złożony do druku w redakcji Fontes Numismatici (wyd. Katedry Archeologii UMCS w Lublinie) do zeszytu III.

³⁸ M. Gądzikiewicz, *Sprawozdanie tymczasowe z badań prowadzonych w 1954 r. na stanowisku 2 (Podgrodzie) w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 69 – 74; Z. Rajewski, *Sprawozdanie z badań na Grodach Czerwieńskich w 1954 roku*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 65 – 68; L. Rauhut, *Sprawozdanie z badań w 1954 r. nad konstrukcją wału grodowego w Gródku Nadbużnym*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 65 – 68; L. Rauhut, *Średniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 1A w Gródku Nadbużnym*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 78 – 81.

³⁹ Wraz z materiałami z Gródka nad Bugiem do Muzeum Zamojskiego trafiła dokumentacja i zabytki z badań w Husynnem stan. 1 (1954 r.) oraz Czermnie stan. 1 (1952 r.). Od kilku lat Katedra Archeologii UMCS w Lublinie sukcesywnie przekazuje do Zamościa materiały z wykopalisk w Czermnie prowadzonych przez doc. J. Gurbę w latach 1976 – 1979.

⁴⁰ Z. Rajewski, *Sprawozdanie z badań na Grodach Czerwieńskich w 1954 roku*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 49-53.

⁴¹ L. Rauhut, *Sprawozdanie z badań w 1954 r. nad konstrukcją wału grodowego w Gródku Nadbużnym*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 65

⁴² L. Rauhut *Średniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 1A w Gródku Nadbużnym*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 80)

⁴³ Rajewski *Sprawozdanie z badań na Grodach Czerwieńskich w 1954 roku*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 51.

⁴⁴ L. Rauhut *Średniowieczne cmentarzysko szkieletowe na stanowisku 1A w Gródku Nadbużnym*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. II, 1956, s. 78-79).

⁴⁵ tamże s. 81)

⁴⁶ W. Bender, E. Kierzkowska, K. Kierzkowski, J. Bronicka-Rauhutowa, *Badania w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim w 1955 r.*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. III, 1957, s. 172)

⁴⁷ W. Bender, E. Kierzkowska, K. Kierzkowski, J. Bronicka-Rauhutowa, *Badania w Gródku Nadbużnym w pow. hrubieszowskim w 1955 r.*, *Sprawozdania Archeologiczne* t. III, 1957, s. 170)

⁴⁸ S. Jastrzębski, J. Maciejczuk, *Gród wczesnośredniowieczny z Gródka nad Bugiem, stan. 1C, woj. zamojskie*, *Studia nad etnogenезą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, t. II, Ossolineum 1988, s. 55 – 61.

**A History and a State of the Chronicle Studies of
the Castles of Czerwień and Wołyń and Their Surroundings**

Summary

The problem of early medieval Castles of Czerwień (fig. 1), lying in a borderland of Kievan Ruthenia and Poland of the Piast dynasty, is one of the most important problems of studies of archeologists and historians, Ukrainian and Polish medievalists. For the first time the Castles were mentioned in the Ruthenian chronicle under the date 981 when during a war the Kievan Prince Vladimir the Great took the Castles from Poland to annex them to Ruthenia later. In 1018 the Polish Prince Bolesław Chrobry joined them with a territory of Poland again. From the 11th to 13th centuries the region in question was a scene of numerous conflicts, and in 1240 it was devastated by the Mongolians' invasion. In the 14th century the lands were ultimately found within borders of Poland. Czerwień (Czermno), Wołyń (Gródek upon the River Bug) and Sutiejsk (Sąsiadka) were the most important castles. The remains of their fortifications, i.e. earthworks have been preserved until now. After a period of oblivion but not earlier than in the 19th century historians and pioneer sightseers started to be interested in them once again. Zoryan Dołęga Chodakowski accomplished an identification of the present village Czermno with the former Czerwień Castle, known from the chronicle as a capital of this land from the 11th to 13th centuries, in 1818. But in fact these three most important castles, i.e. Czerwień (Czermno), Wołyń (Gródek upon the River Bug) and Sutiejsk (Sąsiadka) started to be archeologically investigated in the 20th century. In 1936-1939 and 1946 excavations were made in Sutiejsk. In Czermno (fig. 2) archeological excavations were led in 1940 (by L. Czykalenko), in 1952 (by K. Jazdzewski), in 1976-1979 (by J. Gurba), in 1985 (by A. Urbański) and in 1997 (by A. Urbański and I. Kutylowska). In 1952-1955 the Wołyń Castle (figs 3,4,5) was also studied by archeologists. The scholars became interested in the barrow burial-grounds too. In 1820 a large barrow was excavated in Czartowiec near Czermno. In 1922-1923 and 1952-1954 in Lipsko near Zamość a barrow burial-ground was researched as well (by M. Drewko).

Since 1955 the archeological studies on a period of the Early Middle Ages have been led in a smaller way and by numerous institutions from Cracow, Lublin, Zamość and Hrubieszów (Tab. 1).

Translated by Joanna Paczos

TABELA I

Таблиця 1

Badania wykopaliskowe stanowisk wczesnośredniowiecznych w regionie zamojskim w latach 1959 – 2002
(z wyłączeniem kompleksów osadniczych Czermna i Gródka nad Bugiem)
*Археологічні розкопки середньовічних пунктів замосцького регіону в 1959-2002 роках
(із вичлененням комплексів поселень Чемно і Гродка над Бугом)*

Grodziska i zamczyska

Городища і замчища

Miejscowość, stanowisko <i>Місцевість, поселення</i>	Rok badań <i>Рік розкопок</i>	Chronologia obiektu <i>Хронологія об'єкта</i>	Instytucja prowadząca badania, autor <i>Установа, що проводила розкопки, керівник</i>	Literatura <i>Література</i>
Grabowiec <i>Грабовець</i>	1968 1971	XII/XIII w.	ZA UMCS Lublin, J. Gurba, A. Kutylowski PKZ o/Lublin; M. Supryn	J. Gurba, A. Kutylowski, <i>Badania sondażowe na „Górze Zamkowej” w Grabowcu</i> , Biuletyn TRH, R. 8, 1970, 4, s. 31; J. Gurba, A. Kutylowski, <i>Informator archeologiczny 1968</i> , s. 344; M. Supryn, <i>Grabowiec pow. Hrubieszów, woj. lubelskie. Dokumentacja z badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowisku „Góra Zamkowa” – wykonany na zlecenie PWRN Wydział Kultury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie</i> , Lublin 1972
Guciów <i>Гучов</i>	1971 – 1972 1999	X/XI – XI w.	Zakład Archeologii Polski Instytut Historii Kultury Materialnej PAN Kraków; H. Zoll- Adamikowa Muzeum Zamojskie, A. Urbański	H. Zoll-Adamikowa, <i>Wyniki wstępnych badań wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Guciowie, pow. Zamość</i> , Sprawozdania Archeologiczne t. XXVI, 1974, s. 115-169; J. Kuśnierz, D. Łysiak, A. Urbański, <i>Dokumentacja ratowniczych badań archeologicznych w Guciowie stan. 10, gm. Zwierzyniec w 1999 r., Zamość 2000. (maszynopis w archiwum PSOZ Zamość)</i>
Jurów Юров	1984 1996 1997	X-XI, XIII w.	WOAK Zamość KA UMCS; PSOZ Zamość PSOZ Zamość	E. Banasiewicz, <i>Dokumentacja z badań na grodzisku w Jurowie, gm. Jarczów w 1984 r. (maszynopis w archiwum PSOZ Zamość)</i> ; I. Kutylowska, <i>Wyniki badań ratowniczych grodziska w Jurowie, woj. zamojskie</i> , APŚ, t. II, Lublin 1997, s. 157-158; E. Banasiewicz <i>Materiały z badań sondażowych grodziska wczesnośredniowiecznego w Jurowie, woj. zamojskie</i> , APŚ, t. II, Lublin 1997, s. 290-297.

Majdan Górny – Biała Góra Майданий Горний – Бяла Гора	1970, 1972	XII/XIII w.	PKZ o/Lublin; A. Hunicz	A. Hunicz, Majdan Górny, pow. Tomaszów Lubelski, stanowisko Biała Góra. Dokumentacja z badań archeologicznych prowadzonych na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 1972; (maszynopis w archiwum PSOZ Zamość)
Posadów Посадов	1973	XIV-XV w.	PKZ o/Lublin; I. Kutyłowska	I. Kutyłowska, Posadów, pow. Tomaszów Lubelski, grodzisko. Dokumentacja z archeologicznych badań sondażowych przeprowadzonych w 1973 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 1973; (maszynopis w archiwum PSOZ Zamość)
Skibice Скібіце	1996	VIII-X w.	KA UMCS; A. Rozwałka, „Archeé” Badania i nadzory archeologiczne A. i R. Niedźwiadkowie	A. i R. Niedźwiadkowie, A. Rozwałka, Sprawozdanie z sondażowych badań wykopaliskowych i odwiertów archeologicznych na stanowisku nr 1 w Skibicach, woj. zamojskie, APS, t. II, Lublin 1997, s. 142-148.
Skierbieszów Скербешов	1973	XIV-XV w.	PKZ o/Lublin; M. Supryn	M. Supryn, Dokumentacja z archeologicznych badań sondażowych przeprowadzonych w 1973 r. na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Lublinie, Lublin 1973; (maszynopis w archiwum PSOZ Zamość)
Susiec Суець	1972	XII-XIII w.	PKZ o/Lublin; A. Hunicz Pracownia Archeologiczno- Konserwatorska	A. Hunicz, Susiec, pow. Tomaszów Lubelski, stanowisko „Kościółek”. Dokumentacja z badań archeologicznych prowadzonych na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z Lublina, Lublin 1973; (maszynopis w archiwum PSOZ Zamość)
Szczebrzeszyn Щебрешин	1978-1979 1981	X XII-XIII XIV- XVI-XVII	ZA UMCS, S. Hoczyk- Siwkowa	S. Hoczyk-Siwkowa, Sprawozdania z badań archeologicznych przeprowadzonych na wzgórzu zamkowym w Szczebrzeszynie w latach 1978-79 oraz 1981; (maszynopis w archiwum PSOZ w Zamościu)

Cmentarzyska kurhanowe

Курганні могильники

Miejscowość, stanowisko <i>Місцевість, поселення</i>	Rok badań <i>Рік розкопок</i>	Chronologia obiekту <i>Хронологія об'єкта</i>	Instytucja prowadząca badania, autor <i>Установа, що проводила розкопки, керівник</i>	Literatura <i>Література</i>
Guciów <i>Гучов</i>	1959-1964	kultura trzcinińska; wczesne średniowiecze	Muzeum Archeologiczne w Krakowie; R. Rogozińska - Goszczyńska	R. Rogozińska-Goszczyńska, <i>Sprawozdanie z badań stanowisk kultury trzcinińskiej w Guciwie i bondyrzu, pow. Zamość, w 1961 r.</i> Sprawozdania Archeologiczne t. XV, 1963, s. 84-93; H. Zoll- Adamikowa, <i>Wyniki wstępnych badań wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Guciwie, pow. Zamość, Sprawozdania Archeologiczne t. XXVI, 1974, s.</i> 115-169;
Mokre Мокре	1981 – 1983 1986 - 1987		Archeologiczny Ośrodek Badawczo – Konserwatorski w Lublinie; A. Kutylowski Wojewódzki Ośrodek Archeologiczno – Konserwatorski w Zamościu; W. Koman	L. Gajewski, A. Kutylowska, <i>Mokre, woj. Zamość, IA 1981, s.</i> 13 n; IA 1982 s. 14 i n; IA 1983, s. 22 n.; W. Koman, <i>Mokre gm. Zamość, IA 1986 (1987), s. 146;</i> W. Koman, <i>Badania ratownicze na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku kurhanowym w Mokrem, stan. 1, gm. Zamość w latach 1981-87, Prace i materiały Zamojskie, t. III, Zamość 1991, s.</i> 144-179.

Osady

Поселення

Miejscowość, stanowisko <i>Місцевість, поселення</i>	Rok badań <i>Рік розкопок</i>	Chronologia obiekту <i>Хронологія об'єкта</i>	Institucja prowadząca badania, autor <i>Установа, що проводила розкопки, керівник</i>	Literatura <i>Література</i>
Guciów, st. IX, X <i>Гучов, діл. IX, X</i>	1971 - 1972	X/XI – XI w. Sprawdzić !!!!	Zakład Archeologii Polski Instytut Historii Kultury Materialnej PAN Kraków; H. Zoll- Adamikowa	H. Zoll-Adamikowa, <i>Wyniki wstępnych badań wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Guciowie, pow. Zamość, Sprawozdania Archeologiczne t. ZZVI, 1974, s. 115-169</i>
Pawlichy Павліхи	1986 1987 1988	IX-X w.	Muzeum Okręgowe w Zamościu, A. Urbański, J. Kuśnierz	A. Urbański, <i>Pawlichy gm. Księżopol, woj. zamojskie stan. 2, IA badania 1986 (1987), s. 153- 154; A. Urbański, Pawlichy gm. Księżopol, woj. zamojskie stan. 2, IA badania 1987 (1988), s. 169; A. Urbański, Pawlichy gm. Księżopol, woj. zamojskie stan. 2, IA badania 1988 (1992), s. 108-109.</i>
Zubowice Зубовець	1993	VI-VII w.	Muzeum Okręgowe w Zamościu, J. Kuśnierz	J. Kuśnierz, A. Urbański, <i>Obiekt mieszkalny z początków wczesnego średniowiecza w Zubowicach stan. 35, pow. Zamość, Archeoslavica, t. III, Kraków 1998, s. 145-156.</i>

Hrubieszów- Podgórze Грубешів- Подгір'я	1992 1993	neolit, epoka brązu, okres rzymski XII-XV w. X/XI, XII- XIII w.	PSOZ Zamość, Muzeum Regionalne w Hrubieszowie, E. Banasiewicz, W. Koman, J. Buszewicz, W. Panasiewicz Muzeum Regionalne w Hrubieszowie, J. Niedźwiedź, W. Panasiewicz	E. Banasiewicz, W. Koman, J. Buszewicz, W. Panasiewicz, <i>Badania ratownicze w Hrubieszowie-Podgórzu na stan. 5,</i> Sprawozdania Zamojskie 1992, s. 44-49. Sprawozdania Zamojskie 1993, s. 52-58.
Wronowice- Doliwo Вроновице- Доліво	1975		J. Gurba, I. Kutylowska	J. Gurba, I. Kutylowska, <i>Wronowice-Doliwo, stan. 1, gm. Turkowice, woj. zamojskie, IA</i> 1975, s. 231 n.

Miasto Włodzimierz w świetle archeologii

Włodzimierz to dawne centrum Zachodniego Pobuża, pierwsza księżęca stolica kraju wołyńskiego – północno-zachodniego ukraińskiego terytorium etnicznego. Miasto założone zostało przez wielkiego księcia kijowskiego św. Włodzimierza i nazwane na jego cześć, co miało potwierdzić znaczenie miasta w regionie: miało zastąpić ono poprzednie centrum terytorium w basenie rzeki Zachodni Bug.

Miasto założono w pobliżu punktu przecięcia dwóch transkontynentalnych szlaków, z których jeden łączył wschód z zachodem kontynentu euroazjatyckiego, drugi – wybrzeża Morza Czarnego i Bałtyckiego. Miało to wielkie znaczenie historyczno-geograficzne. W tym regionie w ciągu VII – IX stulecia, jeszcze w dobie plemiennej, na obu brzegach Zachodniego Bugu powstają umocnione, przedmiejskie ośrodki – obecne grodziska we wsiach Zimne, Gródek nad Bugiem (latopisowy Wołyń) i Czeremo nad Huczwą (latopisowy Czerwień).

Jak pokazują rezultaty licznych badań archeologicznych, Włodzimierz powstał w centrum znacznej aglomeracji osadniczej (skupiska osad) z IX-XI w., które żywiło wspomniane już skrzyżowanie targowych szlaków. Od momentu założenia w 981-988 oraz pierwszej wzmianki w latopisach Włodzimierz był ważnym strategicznym punktem na szlaku z Azji do Europy. Właśnie stąd w X-XI w. książęta kijowscy sprawowali rządy nad swoimi najbardziej na zachód wysuniętymi włościami. W środku XII w. miasto wybrała na centrum konsolidacji swoich włości wołyńska gałąź Monomachowiczów. W XIII-XIV w. była to główna rezydencja władców. Wyniszczająca, wieloletnia walka o władanie Wołyniem i późniejszy podział kraju sprzyjał osłabieniu roli Włodzimierza jako centrum politycznego. Z rozpadem państwa halicko – włodzimierskiego centra politycznego i ekonomicznego wpływu na terytorium Zachodniej Ukrainy w następnych stuleciach przechodzą do sąsiedniego Lwowa i Łucka.

Stołeczny status miasta w średniowieczu i częste wzmianki o nim w kronikach spowodowały odpowiednio wczesne zainteresowanie jego historią i zabytkami w społeczeństwie.

Włodzimierz tylko w latopisie ruskim wspomniany jest ponad sto razy w latach 988-1292 i według ilości wzmianek zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród księżęcych stolic Ukrainy. W latach 1212-1292 na dworze książąt włodzimierskich prowadzono kroniki roczne (latopisy). Włodzimierz był dobrze znany polskim kronikarzom. Wzmianki o mieście zawarte są w dziełach historyków XV-XVI w.: Janka z Czarnkowa, Jana Długosza, Macieja Strykowski i wielu innych. Najbardziej cennymi u wymienianych autorów jest opis wydarzeń lat 1320-1440 związanych z wojnami Polski i Litwy o Wołyń. [str. 27]

Dokumenty archiwalne z XIV-XVIII w. znacznie dopełniają informacje o współczesnej im politycznej historii miasta i są ważnym źródłem dla rozpatrywania historycznej topografii miasta.

Będąc jednym z największych miast Wschodniej Europy, Włodzimierz od dawna przyciągał uwagę licznych historyków. Tak więc kronikarz węgierskiego króla Beli IV na początku XIII w. pisał, że miasto obok Halicza i Kijowa znajdowało się na szlaku Węgrów podczas ich przesiedlenia do centralnej Europy. Wykorzystywanie jego twierdzenie przez niefachowych historyków niejednokrotnie doznawało krytyki ze strony specjalistów (Грушевський, 1991(1913), c. 224; Пастернак, 1932, c. 74—76). W rzeczywistości większość źródeł, także i archeologicznych, wskazuje na przejście Węgrów przez Bukowinę i Siedmiogród.

Archeologiczne badania Włodzimierza zaczęły się nieco później niż sąsiedniego Halicza. Przeważnie realizowano je w czasie osobnych ekspedycji. Pierwszą z nich rozpoczęli w 1886 r. wykopaliskami w Soborze Uspieńskim i na miejscu świątyni w uroczysku Stara Katedra przedstawiciele naukowego ośrodka kijowskiego na czele z profesorem Uniwersytetu kijowskiego Włodzimierzem Antonowiczem. Niestety, jak zauważał uczestnik wykopalisk O. Lewic'kyj (Левицкий 1892, s. 108), należytego sprawozdania o przeprowadzeniu prac przez A. W. Prachowa nie napisano.

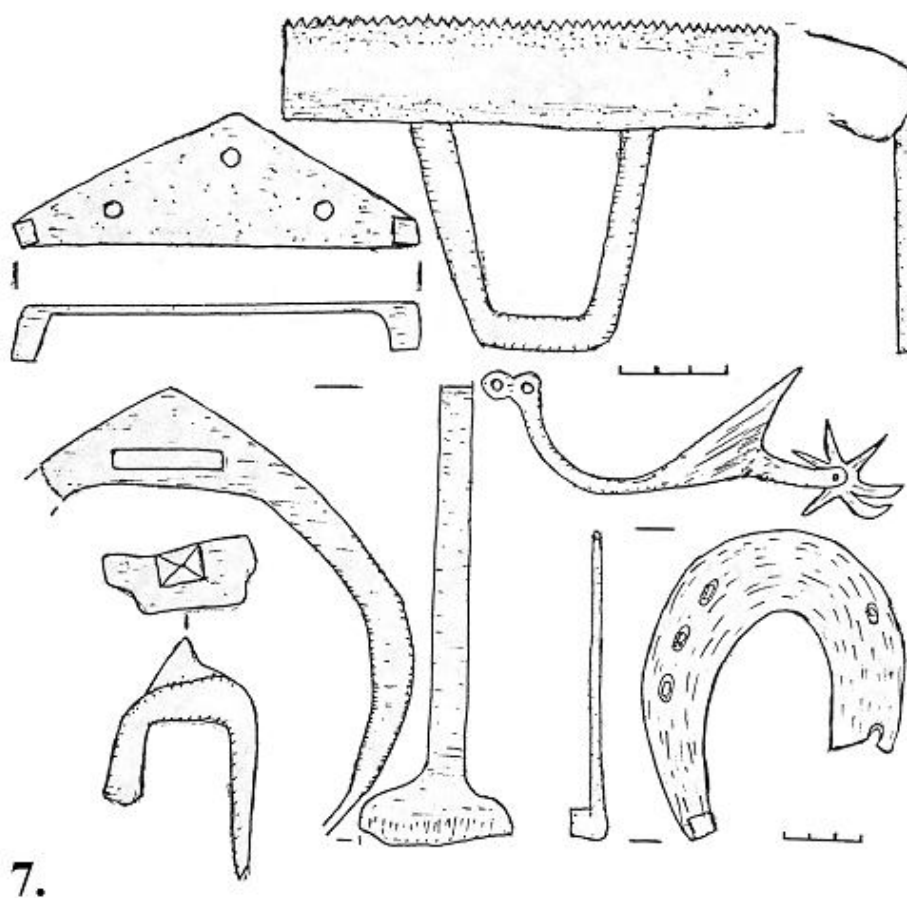
Szkoda, że rezultaty wykopalisk przeprowadzonych wtedy na terenie obiektów zabytkowych Włodzimierza i odkryte znaleziska nie zostały opracowane i opublikowane. Przyczyną tego była oczywista prowincjonalność nauki historycznej.

Podczas badań Soboru Uspieńskiego odkryto kryptę, a także tzw. arkosolia (pięć). Jedno arkosolium, w północnej ścianie, starannie zamurowane, ze szkieletami pięciu osób uznano za księżęcy grobowiec. Podstawą do tego były charakterystyczne oznaki ujawnione przez kijowskiego profesora Minche przy jednym ze szkieletów - dolna szczeka ze śladami przyzyciowego uszkodzenia chorobowego odpowiadała, opisaną w latopisie, chorobie księcia włodzimiersko-wołyńskiego Wołodymira Wasylkowicza (Левицкий 1892, s. 115).

Badania historii Włodzimierza w nurcie historii Wołynia i Ukrainy odzwierciedliły się w ogólnych pracach profesjonalnych historyków, którzy wyszli ze szkoły W. B. Antonowicza: O. Andriaszewa (1887), P. Iwanowa (1895) i najwięcej w fundamentalnej pracy „Historia Ukrainy-Rusi” M. Hruszews'kiego.

Przy końcu XIX w. coraz większego znaczenia dla społeczeństwa nabierała sprawa odnowienia świątyni Mstisława. Po przeprowadzeniu w 1893 r. przez członków Imperatorskiej Komisji Archeologicznej, akademików architektury G. Kotowa i W. Susłowa dodatkowych badań zabytku postanowiono ją odnowić.

Przez pierwsze półtora dziesięciolecia XX wieku kontynuowano archeologiczne badania Włodzimierszczyzny. W szczególności doktor W. Olechnowicz badał pochówki podkurhanowe w okolicach Włodzimierza. W 1902 r. na cmentarzyskach X-XII w. koło wsi Nowosiółki [str.28] zbadał on 58 kurhanów ciałopalnych. Obok kości znaleziono żelazne noże, brązowe i srebrne kolczyki wołyńskiego typu, pierścienie, sprzączki i naczynia (Olechnowicz 1903, s. 3-12). Pochówki w komorach zrębowych świadczyły o stałym pobycie druzynników w osadach obok Włodzimierza. Ekspedycja znawców sztuki kontroluje świątynię Włodzimierza i Zimnego (Walicki 1930). Finansowane przez państwo organy ochrony zabytków archeologicznych praktycznie nie zajmowały się starożytnościami miasta. Nieco tendencyjny, krótki zarys historii Włodzimierza [str.29]



Ryc. 1. Schematyczny plan umocnień rezydencji i Okolnego grodu książęcego Włodzimierza wraz z oznaczeniem prac wykopaliskowych z 1999 r. wołyńskiej ekspedycji archeologicznej Lwowskiego Muzeum Historycznego.

przygotowany został przez miejscowego proboszcza rzymsko-katolickiego (Galicki 1939).
Znane prace dotyczące badań zabytków archeologicznych Wołynia realizował urodzony we Włodzimierzu Aleksander Cynkałowski (09.01.1898-19.04.1983), Swoje badania A. Cynkałowski prowadził jako delegat Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Szczególnie cenne znaleziska przekazywane były uczonym z instytucji, z którymi on współpracował:
[str.29]

do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Muzeum Towarzystwa im. T. Szewczenki i Muzeum Narodowego we Lwowie, gdzie znajdują się do chwili obecnej (Терський 1994).

W latach powojennych prace archeologiczno-architektoniczne prowadzili uczeni szkoły leningradzkiej na czele z M. K. Kargerem, ówczesnym „baronem” leningradzkiej i związkowej (wszech)archeologii (Kaprep 1958, s. 3-33). Dzięki przychyłności A. Cynkałowskiego udało mu się od razu znaleźć odpowiedni obiekt dla wykopalisk. Stały się nim monumentalne budowle w uroczysku Michajłowszczyzna.

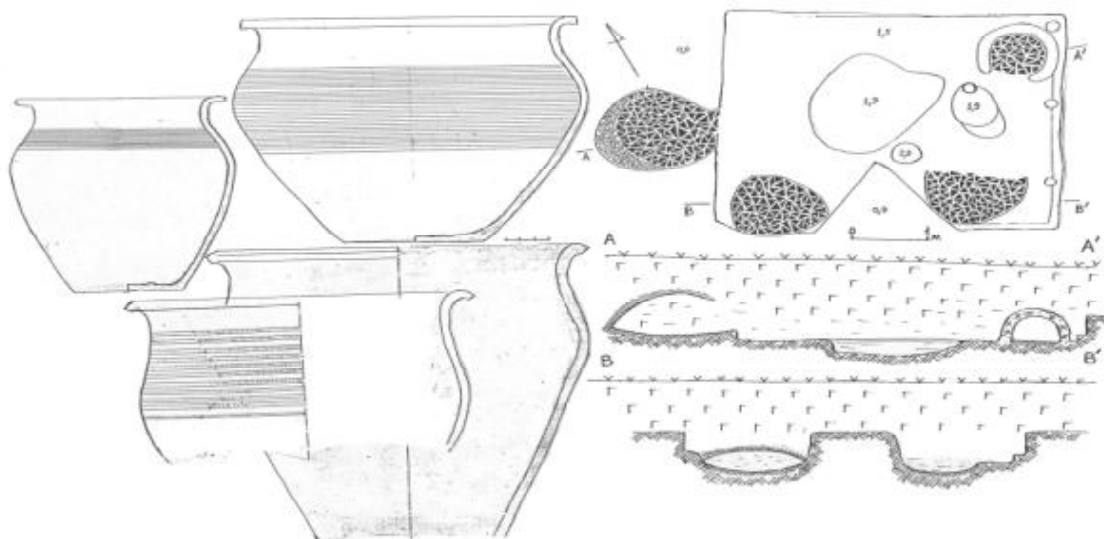
W połowie lat 70-tych rozpoczęła się kolejna kampania badań zabytków Włodzimierza. W latach 1975-1976 na terenie centralnej rezydencji i w jej okolicy prowadziła wykopaliska ekspedycja Instytutu Pedagogicznego w Łucku pod kierownictwem M. M. Kuczinki (1976), a grupa leningradzkich archeologów i architektów pod ogólnym kierownictwem P. O. Rappoporta prowadziła ponowne badania ruin tzw. „Starej Katedry” w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego. Osobną część tej ekspedycji, którą kierowała M. W. Malews’ka, w tym czasie prowadziła poszukiwania świątyni św. Joachima i Anny na terenie dziedzińca miasta, a także badała sondażowo cerkwiszcza świątyni św. Wasyla i św. Paraskewii Piatnicy. W latach 1982-84 do badań zabytków Włodzimierza do składu ekspedycji P. O. Rappoporta dołączyła G. O. Pieskowa. Badała ona nieznaną świątynię z XII w. na ulicy Sadowej, a także prowadziła poszukiwania pałacu książęcego obok Soboru Uspeńskiego i pozostałości świątyni na Onufrijowszczyźnie (Пескова 1984; 1985; Пескова, Рappопорт 1987). W 1989 r. M. B. Malews’ka wróciła do badań resztek murowanego zamku z połowy XIV w. i dalszych poszukiwań świątyni – nasypu św. św. Joachima i Anny.

W 1987 r. Wołyńska Ekspedycja Archeologiczna Lwowskiego Muzeum na zasadach dobroczynnych rozpoczęła ratownicze wykopaliska na terytorium Okolnego Miasta książęcego Włodzimierza i rozpoznanie obwodu miasta (Терський 1993). W wyniku braku poparcia ze strony państwowych organów, prace te nie miały kontynuacji (Терський В. С., Терський С. В., 1988)

Podstawowym zadaniem kompleksowych badań zabytków książęcego grodu Włodzimierza, rozpoczętych w 1999 r., postawionym przed ekspedycją zgodnie z grantem D. F. F. D (Derżawnyj Fond Fundamental’nych Doslidzeń) Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy „Współczesny stan badań kultury zachodniego Wołynia X-XV w. i jej roli w formowaniu kultury Ukrainy”, było określenie roli Włodzimierza w tym procesie.

W latach 1999-2000 Wołyńska Archeologiczna Ekspedycja Lwowskiego Historycznego Muzeum najpierw przeprowadziła na terytorium miasta [str.30] szerokopłaszczyznowe badania w uroczysku Apostolszczyzna. Materiały z tych wykopalisk zasadniczo przekazano do zbiorów Włodzimierskiego Muzeum Historycznego. Ze znalezisk tych przygotowano wystawę archeologiczną „Życie średniowiecznego Włodzimierza” udostępnioną od września 1999 r.

Według danych uzyskanych z tych prac za okres największego rozkwitu Włodzimierza można uważać XI-XIV w., kiedy miastu podporządkowane były znaczne przestrzenie Ukrainy. W okresie od 988 do 1087 r. miasto było stolicą Wołynia i przyległych



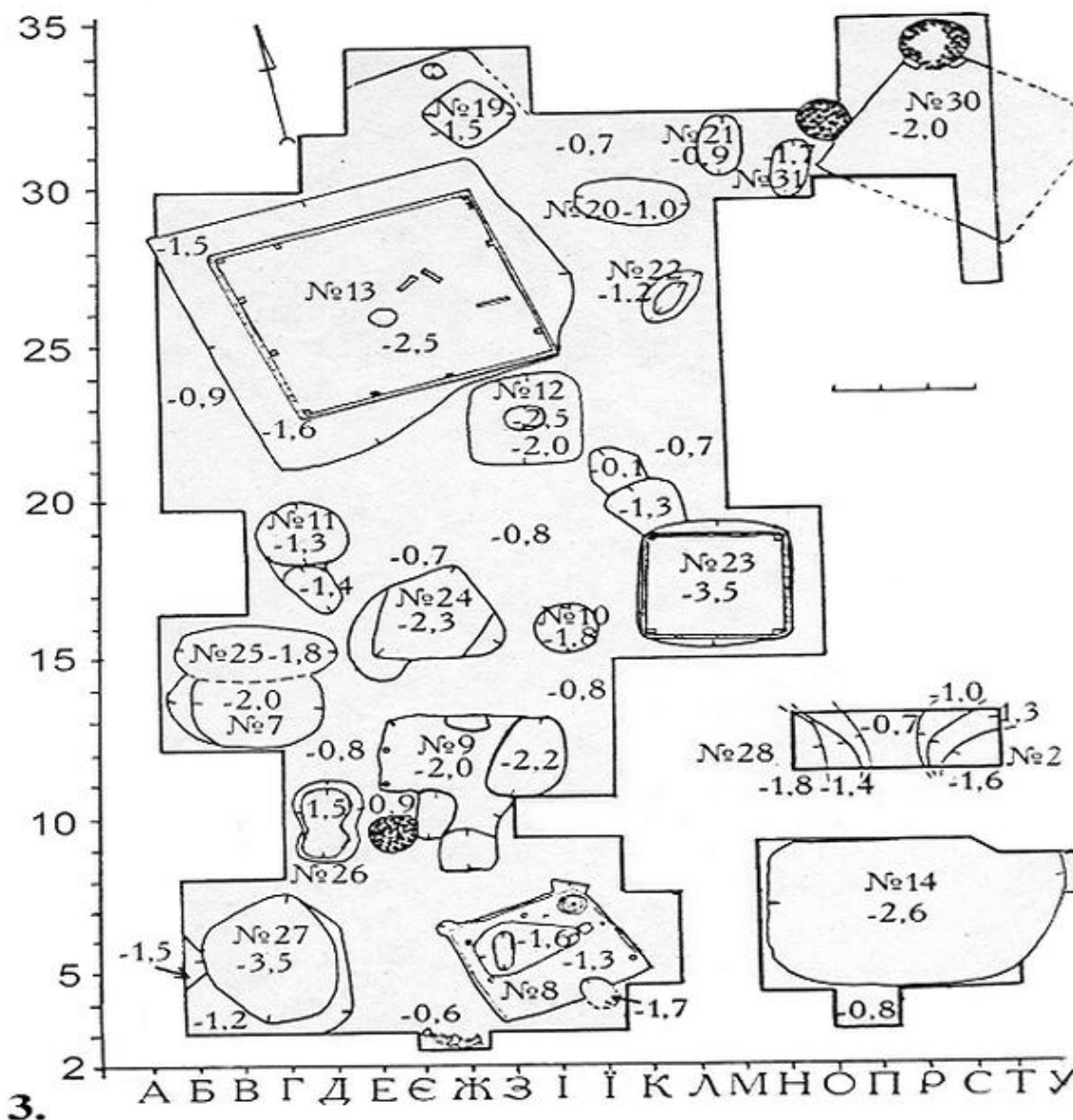
2.

Rys. 2. Uroczysko Apostolszczyzna, wykopaliska z roku 1999. Obiekt nr 15 (plan i profil) oraz wybór naczyń ceramicznych z X w. z warstwy wymoszczenia nisz w piecach.

z południa ziem halickich. Po wyłączeniu ostatnich, zostało ono głównym miastem Wołynia, a od początku XIV w. aż do tragicznych wydarzeń połowy stulecia – stolicą państwa halicko-wołyńskiego. W tym okresie herb miasta – Św. Jerzy na koniu – był zarazem i herbem państwa halicko-wołyńskiego (Грушевський 1992 (1905), s. 376-377).

Jądrem topograficznej struktury książęcego Włodzimierza, jak i innych staroukraińskich miast był zamek książęcy („дитинець”). Znajdował się on na prawym brzegu rzeki Ług przy ujściu do niej dopływu Smoczy (ryc.1).

Horodyszczce rozlokowane jest w równinnym miejscu, przy czym jego majdan leży 7 metrów wyżej [str31] od błotnistego łągu, który przylega do dziedzińca od południa, 4 metry wyżej od majdanu znajdującego się bardziej na północ (okolnego grodu). Zachodnia i wschodnia strona dziedzińca są prostoliniowe, południowa strona składa się z dwóch prostych odcinków i łączy się z zachodniej i wschodniej strony pod kątem prostym. Okrągły zarys ma tylko strona



Rys.3 : Plan wykopu nr 2 z lat 1999-2000 w uroczysku Apostolszczyzna. Obok numerów obiektów z okresu od połowy X do XIII w. ukazana jest głębokość zalegania.

północna. Potężne wały podnoszą się nad majdanem w północnej części na 6 m, a w południowej na 8 m. Rozmiary majdanu to trochę ponad 150 m długości przy szerokości 80-100 m; powierzchnia wynosi prawie 1,5 ha. Wjazd znajduje się od strony północnej. Obniżenie, które odcina dziedziniec z północy i zachodu od głównego terytorium miasta, utworzone zostało przez podmokły, sztuczny rów, którym była przepuszczona jedna z odnóg Smoczy (Раппопорт 1967, s. 67-71).

Na początku XIII w. w tych umocnieniach była „dziura grodowa” (przeście podziemne), którą „pop Jurij” wyniósł z miasta małoletniego kniazia Wasylka (ПСРЛ. – Т.2,1908, стр. 719).

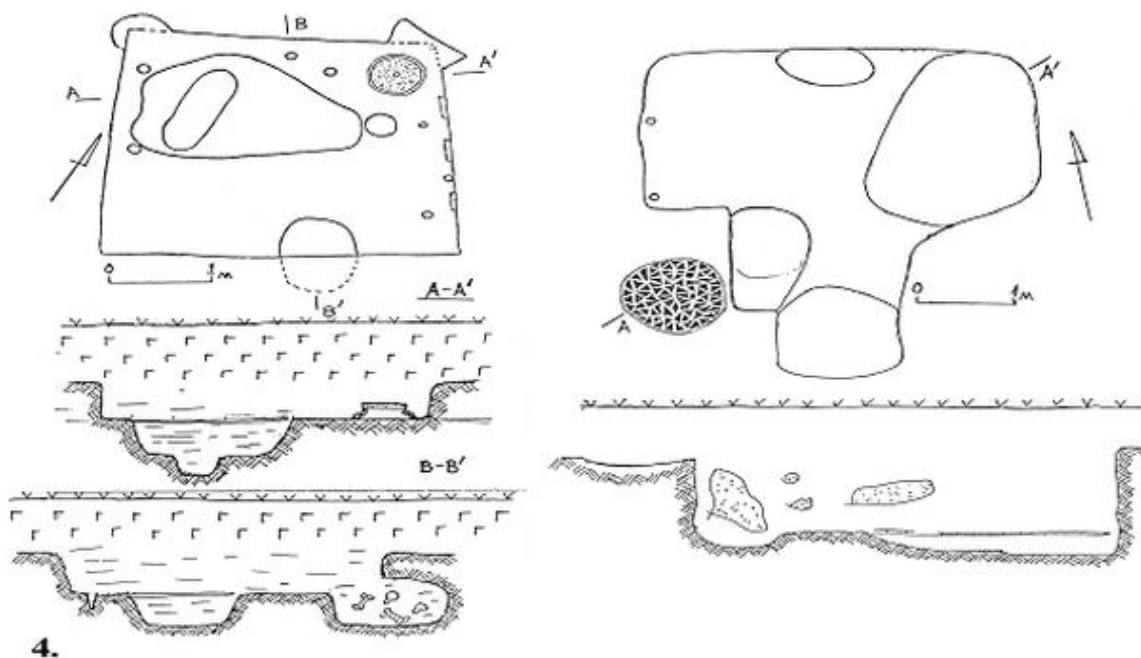
Oprócz książęcego pałacu na dziedzińcu istniała książęca świątynia. Pod rokiem 1291 w halicko-wołyńskim latopisie zamieszczona jest wiadomość o zbudowaniu przez kniazia Mstisława Daniłowicza kamiennego grobowca „nad grobem babki swojej Romanowej” – księżnej Anny, który był poświęcony w imię Św. Joachima i Anny (ПСРЛ. – Т.2,1908, стр. 937-938). W lustracji zamku wołyńskiego w 1545 i 1552 r., wg domysłów badaczy (Капреп 1958, s.11) „chram–uspalnica” (świątynia z grobowcem) nie jeden raz wspominana jest jako „cerkiew Św. Joachima i Anny, co w zamku włodzimierskim” (Пам’ятники..., 1858). Wieloletnie poszukiwania ekspedycji pod kierownictwem M. B. Malewskiej ujawniły tylko nieliczne ślady monumentalnej świątynnej budowli na dziedzińcu (fragment dzwonu, ołów z pokrycia dachu itp.).

Krótkie zajęcie Włodzimierza przez Kazimierza III Wielkiego w latach 1366-1370 dało początek gruntownej przebudowie umocnień. Na miejscu drewnianego zamku rozpoczęto budowę zamku ceglanego. „Wiele wołów, - pisze kronikarz – w przeciągu dwóch lat zwoziło potrzebne materiały na budowę, gdzie pracowało 300 robotników” (cyt. za: Galicki, 1939, s. 38). Pracami kierował Wacław z Tenczyna. We wzniesieniu zamku do końca przeszkodziła śmierć króla i powrót miasta w skład państwa księcia Lubarta. Wtedy niedokończone kamienne umocnienia zamku zostały zniesione.

Dzięki archeologicznym badaniom pod kierownictwem M. B. Malewskiej w 1989 r. zostało ustalone, że ceglany zamek powtarzał kontury dziedzińca. W północno-zachodnim narożniku rozkopano fundamenty jednej z wież (Малевская 1984).

W 1445 r. zamek włodzimierski został od podstaw odbudowany jako drewniany na koszt króla Kazimierza Jagiellończyka. Otrzymał pięć wież: Bramną, szeroką na 5 sążni, wieżę księcia koszyrskiego na lewo od wejścia, dalej wieżę Miejską, Ziemską i Władyczą. Wszystkie ściany zamkowe łączyły w całość 71 gorodni (prostokątnych izb zrębowych, które mogły być zasypane ziemią albo wykorzystywane dla ukrycia domowych skarbów albo prowiantu podczas oblężenia). [str.33]

Centralną rezydencję otaczał tzw. okolny gród, który był miastem zasiedlonym wolnymi „grodzianami” – „mieszczącym Ruś i Niemców”. Już w końcu XIII w. miejska gromada Włodzimierza, pierwsza wśród ukraińskich miast, otrzymała prawo magdeburskie (Грушевський 1992(1905), s. 377). Pierwotne centrum Okolnego Grodu – tzw. przygródek powinien być bezpośrednio przylegać do umocnień dziedzińca. Na miejsce jego rozmieszczenia pośrednio wskazują budowle Soboru



4.

Rys. 4 Uroczysko Apostolszczyzna., badania wykopaliskowe z 1999 r. Obiekt nr 8; „chata młynarza” i nr 9 „schowek na ziarno” połowa XIV w.

Uspieńskiego i świątyni na ulicy Sadowej. Autorowi udało się potwierdzić te przypuszczenia, kiedy dzięki jego wykopaliskom w 1999 r. na garbie terenowym obok resztek Spaskiego Monasteru został odkryty wał-platforma z przełomu X-XI w.

Tak więc przygródek, późniejsze miasto bojarów i zamożnych mieszczan, znajdował się w granicach wyspy, którą tworzy odnoga rzeki Smoczy (ryc. 1). Oczywiście obejmował on terytorium przyległych do dziedzińca z zachodu [str.34]

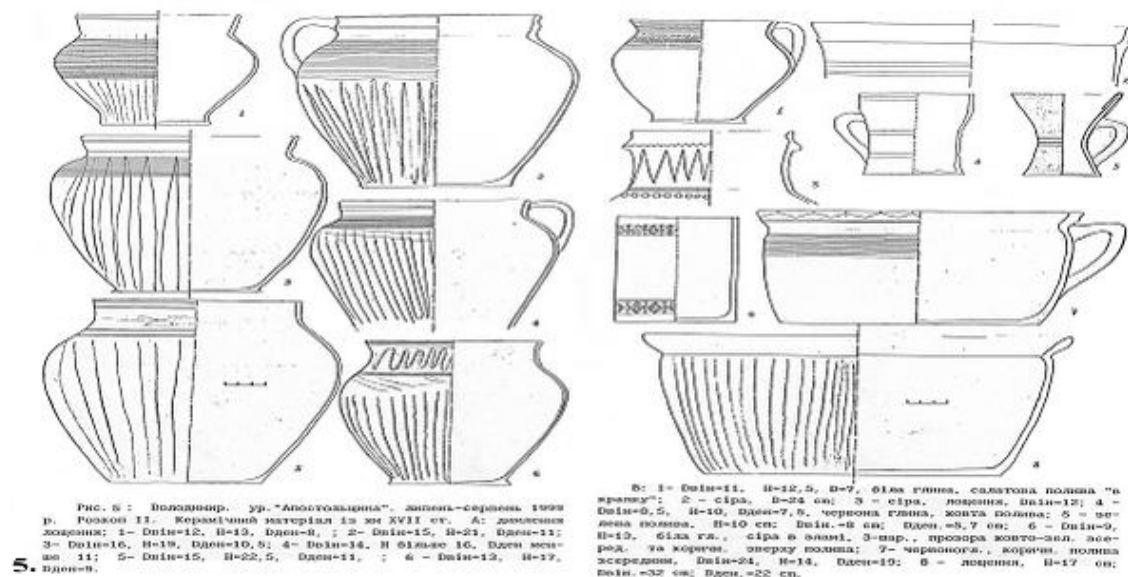
garbów (wzniesień) o powierzchni 8 ha. Było to od dawna terytorium zasiedlone, o czym świadczy kilka warstw kulturowych z budowlami z X w. odkrytych pod wałem-platformą w 1999 r. na „garbie” na ul. Sokalskiej (Терський 2002).

Wiadomo obecnie, na podstawie resztek wałów systemu umocnień Okolnego Miasta- śródmieścia Włodzimierza o powierzchni 66 ha, że obejmował on również lewy brzeg rzeki Smoczy. Wzniesiony został, bez wątplenia, w czasie największego rozkwitu miasta (ryc.1).

Niejednokrotnie podkreślano, że Włodzimierz w XII-XIII w. miał nadzwyczaj potężny system umocnień. Jako świadectwo tego przytaczano latopisowe wzmianki: pod 1231 r., kiedy Włodzimierz oblegany był przez króla węgierskiego (ИСРЛ. – Т.2,1908, стр. 765) i pod r. 1261, kiedy z nakazu mongolskiego wodza Burundaja ruscy kniazio wie sami musieli zniszczyć fortece. Wyjawilo się, że umocnienia Włodzimierza niemożliwe jest szybko „roznieść” z powodu ich „ogromu”. (ИСРЛ. – Т.2,1908, стр. 849).

Już na początku lat 1960-tych z potężnego niegdyś systemu umocnień zachowały się tylko dosypane w XIX w. wały dziedzińca i niewielkie resztki północnego odcinka wałów i rowów okolnego miasta. Porównując te zachowane resztki dawnych budowli obronnych z planami miasta sporządzonymi w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. P. O. Rappoport podjął próbę odtworzenia w ogólnych zarysach schematu umocnień (Pannonoпр 1967, s. 67-71). Uważał on tę linię umocnień za drugą. W planie ma ona prawie prawidłową półokrągłą formę i otacza bardzo duży obszar rozmieszczony wzdłuż rzeki Ług na 1000 m i z największą szerokością 800 m. Linia umocnień ziemnych, otaczała miasto ciągłym półkolem i nie miała przerw; tylko na jednym odcinku w północno-wschodniej części miasta linia ta przecinała „błoto Smocz” i tu, możliwe, wałów nie było. Sądząc ze starych planów, wały miasta były potężne, a od strony północnej, najbardziej błotnistej, przebiegały nawet dwie linie równoległych rowów i wałów. Z tego powodu w lustracji z 1545 r. zaznaczono: „I widzieliśmy dwa wały wysokie i dwa rowy głębokie, które istotnie od rzeczki imieniem Smocz, aż do stawku i do rzeczki wielkiej, którą nazywają Ługa” (Jabłonowski 1877, s. 16). Według hipotezy P.O. Rappoport, czas wzniesienia wzmiankowanych umocnień Okolnego Grodu jest nie późniejszy niż połowa XII w. (Pannonoпр 1967, s. 71).

Latopisowe wzmianki połowy XII w. o bramach Włodzimierza, odnoszą się oczywiście do umocnień tego Okolnego Grodu (Pannonopr 1967, s.71). Pod datą 1157 r. wspomniana jest brama kijowska (ИСРПІ. – Т.2,1908, стб.486), która znajdowała się na starej drodze na Łuczesk (za czasów A. Cynkałowskiego przy młynie na ulicy Popławskiej). Jeszcze w latach 1930-tych istniał tam zachowany wał i rów, który dochodził do doliny rzeki Ługa. (Cynkałowski 1961, s. 167-168). W latopisie wymienione są też „Hrydszyni” wrota, które A. Cynkałowski umieszczał na ulicy Uściługskiej (Cynkałowski 1961, s.168). [str.35]



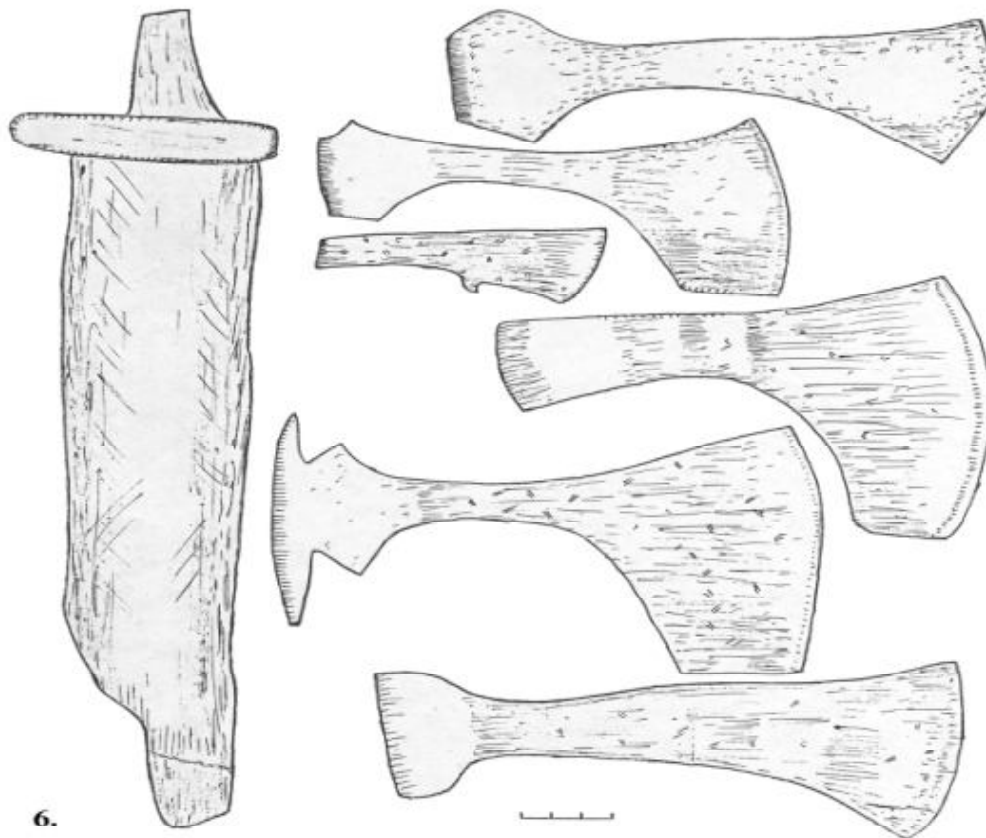
Rys.5 Uroczysko Apostolszczyna badania wykopaliskowe z 1999 r. Wybór naczyń ceramicznych z początku XVII w.

Trzecia miejska brama – Piatnicka, znajdowała się na wyjeździe z miasta w stronę Lubomla i Brześcia. Na miejscu sąsiedniej cerkwi Piatnickiej od początku XX w. stoi kamienny obelisk.

O potężde północnej linii umocnień Okolnego Grodu świadczy spostrzeżenie dokonane w 1987 r. w wykopie pod fundamentem budynku mieszkalnego na ulicy Kniazia Wasylka (K. Marksa) 12, gdzie zarejestrowano resztki pierwszego rowu obronnego zasypanego śmieciem z niewielkim skarbem połowy XVIII w. Ciąg ziemnych umocnień sięgał tu do 80 m szerokości.

Topograficznie terytorium miasta w granicach tych wałów podzielone jest przez rzeczkę Smocz na dwie części: zachodnią i wschodnią (tzw. Zasmoczje). Przy czym główne składowe części miasta: główny dwór, rezydencja biskupa, plac rynkowy znajdują się w najstarszej, zachodniej części.

Zachodnia i wschodnia części miasta według kolejności i znaczenia zabudowy, wyraźnie dzielą się na obszar nadrzeczny i terytorium wzdłuż zewnętrznych umocnień śródmieścia. Przy czym [str.36]



Rys.6 Uzbrojenie z X-XV w. z terenu Włodzimirza (znaleziska przypadkowe ze zbiorów Włodzimirskiego Muzeum Historycznego.)

w zachodniej części przyrzeczny pas wyraźnie oddzielony jest od reszty terasy brzegowej naturalnym reliefem już wspomnianą-odnogą rzeczki Smocz, która omijała podgrodzie - pierwotny Okolny Gród z XI w.

Najstarszy, prawdopodobnie drewniany, chram Przenajświętszej Bogurodzicy wzmiankowany jest w latopisie pod rokiem 1044 w związku z pogrzebem książąt Jaropelka i Olega. Istniejący do dzisiaj, obok wałów dziedzińca, ceglany, katedralny Sobór Uspienia Bogurodzicy, zbudowany został zapewne na tym miejscu w latach 1156-1160 przez księcia Mstisława Izjasłowicza. Za wzorec dla niego posłużyła cerkiew Św. Cyryla i Metodego w Kijowie. W świątyni nie było schodów do wejścia na chór i trafić tam można było tylko przez drzwi na drugim poziomie ściany zewnętrznej, sobór był oczywiście bezpośrednio związany przejściami z książęwskim pałacem.

Sobór służył jako rodzinny grobowiec Mstisławowiczów. Jak świadczą latopisy, tu miał być pochowany fundator Soboru Uspieńskiego - książę Mstisław Izjasławowicz (+1170) i Wsiewołod Wasylkowicz (+1288). Tu właśnie miał być pochowany Roman Mstisławowicz (wg Latopisu Ławrientiewskiego). Książę, który poległ pod Zawichostem, pochowano w Soborze Bogurodzicy w Haliczu, jednak wg hipotezy badacza tego soboru J. Pasternaka i historyka T. Kostruby, księcia w Haliczu nie [str.37]

pochowano (Пастернак 1988 (1944), s. 176); Кострыба 1938, s. 11). To przypuszczenie potwierdza polski historyk XV w. Jan Długosz, podając za zaginionym, ale bardziej bliższym dla nas Latopisem Przemyskim (1873, 11, s.175): „Ciało księcia Romana, co było rozkazem księcia Leszka pochowane w Sandomierzu, wykupili ruscy bojarzy po zwolnieniu jeńców wziętych u Polaków, oni wykupili (ciało) u Leszka, polskiego księcia, za tysiąc talentów srebra i zawieźli do Włodzimirza”.

Sytuacja polityczna wokół księcia Romana potwierdza ten domysł: haliccy bojarzy nie lubili go, odkąd pragnął on zmniejszyć ich niezależność. Wołyńskich bojarów on na odwrót popierał (Кострыба 1938, s. 11). Z następnych halicko-wołyńskich królów we Włodzimirzu z wielką pobożnością pochowany został Jurij Lwowicz (Пастернак 1988 (1944), s. 176).

Oprócz Soboru zachował się kompleks ścian obronnych z XV-XVII w. i pałac biskupa z XV w. Należy przypuszczać, że biskupia rezydencja na tym miejscu znajdowała się od momentu powołania biskupstwa w 992 r.

Podczas zdobycia Włodzimierza przez Tatarów w 1491 r. sobór został ograbiony i uszkodzony. Jednak już w 1494 r. świątynię odnowiono. Uważa się, że właśnie wtedy naokoło świątyni wzniesiono „zameczek władcy”.

300 m na zachód od Soboru Uspeńskiego w połowie XII w. został zbudowany ceglany chram niewiadomego imienia, który był zapewne parafialnym (Пецкова, Паннопр 1986).

Majdan rynkowy znajdował się obok głównej rezydencji, na obniżonych odcinkach brzegu rzeki Smoczy. Wliczając system planowania, według którego targowisko miało być rozłożone przy wrotach zamku, możemy przypuszczalnie określić jego powstanie na czas blisko przełomu X-XI w. Głównym chramem była drewniana cerkiew Wniebowzięcia, na cmentarzu, w którym za czasów wojującego ateisty M. Chruszczowa miejscowa władza umieściła internat.

Rozplanowanie Włodzimierza, sądząc z przypadkowych znalezisk i rozmieszczenia chramu niewiadomego wezwania sporządzone w połowie XII w. na lewym brzegu rzeki Smoczy, obejmował całą dolinę oprócz jej ujścia i prawy brzeg łęgu rzeki Ługa.

Osobliwością warstwy kulturowej jest tutaj wielka wilgotność gruntów, która sprzyja konserwacji materiałów organicznych: drewna, skóry, tkaniny. Podczas robót ziemnych w 1986 r. na brzegu Smoczy naprzeciw rezydencji zarejestrowane zostały resztki wymoszczonej drewnem drogi, przedłużeniem której był tzw. kniaź szlak, który prowadził od ujścia rzeki Smoczy do Zimnego – do dzisiaj wzdłuż niego zachowały się osobne działki ziemnego nasypu w terasie zalewowej rzeki Ługa.

Wschodnia część Wielkiego Okolnego Grodu reprezentowana jest przez uroczyska z dawnymi cerkwiszczami: uroczysko Michajłowszyna ponad [str.38]

Ługą i uroczysko Apostolszczyzna wydzielone od południa traktem łuckim. Z lustracji miasta w XVI w. i planów z końca XVIII-XIX w. staje się oczywiste, że Zasmoczcie w epoce nowożytnej nie wchodziło w skład podstawowej, zasiedlonej części miasta. Było skutkiem wyłączenia przyrzecznego pasa terenu wzdłuż traktu łuckiego.

Najstarszym z odkrytych tu chramów była już wspomniana trójnawowa cerkiew, badana przez M. K. Kargera w 1965 r. na lewym brzegu rzeki Smoczy. Została ona oczywiście wzniesiona od razu po Soborze Uspeńskim. Świątynia zaznała znacznych zniszczeń w połowie XIII w., po czym jej nie odbudowano. Zastąpił ją znacznie mniejszy co do kubatury chram Św. Wasyla z około 1290 r. (Na tej podstawie prof. L. Machnowiec uważał go za latopisową świątynię grobową Św. Św. Joachima i Anny).

Na wschód od chramu Św. Wasyla w latach 1260- tych zbudowano kompleks ceglanych budowli monastynu św. Michała, dwa razy wspomnianego w latopisie po 1268 r. w związku z odwiedzinami Włodzimierza przez księcia litewskiego Wojszełka i jego zabiciem przez kniaź Lwa oraz pochowaniem „w cerkwi św. Michała Wielkiego” (ПЦПЛ. – Т.2,1908, стр. 868).

Cerkiew św. Michała przedstawiała sobą okrągłą budowlę – rotundę o średnicy blisko 20 m z trzema apsydami-niszami w ścianie wschodniej. W środku rozmieszczono kolistą cztery okrągłe i cztery sześciokątne kolumny, które stały na przemian i tworzyły wewnętrzną kolumnadą podtrzymującą kopułę. Kolistą obejście usytuowane było poniżej części centralnej. Cerkiew była ozdobiona malarstwem freskowym. Specjaliści uważają taki typ budowli za unikatowy dla całej architektury staroruskiej. Oprócz chramu badano prostokątną cywilną budowlę o rozmiarach w przybliżeniu 9 x 6 m, która przedstawia sobą, prawdopodobnie pałac litewskiego księcia Wojszełka (Антипов 1999).

Druga połowa XIII w. była czasem rozkwitu architektury wołyńskiej. Właśnie wtedy w mieście powstało dużo znacznych budowli, których resztki nie zostały jeszcze ostatecznie zniszczone zabudowaniami współczesnymi.

Północno - wschodni rejon Wielkiego Okolnego Grodu – uroczysko Apostolszczyzna – według danych archeologicznych z wykopalisk 1999 roku, które objęły obszar blisko 600 m², był dosyć intensywnie zasiedlony tylko w dwóch okresach: w ciągu X i XII-XIV wieku (rys. 2; Терський С. 2002b). Dawna nazwa uroczyska zachowała się dzięki byłemu właścicielowi tej dzielnicy miasta P. Niteckiemu, dziadkowi A. Cynkałowskiego. Wychodząc od wzmianki o cerkwi Św. Apostoła w Ewangelii Dobryłowej z 1164 r. prawdopodobnie sporządzonej we Włodzimierzu (Занакко 1995 s. 194) przypuszczamy o istnieniu tu w XII-XIV w. świątyni parafialnej pod tym samym wezwaniem.[str.39]

Potwierdzeniem tego są liczne fragmenty różnej wielkości majolikowych i reliefowych płytek ceramicznych do posadzki zebranych podczas wykopalisk 1999 – 2000 roku. Obok wschodniej linii umocnień Wielkiego Okolnego Grodu tradycja umieszcza chram Św. Jurija.

W ciągu całego okresu istnienia Włodzimierza jako stolicy Wołynia otaczała go rozwinięta aglomeracja osadnicza ulokowana przeważnie w dolinie rzeki Ługa. Największe osiedla ulokowano od razu za umocnieniami Okolnego Grodu. Wskazuje na to istnienie w XVI-XVII w. parafialnych świątyń Św. Ilji, Św. Mikołaja, Św. Jana Chrzyciela i Św. Jana Teologa na wyspach w dolinie Smoczy i Ługi, Św. Prokopa na Zarzeczcu. Razem z licznymi wsiami cała aglomeracja obejmowała księżęce Zimno i bojarskie dwory, monastiry (Św. Apostołów i

Św. Fedora [już wspomniane uroczysko Stara Katedra] – wyżej wzdłuż biegu rzeki monastyr Św. Onufrego na ostrowie Welesiwszczyzna, Uspienskiej w Zimnem i Świętego Krzyża – w dół biegu rzeki).

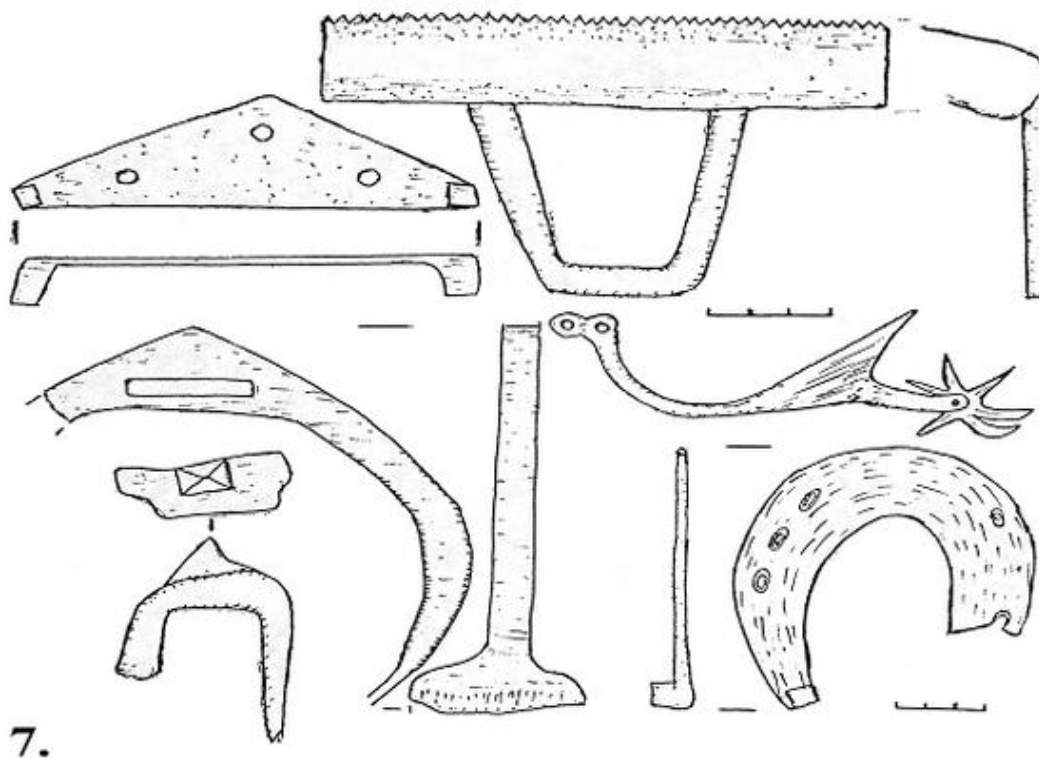
Odkryta siedziba bogatego kupca albo bojara z połowy XIV w., która znajdowała się na brzegu błota Oзеро oprócz budynku - rezydencji właściciela z głębokim lochem (5,5 x 5,4 m) miała nie mniej niż 8 jam-lochów o objętości 4-6 m³ obłożonych drewnianym poszyciem i zrębową nadbudowę z korytarzem wejściowym na powierzchni (rys. 3). Dwie półziemiankowe, gospodarskie budowle służyły do obsługiwanego potrzeb tego wielkiego składu ziarna (rys. 4).

Sadyba prawdopodobnie spłonęła w połowie stulecia, w czasie długotrwałej i uciążliwej walki o miasto między Królestwem a Wielkim Księstwem Litewskim. Po pożarze mieszkańcy porzucili nie tylko tę sadybę ale i cały rejon Zasmocza. Na początku XVII w. działali tu gamcarze (rys. 5). Systematyczna zabudowa Zasmocza nie odnowiła się aż do XIX-XX w. Wykopaliska 1999-2000 r. w uroczysku Apostolszczyzna pozwoliły naocześnie przedstawić ekonomiczną stronę życia dawnej stolicy. I tak, odkrycie wielkich jam-składów ziarna, pokazuje ekonomiczną rolę wspomnianego kompleksu mieszkalno-gospodarczego w XIV w.

Na zidentyfikowanie prawdopodobnej osoby właściciela siedziby pozwala także wiadomość z lustracji 1552 r. stwierdzającą: „Tymczasem na przedmieściu, gdzie było gumno gospodarskie i dwór” (Baliński, Lipiński 1886, s. 524). Wiadomo, że gumniennik był sługą książęcym, który zbierał zboże dla włodzimierskiego zamku (w ukraińskich gramotach XV wieku tak się nazywał jeden ze stopni stanu bojarskiego), (Słownik 1977, s. 269).

W XIV-XVII w. przez Włodzimierz do krajów zachodnich wywożona była znaczna ilość wiejskich produktów gospodarczych (miód, wosk, ryby, chleb, bydło, skóra, smoła i in.).

Niewątpliwie znaczną rolę pełnił Włodzimierz w wywozie chleba do portów Czarnomorskich [str.40]



Rys. 7 Przedmioty wyposażenia wojownika w wypełniska : „bojarskiej” rezydencji w Uroczysku Apostolszczyzna (wykopaliska z lat 1999-2000)

(na przykład przez Chadzubej, co szeroko praktykowano za Witolda). Jeszcze w XVI w. Włodzimierz został jednym z głównych centrów targu chlebem na Wołyniu (Верзилов 1898, s. 47, 76). Uściług był chlebową przystanią Ukrainy, przez którą po rzece Zachodni Bug był wywożony chleb do Gdańska, głównego centrum targu chlebem na wybrzeżu Bałtyku (Верзилов 1898, s.77).

Już od drugiej połowy XIII w. miasta wołyńskie aktywnie włączały się w handel międzynarodowy (Weymann 1938, s. 28). Charakterystycznym przykładem szerokich, międzynarodowych związków zachodniowołyńskich miast tego czasu jest latopisowa wzmianka z 1288 r., w której wśród ludności Włodzimierza wymienia się Niemców, Nowogrodzian, Włochów (Surożców – mieszkańców genueńskiej kolonii Suda [Suroż] na Krymie) i Żydów. Nowogrodzianie i Niemcy byli przedstawicielami krajów nadbałtyckich i centralnej Europy; żydowscy osadnicy średniowiecznego miasta tego czasu prowadzili handel towarami wschodnimi dysponując niezbędnymi znajomościami i związkami. Jako Surożców należy rozumieć nie tylko przybyszów z Suroża i Krymu, a w ogóle wychodźców z włoskich kolonii nadczarnomorskich. Całkiem prawdopodobnie, że byli wśród nich także Grecy, Karaimi, Ormianie i inni przedstawiciele mieszkańców Północnego Nadczarnomorza.

We Włodzimierzu był targowy dwór „łacińskich” kupców, tam w liczbę mieszczan-bürgerów wchodził niemieccy kupcy, jak to widać z грамоты 1324 r. (Торівля 1990, s. 17-18). Znany jest przypadek, [str.41] kiedy bogaty kupiec Markolt wydał obiad na cześć wołyńskiego kniazia Wasylka (Толючко 1989, s. 135).

Najbardziej ścisłe związki Włodzimierz utrzymywał z hanzeatyckimi miastami południowo-wschodniej Przybałtyki, szczególnie z Toruniem, który w tym czasie był wiodącym centrum rzemiosła i handlu państwa teutońskiego w Prusach. Wielką rolę w handlu ze wschodem odegrali Ormianie, którzy nie później niż w 1 połowie XIV w. utworzyli swoją kolonię we Włodzimierzu.

Wschodni handel Włodzimierza naocznie ilustrują znaleziska ceramiki: amfor, dzbanów, w których przewożono wino i oliwę oraz swoiście ornamentowanych talerzy i czasz, którymi zdobiono pomieszczenia, izby (Терський С, 2000; 2002b).

O stanie rozwoju dziedziny wojskowej świadczą znaleziska mieczów, brązowych buław i licznych siekier różnego przeznaczenia przypadkowo znajdujących podczas robót ziemnych na terenie śródmieścia. Znajdują się one w zbiorach Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego i miejscowego muzeum historycznego (ryc. 6).

Ostrza strzał pochodzą z uroczyska Apostolszczyzna, śródmieścia i z dziedzińca. Tak zwane „zpiżni”, wykorzystywane były przeważnie do boju z konnicą. Tego przeznaczenia były dwuostrzowe strzały, zapożyczone od wojsk Batu-chana. Bełty do kuszy wykorzystywano przeciw ciężkozbrojnym wojom. W XIV w. tulejkowate bełty wyparły bełty trzpieniowe.

Oporządzenie jeźdźca i konia wierzchowego jest częstym znaleziskiem na terytorium miasta. Są to przede wszystkim fragmenty ostróg XIII-XIV w. z czwórgraniastymi bodźcami, a także strzemiona kopulastej formy z odłamaną podnóżką, zgrzebla, jakie zebrano w uroczysku Apostolszczyzna (ryc. 7).

Wyobrażenie Włodzimierzan o zemście zmarłych, wiarę w upiory charakteryzują znaleziska czaszek przeбитых gwoździami (ćwiekami), datowanych na XIII-XIV w. Znaleziono je w licznych miejscach w samym Włodzimierzu i w okolicy. Wspomniany zwyczaj istniał w przeciągu trwającego czasu u licznych narodów świata. (Липс 1954, s. 387).

Tylko ten krótki przegląd najważniejszych archeologicznych świadectw o średniowiecznym Włodzimierzu pokazuje, ile bezcennych informacji o historii, kulturze i życiu mieszkańców jednego z najstarszych miast Ukrainy w przeciągu więcej niż tysiącletniego okresu mieści włodzimierska ziemia. Dlatego nie ma konieczności dowodzić, że bez uprzedniego, rzetelnego badania każdego metra kwadratowego dawnej, miejskiej zabudowy, nie można rujnować naszej historii, która jest swoiście zakodowana w grubych warstwach kulturowych.

Tłumaczył Jerzy Kuśnierz

Włodzimierz in the Light of Archeology

Summary

Włodzimierz was not only founded by Wladimir the Great, Grand Duke of Kiev but it was also named in honour of him. From 988 to 1087 Włodzimierz was a capital of the principality. The city was mentioned over one hundred times in Ruthenian chronicles from 988 to 1292. There were also some references of it in works of Polish historians of the 16th and 17th centuries. Nowadays information about Włodzimierz are still being supplemented by archival documents from the 16th to 18th centuries.

The archeological researches within the city were started in 1886. At that time the prince's tomb with skeletons of five people was discovered in the Uspienski Orthodox church. Supposedly one of those skeletons was of Wołodymir Wasylkowicz. The results of works of numerous archeological excavations investigating the city in the 20th century allow scientists to recognize a topographical structure of Włodzimierz as well as a history of building and stages of a reconstruction of the most important buildings or parts of the city, i.e. a residence of the prince, suburbs of the city, a market-square, its sanctuaries, its fortifications and gates. The archeological excavations provide a lot of items which being shown in a regional museum not only illustrate a history of Włodzimierz, everyday life of its former inhabitants, its trade contacts but also confirm an important role of the city in a history of Ukraine.

Translated by Joanna Paczos

Archeologiczne badania Uhrowieska na Wołyniu.

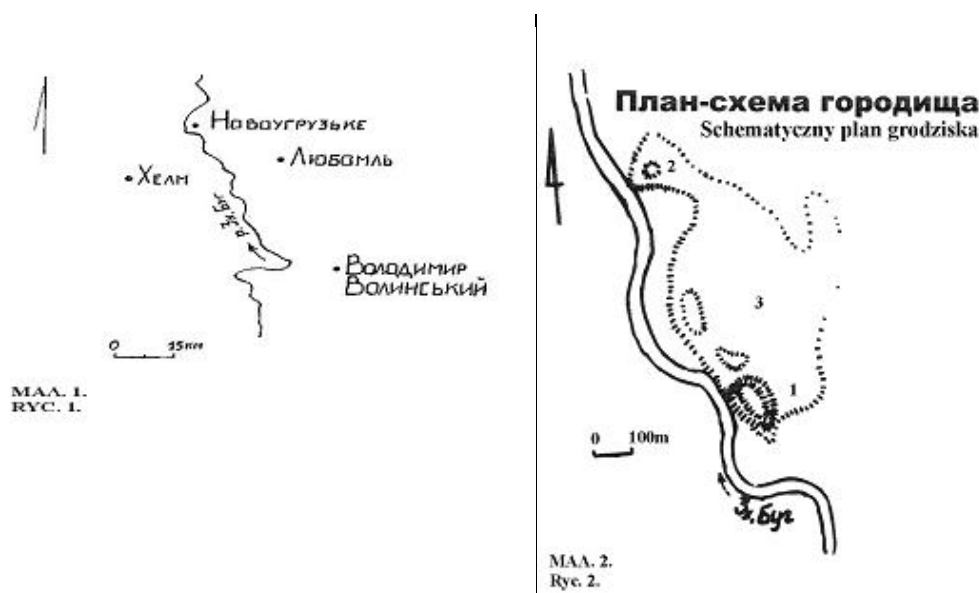
W „Latopisie halicko-wołyńskim” na przestrzeni lat 1207-1268 Uhrowiesk wymieniony jest siedem razy. Ta ilość wzmianek wskazuje na znaczącą rolę miasta w życiu północno-zachodniej Rusi w XIII w.¹

Przez długi czas krajowi i zagraniczni badacze nie mogli powiązać tego miasta z konkretnym stanowiskiem archeologicznym. Powodem komplikacji była złożona historia toponimiki regionu. Od staroruskiego Uhrowieska pochodzą nazwy trzech współczesnych punktów osiedleńczych: Uhruska i Woli Uhruskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i Nowouhruskiego (niegdyś wieś Wólka Uhruska) na Ukrainie.

Problem lokalizacji staroruskiego Uhrowieska ma dość bogatą historiografię i do niedawna problem ten nie był ostatecznie rozstrzygnięty. Na prawym brzegu rzeki Bug Zachodni 2,2–2,5 km na zachód od współczesnej wsi Nowouhruskie rajonu Luboml wołyńskiej oblasti (ryc.1) znajduje się: staroruskie grodzisko na piaskowym wzniesieniu, wśród błotnistego łągu, gdzie znajdują się charakterystyczne uroczyska „Cerkiewka” i „Stołp” (ryc. 2). Dolina rzeczki jest szeroka, z pochyłymi stokami, w niektórych miejscach niewyraźnie uformowana. W tej części terenu zalewowego Bugu przeważają piaskowe wydmy albo łągowe i błotniste obniżenia, a także starorzecza zarosłe wodno-błotną roślinnością. Koryto rzeki jest przeważnie kręte, ogólnie nie rozgałęzione, gdzieniegdzie brzeg zarósł krzaczastą roślinnością a na niektórych odcinkach brzeg zniszczony jest przez rzekę, miejscami dostrzega się obrywy 1,5-2,0 m.

Grodzisko niejednokrotnie wspomniane było w pracach historyczno-krajoznawczych z końca XIX i pocz. XX w. i identyfikowane z latopisowym Uhrowieskiem.²

W tymże czasie i w drugiej połowie XX stulecia wysuwano przypuszczenia, w których główne warianty lokalizacji miasta powiązane były z lewym brzegiem Zachodniego Bugu.^{3 [str.45]}



W latach 20-tych XX w. w uroczysku „Cerkiewka” prace sondażowe przeprowadzili M. Drewko, M. Proszyński i W. Karaszewski. Zebrali oni materiały z XI-XIII w. Jednak publikujący te materiały nie wiązały ich ze staroruskim Uhrowieskiem.⁴

Bardziej gruntowne badania grodziska w uroczyskach: „Stołpowe Pole”, „Staryna”, „Cerkiewka” na początku lat 30-tych XX w. przeprowadził A. Cynkałowski. Opublikowano też fotografię uroczyska „Cerkiewka”.⁵

Po drugiej wojnie światowej terytorium grodziska weszło do strefy przygranicznej, co na długo uniemożliwiło dostęp naukowców do obiektu. W publikacjach archeologicznych lat 1950-1980 grodzisko wzmiankuje się z odsyłaczami do materiałów Cynkałowskiego, ale nie wiąże się go z latopisowym Uhrówiekiem.

W 1966 r. koło cerkwi we wsi Uhrusk J. Gurba i A. Kutyłowski przeprowadzili zwiadowcze wykopaliska, których rezultaty, niestety, nie zostały opublikowane.

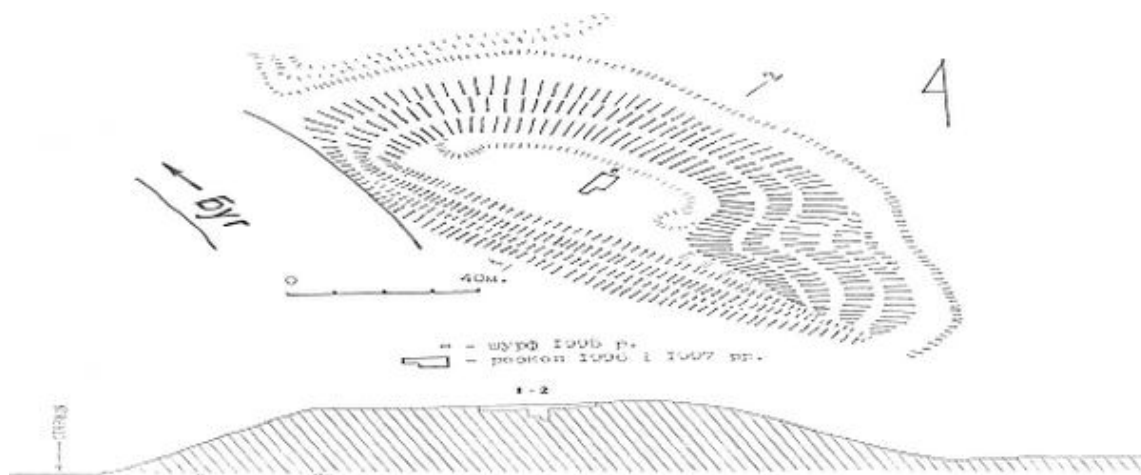
W 1980 r. obszar gminy Wola Uhruska został całkowicie zbadany w celu zlokalizowania stanowisk archeologicznych. W 1988 r. w Uhrusku koło cerkwi stacjonarne wykopaliska przeprowadziła U. Ruszkowska, ale materiałów jakie potwierdzałyby istnienie tu wczesnośredniowiecznego grodziska nie znaleziono.⁶ Co więcej badaczka twierdzi, że całkowite rozpoznanie w tym regionie w ogóle nie pozwoliło na lokalizację żadnego grodziska [str.46]

i przypuszcza, że mogło się ono znajdować w Wólce Uhruskiej na prawym brzegu rzeki Zachodni Bug w uroczysku „Cerkiewka”.

W 1995 r. S. Panyszko w uroczysku „Cerkiewka” przeprowadził badania sondażowe. W wytyczonym szurfiu o rozmiarach 1,5x1,0 m odkryto znaleziska datowane na XII-XIII w.⁷

W ciągu 1996⁸ i 1997 roku Muza Krajoznawcze: Wołyńskie i Lubomelskie przeprowadziły wspólną ekspedycję archeologiczną.⁹ Wykonano topograficzny plan stanowiska, zebrano luźny materiał, rozpoznano okolice i przeprowadzono wykopaliska ratownicze. Rezultaty polowych badań pozwalają stwierdzić, że grodzisko ma trzy umocnione powierzchnie, co nie jest charakterystyczne, ale z rzadka spotyka się wśród staroruskich umocnień (ryc.3): stromy ostaniec znany jako uroczysko „Cerkiewka” („Cerkwiszcze”, „Góra Cerkiewna”, niekiedy pomyłkowo używa się nazwy „Staryna”). Ostaniec o wysokości 12 m, w planie elipsoidalny, ma powierzchnię 0,8 ha. W jego górnej części znajduje się pozioma płaszczyzna o powierzchni 0,18 ha. Wschodnia strona jest umocniona wałem o wysokości 1,0-1,4 m. Po obwodzie ostańca w północnej, wschodniej i częściowo południowej stronie zauważa się zamulony rów. Z zachodu ostaniec jest ograniczony starorzeczem, zaś północno-zachodnią jego część podmywa rzeka tworząc urwisko. Spadek stoków południowej i północnej części ostańca wynosi 17-18°, wschodniej – 30°. Najbardziej spadziste stoki zachodniej części, utworzone w skutek erozji wodnej mają nachylenie 38°. W literaturze niejednokrotnie odnotowywano, że ta część jest sukcesywnie podmywana jest wodami Bugu – najwcześniejsza wiadomość znana jest z 1884 r.¹¹ Na skutek erozji wodnej tej części odsłaniały się różne znaleziska i kości ludzkie. Według relacji miejscowej ludności ta część grodziska rozmywana była do lat 50-tych XX w. Od tego czasu powierzchnia i stoki porosły krzewami i drzewami. Wiadomości o konfiguracji ostańca i jego powierzchni odnotowuje W. B. Antonowicz. Podał, że ostaniec w tym czasie był okrągły, a jego powierzchnia stanowiła 1/2 dziesięciny.¹² Jeśli przypuszczać, że chodziło o powierzchnie górnej płaszczyzny, to na skutek erozji utracono do dzisiaj 2/3 obszaru.

Do wschodniej ściany wykopu I (1996 r.) dołączono wykop II (1997 r.) o powierzchni 12 m² [str. 47]

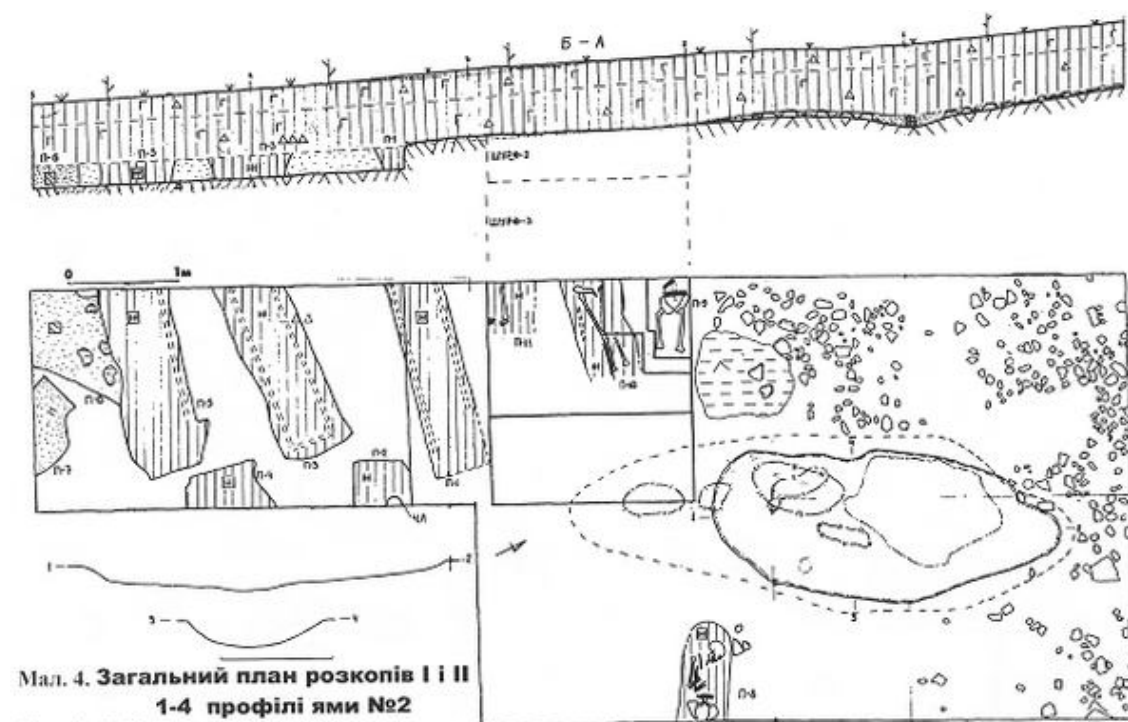


Мал. 3. Урочище „Церковка”. План і профіль (1-2) першої укріпленої площадки.
Рис. 3. Урочище „Cerkiewka”. План і профіль (1-2) pierwszej укріпленої площадки.

(ryc. 4). Głębokość wykopu doprowadzono do 0,6-0,7 m od powierzchni dennej, do poziomu kamiennych wymoszczeń. Charakter warstwy kulturowej pokazał stratygraficzną złożoność odkrytych w niej obiektów widocznych jedynie na poziomie wyraźnych warstw, wymoszczeń lub zagłębień. Górna warstwa darniowa stopniowo przechodzi w silnie humusowaną warstwę sypką, pod którą na głębokości 0,5-0,6 m odkryto przedłużenie pierwszej kamiennej „wymostki”, która była ułożona z otoczek i obrabianych kamieni o rozmiarach 0,05-0,24 x 0,03 x 0,22 m. W grubości warstwy kulturowej trafiały się pojedyncze egzemplarze takiegoż kamienia w ilości 282 sztuk. Wymoszczenie ma pochYLENIE na południe - równoległe do współczesnej dennej powierzchni. Należy [str.48]

odnotować, że ogranicza ono korpus nasypu wału od strony wewnętrznej.

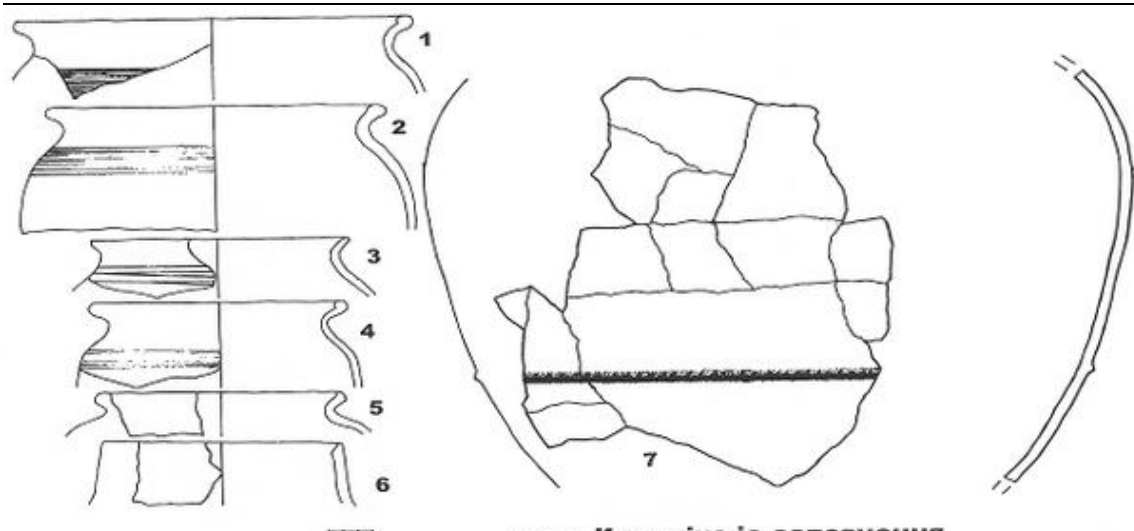
We wschodniej ścianie wykopu I w miąższu humusu wyraźnie odznaczyła się warstwa sadzy i węgla o wielkości 0,2 m, jaka graniczyła z drugą wymostką kamienną. W wykopie II przy czyszczeniu na głębokości 0,4 m sadzo-węglowe skupienie miało nieczytelną formę. Przy oczyszczeniu skupiska na poziomie kamiennej wymostki zaznaczało się ono w wyglądzie elipsoidalnej plamy, która zapełniała jamę o rozmiarach 3,2 x 1,4 m i głębokości 0,2 x 0,25 m, której dno obniża się do centralnej części. Na dnie jamy znajdowało się skupisko spalonego drewna, wśród wypełniska dostrzegalna była [str.49]



Мал. 4. Загальний план розкопів I і II
1-4 профілі ями №2

Ryc. 4. Ogólny plan wykopów I i II.
1-4 profile jamy Nr 2

koncentracja fragmentów ceramiki (ryc. 5) i pojedynczych znalezisk (ryc. 6, n.1-6) – siekiera, odnosząca się do typu IV A według A. M. Kirpicznikowa, datowana na XII-XIII w.¹³, sierp, strzemię (?), szydło, nóż, fragmenty płytek (4 szt.) z wytłaczanym ornamentem, gwoździe (21 szt.). Przy eksploracji wypełniska na głębokości 0,4-0,7 m widoczne było skupienie zwęglonych ziaren. Ziarna zostały zebrane razem z ziemią o objętości ok. 5 l. W laboratorium doktora nauk biologicznych głównego współpracownika Instytutu Archeologii NAN Ukrainy G. O. Paszkiewicza przeprowadzono badania paleobotaniczne. Próbkę składała się z następujących ziaren: żyta zwyczajnego (*Secale cereale*) 1092 szt., pszenicy zwyczajnej (*Triticum aestivum* S. I) 28 szt., pszenicy samopszy (*Triticum monococcum*) 2 szt., pszenicy płaskurki (*Triticum* [str.49] *dicoccon*) 5 szt., owsa zwyczajnego (*Avena sativa*) 3640 szt., jęczmienia zwyczajnego (*Hordeum vulgare*) 643 szt., prosa zwyczajnego (*Panicum miliaceum*) 44 szt., nasienia soczewicy (*Lens culinaris*) 8 szt., grochu siewnego (*Pisum sativum*) 272 szt.. Wśród roślin uprawnych znaleziono kilka



Мил. 5. Кераміка із заповнення
яма №2
Ryc. 5. Ceramika z wypełniska. Jama Nr 2

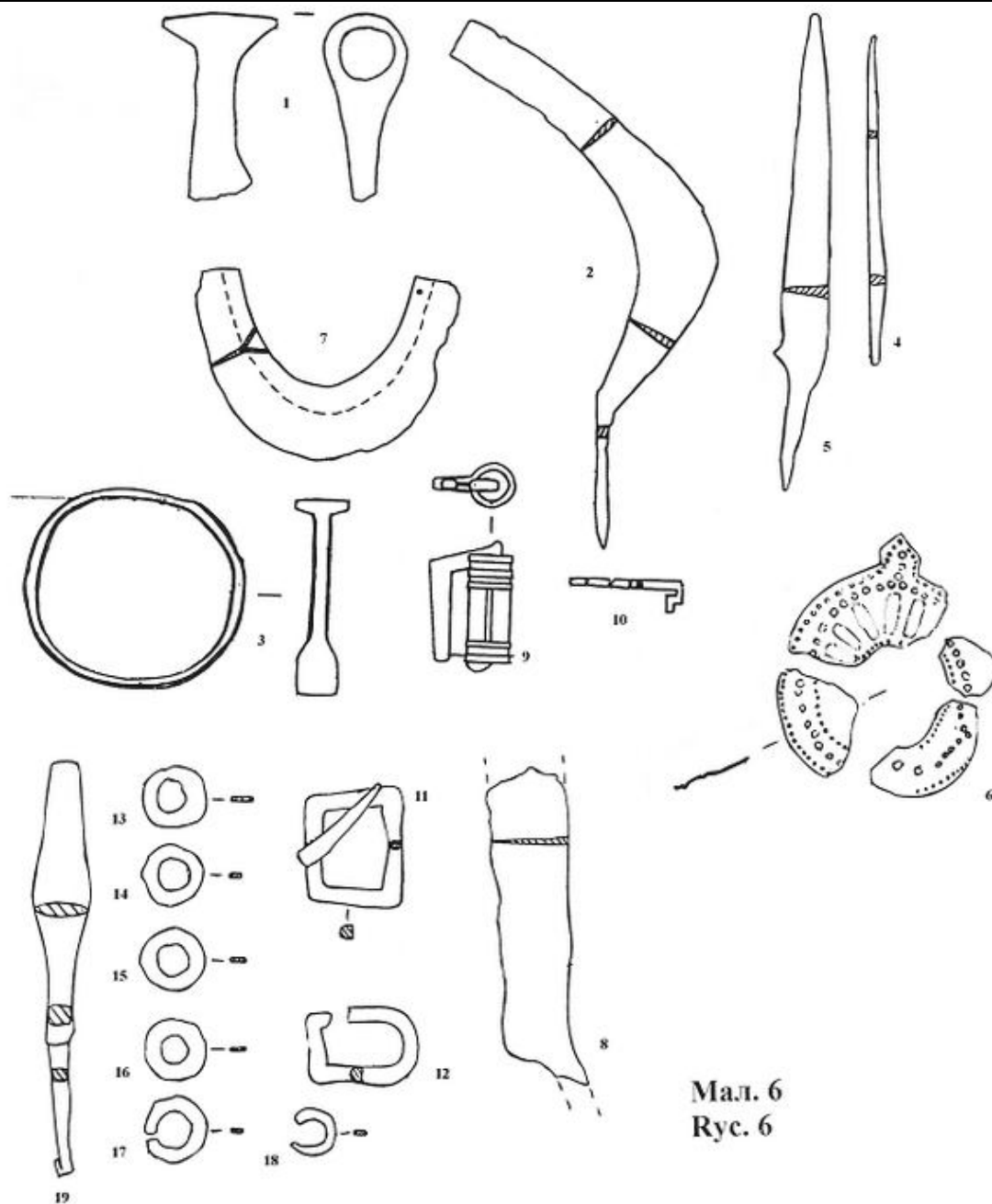
nasion i ziaren chwastów: owies głuchy (*Avena fatua*) 1 szt., włośnica sina (*Setaria glauca*) 1 szt., włośnica zielona (*Setaria viridis*) 1 szt., kąkol polny (*Agrostemma githago*) 1 szt., łoboda błyszczącą (*Atriplex nitens*) 1 szt.¹⁴

W toku badań warstwy kulturowej ujawniono wielką ilość wyrobów z gliny. Przeważająca większość znalezisk to fragmenty naczyń kuchennych. Według składu surowca i formy wylewu wyróżniają się główne grupy:

1. naczynia wykonane z masy ceramicznej średniej jakości, których powierzchnia ma szary albo czarny kolor. Krawędzie wylewów posiadają charakterystyczny wałek (ryc. 7, 1-5). Powierzchnia naczyń jest ornamentowana liniami. Datowane są na XII-XIII w.
2. naczynia wykonane z masy ceramicznej gorszej jakości z domieszkami substancji organicznych lub piasku. Powierzchnie takich naczyń, oprócz linii horyzontalnych zdobione są linią falistą z odciskami paznokci. Tę ceramikę można datować na czasy pomongolskie.

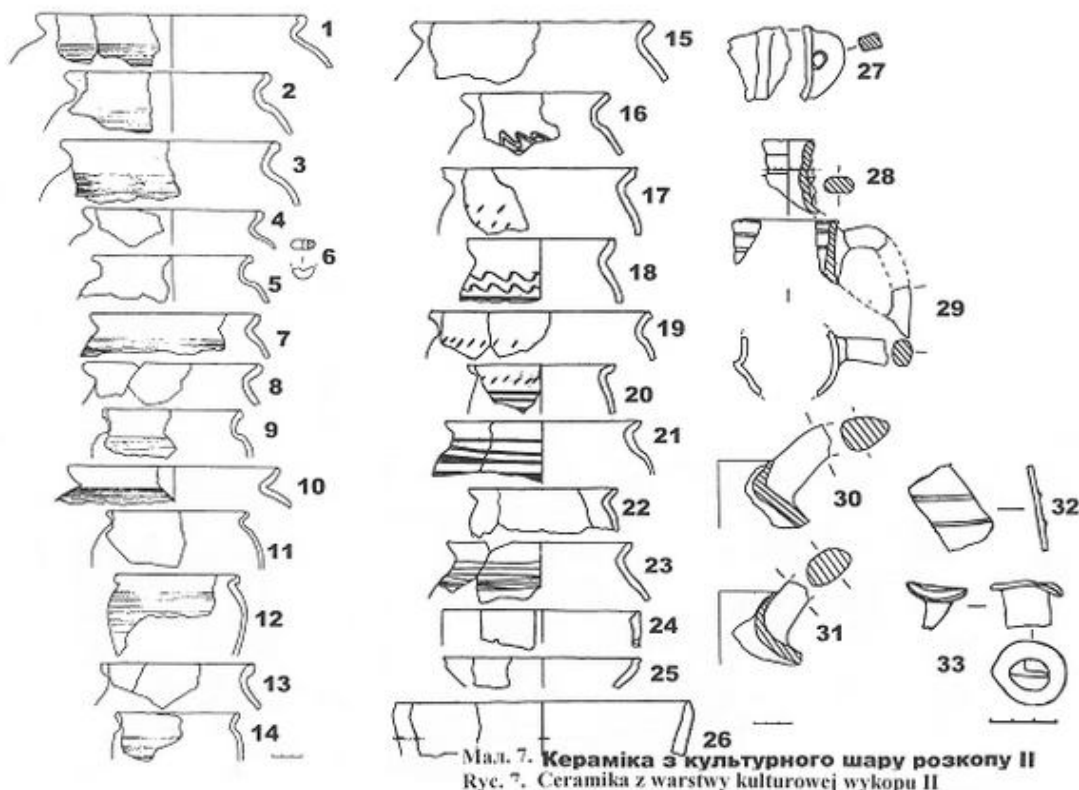
[str.50]

Oprócz ujawnionych głównych form wylewów (krawędzi) na stanowisku odkryto też inne: naczynia z pionową cylindryczną albo lekko odgiętą na zewnątrz szyjką (ryc. 7, 23-25); fragment ścianki garnka z dolepieniem uszkiem półokrągłej formy (ryc. 7, nr 28) wykonany z masy ceramicznej dobrej jakości, powierzchnia ma różowy kolor. Forma uszka jest analogiczna jest do naczynia ceramicznego z osady Awtunicze [15]. Odkryto również fragment górnej powierzchni czarnego naczynia ze śladami dwóch rączek umocowanych pod wylewem (ryc. 7, nr 28) i fragment szyjki takiegoż naczynia [str.51]



Мал. 6
Ryc. 6

wykonanego z masy ceramicznej dobrej jakości o powierzchni koloru jasno-różowego i ciemno-różowego; fragmenty górnej części stołowego dzbanka z uchem i wylewem umieszczonym z przeciwległej strony, fragmenty ornamentowane liniami poziomymi. Powierzchnia pokryta jest ciemnozieloną polewą ze śladami uszkodzenia od działania ognia (ryc. 7, nr 29). Znalezione ułamki amfor. Wykonane są one z dobrze wyszlamowanej gliny, mają ceglasty kolor, odnoszą się do typu amfor z krótką, prawie nie zaznaczonym szyjką datowanych na XII-XIII w.¹⁶ Znalezione



również fragment ceramicznego przęślika o średnicy 22 mm (ryc. 7, nr 6). Odkryto też 13 ułamków cegły o rozmiarach ? x 15 – 12 x 10-9 cm, na jednej powierzchni, jako zasada, są widoczne charakterystyczne bruzdy, wykonane za pomocą palców - taką cegłę stosowano na Wołyniu w drugiej połowie XIII w.¹⁷ Wśród płytek licujących spotyka się egzemplarze pokryte polewą koloru zielonego, brunatnego i żółto-zielonego. Ustalono rozmiar jednej płytki na 24,0 x 23,7 x 2,7-2,3 cm. Znaleziono wielką ilość fragmentów glinianego surowca, na których[[str.52](#)]

spotyka się odciski od tylnej strony wyżej opisanych płytek.

W ciągu badań ujawniano także wyroby ze szkła: fragment górnej części butelki jasno-zielonego koloru; fragment ścianki szklanego naczynia ciemnego koloru (ryc. 7, nr 32, 33); 8 fragmentów bransolet skręcanych i gładkich, okrągłych w przekroju, wykonanych ze szkła koloru jasnozielonego, niebieskiego szarego i ciemnego.

Wśród znalezisk indywidualnych wyrobów z metalu (ryc. 6, nr 7-19) można wymienić następujące: okucia łopaty, brzytwa, zamek, fragment klucza, sprzączki (2 szt.), kółka od kolczugi (6 szt.), grot strzały, gwoździe (72 szt.).

Koło wschodniej ściany wykopu na głębokości 0,6-0,7 m, odkryto pochówek nr 8 (numeracja jest kontynuowana) z wykopu I zagłębiony w humusowe zasypisko. Wypełnisko stanowi czarnoziem koloru ciemnoszarego. Zmarły leżał plecach, głowę na północny zachód.

W celu zbudowania pełnego stratygraficznego przekroju warstwy kulturowej stanowiska w kwadracie 3 wykopu I założono szurf nr 2 o rozmiarach 1,9 x 1,2 m i głębokości 0,4 m od poziomu kamiennej „wymostki”, gdzie zostały odkryte trzy pochówki, u których na skutek rabunkowego wkopu utracono kości goleni i stopy. Pochówki nr 9-11 zagłębione były w warstwę ciemnożółtego piasku i w warstwę ciemnej humusowej gliny na głębokość 0,7 – 1,0 m od powierzchni dna.

Szurf nr 3 o rozmiarach 1,9 x 0,8 m (założony we wschodniej części szurfu nr 2) doprowadzony został do głębokości 1,9 m (2,6 m od powierzchni dna, w stratygraficznym przekroju dostrzeżono 9 warstewek). Uzyskany materiał pozwala na wysnucie kilku wniosków:

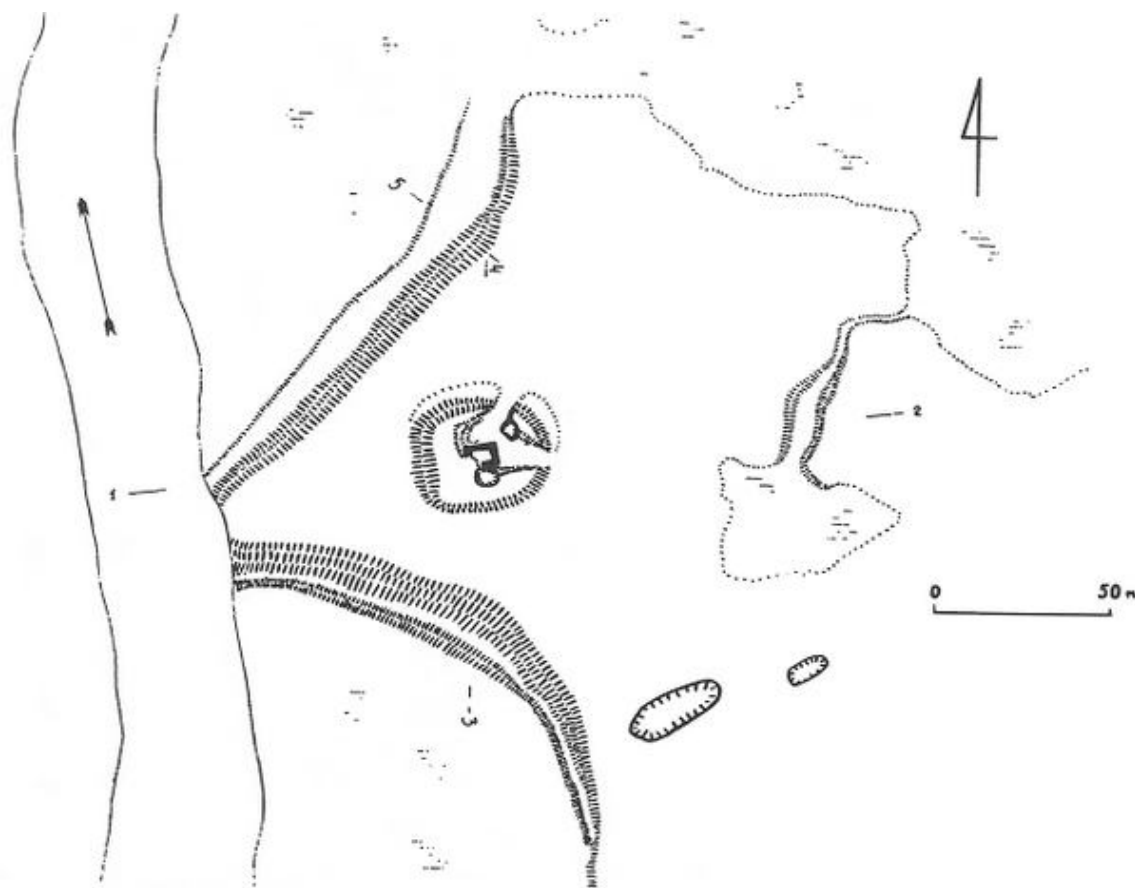
1. Nawarstwienia na glebie macierzystej, o ogólnej miąższości 1 m, mają dobrze widoczny charakter nasypowy.
2. Wykorzystywane były różne rodzaje gleby: niezwiązane (piasek, piasek zgliniony) przeplatały się ze związłymi (humusowaną gliną).

3. Wstępnie można stwierdzić, że szurf nr 3 odkrył nawarstwienia skarpy; płaszczyzna skarpy wyrównywała pochyły odcinek górnej powierzchni naturalnego podwyższenia, a front skarpy i wał zdolności obronne stoku; dolna chronologiczna granica usypania skarpy to 2 połowa XII – 1 połowa XIII wieku.

Tak więc analiza wszystkich kategorii znalezisk i danych pozwala datować warstwę kulturową i obiekty na 2 połowę XII-XIII w. Znaleziska brunatnej cegły, polewanych płytek i zaprawy, na której mocowane były płytki, wskazują na obecność istnienie tu w okresie staroruskim monumentalnej budowli, najprawdopodobniej cerkwi. Potwierdzeniem tego [str.53]

może być nazwa własna uroczyska: „Góra cerkiewna”, „Cerkiewka”.

W północnej części grodziska znajdowała się druga umocniona powierzchnia (ryc. 8), o masywnym kształcie, która znajduje się 0,6 km od ostańca. Z północy i południa przylega do niej błotnisty łąg, od zachodu podmywana jest przez Bug. Pośrodku cypla jest



Мал. 8. Урочище "Стовп" і "Стовпове поле"
План другої укріпленої площадки
 Ryc. 8. Uroczysko „Stołp” i „Stołpowe pole”.
 Plan drugiej umocnionej płaszczyzny.

uroczysko „Stołp” albo „Stołpowe”, gdzie w 1997 roku odkryto dolną część prostokątnej baszty.

Zabytek zachował się na poziomie fundamentów.¹⁸ W pracach historyczno-krajoznawczych wspomina się kilka przekazów o baszcie zbudowanej podobno przez księcia Daniela w Uhrowiesku. Te przekazy, choć wiążą basztę z różnymi punktami osadniczymi, to koncentrują się w jednym mikroregionie: koło wsi Uhrusk¹⁹; we wsi Stulno²⁰; we wsi Wola Uhruska.²¹ Na początku lat 1930-tych na grodzisku A. Cynkałowski prowadził prace zwiadowcze.²²

W uroczysku „Stołp” zarejestrowano fundamenty²³, ale uczyony nie wiąże ich z konkretną budowlą.

W 1996 r. w toku kontroli odkryto fragment fundamentu (jak się później wyjaśniło była to południowa ściana budowli).

W 1997 r. przeprowadzono tu dokładny sondaż, zebrano materiał luźny, wykonano plan topograficzny. Przeprowadzone wówczas badania ratownicze dostarczyły ważnych materiałów.²⁴

Uroczysko „Stołąp” przedstawia sobą półokrągły w planie, sztuczny ziemny garb terenowy o wysokości do 2,5 m i średnicy około 40 m. W jego centrum znajdują się pozostałości fundamentów. W latach 1960-tych na garbie została uruchomiona kopalnia odkrywkowa – ziemię wykorzystywano do budowy nasypu drogi.

Wybieranie ziemi prowadzono w północnowschodniej i centralnej części do poziomu podnóża „garbu”. W północnej i wschodniej części garbu zrobiono podjazdy dla ciężkiego sprzętu na skutek czego część fundamentu została uszkodzona. Najbardziej zniszczona została część wschodnia.

Głównym zadaniem badań tego sezonu polowego było wyznaczenie dokładnej lokalizacji pozostałości fundamentu. W celu poszukiwań na dnie odkrywki założono trzy wykopy o ogólnej powierzchni 28 m². Fundament przykryty był warstwą ziemi o grubości 0,01 – 0,5 m, przemieszanej ze śmieciami budowlanymi: potłuczoną cegłą, kamieniami, zaprawą. W czasie oczyszczania znaleziono kamienny skrobak za śladami zaprawy na płycie; fragmenty ceramiki naczyniowej XII-XIII w. ze śladami zaprawy na niektórych fragmentach; metalową kłamię (uchwyty?) (ryc. 9).

W trakcie prac archeologicznych część fundamentów została odkryta w planie (ryc. 10). Nie rozkopany został południowozachodni kąt, który przykryty jest gruntem nie uszkodzonym przez ciężki sprzęt, o grubości 1,1 m. Na podstawie rezultatów odkrywek archeologicznych można stwierdzić, że pozostałości prostokątnej budowli posiadają zewnętrzne rozmiary 7,4 x 9,3 m i szerokość ścian 1,5 – 1,7 m. Maksymalna zarejestrowana wysokość zachowanych fundamentów wynosi 1,3 m. Ściany budowli są zorientowane według stron świata [str.55]

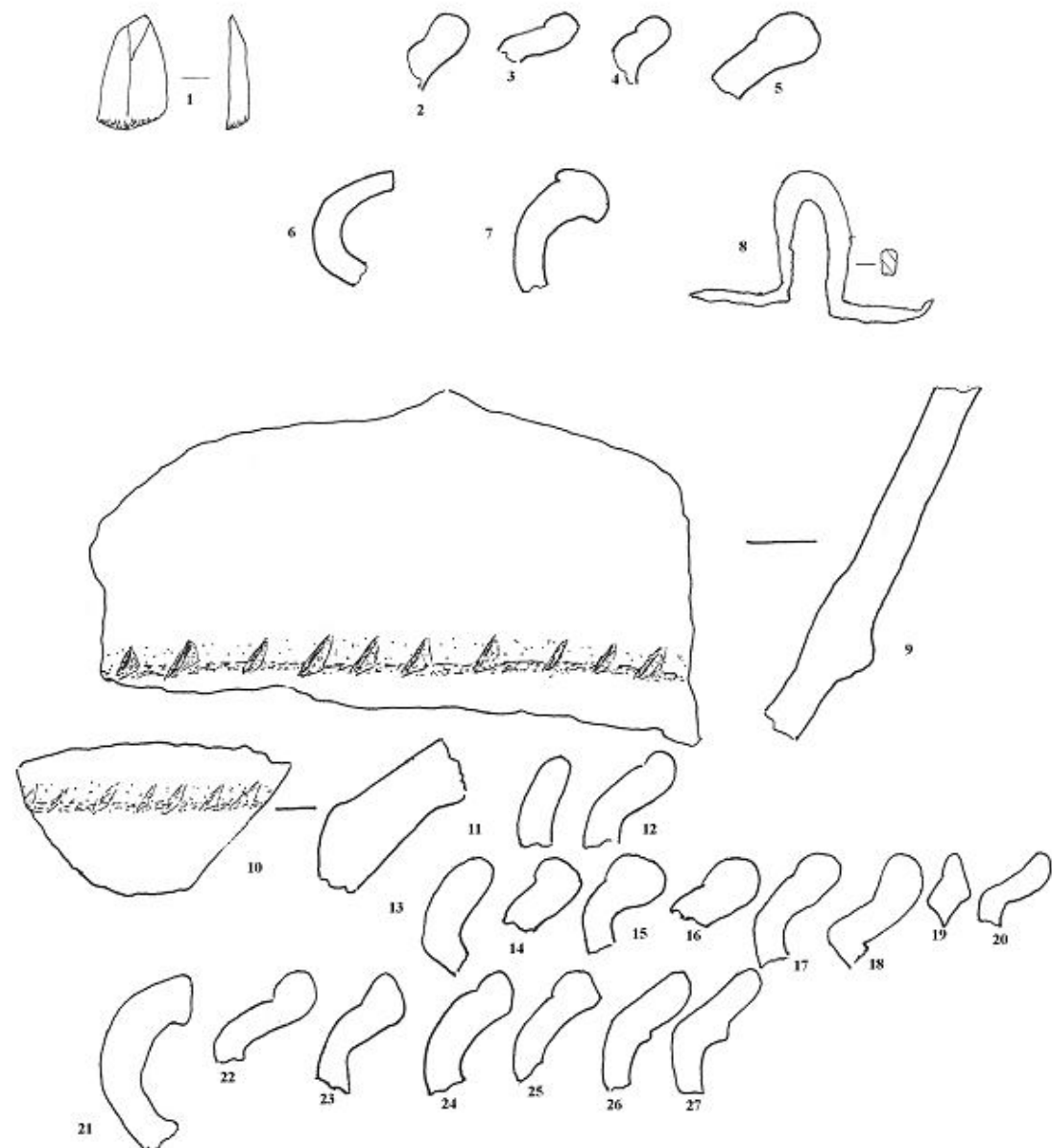
po osi wschód-zachód z nieznacznym odchyleniem. Fundament ułożony został z wielkich i średnich głazów (kamieni narzutowych), kamienia łamanego, otoczków i żwiru. Dla umocnienia wykorzystano zaprawę wapienną. W niektórych miejscach użyta została bezsystemowa „kładka” z brunatnej cegły, która wyrównywała fundament do pewnego poziomu i fragmenty wstawek między kamieniami. Cegła posiadała rozmiary 24-22 x 12-14 x 8,9 cm. Na jednej powierzchni z reguły widoczne są charakterystyczne podłużne bruzdy wykonane palcami. Cegła datowana jest na połowę XIII w.²⁵

Sklaniamy się do hipotezy, że budowla była większa niż jednokondygnacyjna. Jedną z oznak są masywne fundamenty przy porównywalnie niewielkiej powierzchni budynku.²⁶ Następnym argumentem jest nazwa „Stołąp” lub „Stołąpowe” – termin STOLP używany był w XII-XIII w. (z rzadka używany był i później) razem z terminem wieża dla oznaczenia baszty.²⁷ STOLP to – w staroruskim budownictwie obronnym – baszta stojąca osobno, sprawująca funkcje zarówno obronne jak i mieszkalne.²⁸ Trzeba również zauważyć, że w XIII wieku na Rusi stołpami nazywano tylko wieże murowane na całej wysokości.²⁹ Najbliższymi analogiami do takich budowli są baszty w Bielawinie i Stołpiu, które w planie zewnętrznym mają formę prostokątną.³⁰ Kamienne i ceglane baszty na pograniczu rusko-polskim w drugiej połowie XIII i pierwszej połowie XIV wieku nie były odosobnionymi, wyjątkowymi budowlami, ale tworzyły liczną grupę zabytków.³¹

Tak więc w czasie wykopalisk archeologicznych odkryto fundamenty baszty typu wołyńskiego.

Garb terenowy z pozostałościami baszty znajduje się w umocnionej środkowej części, nieprawidłowo czworokątnej w planie płaszczyzny, z trzema wjazdami. Płaszczyzna o powierzchni 2 ha jest słabo zadarniona, równa, z lekkim pochyleniem w stronę rzeki. W północnej części znajduje się niewysoka, piaszczysta wydma. Żadnych dostrzegalnych oznak wału nie odkryto. Luźny materiał zebrany w okolicach garbu datowany jest na epokę neolitu, brązu i XII-XIII w. Południowowschodnia część była oddzielona rowem za którym leży miejsce zajmowane przez [str.56]

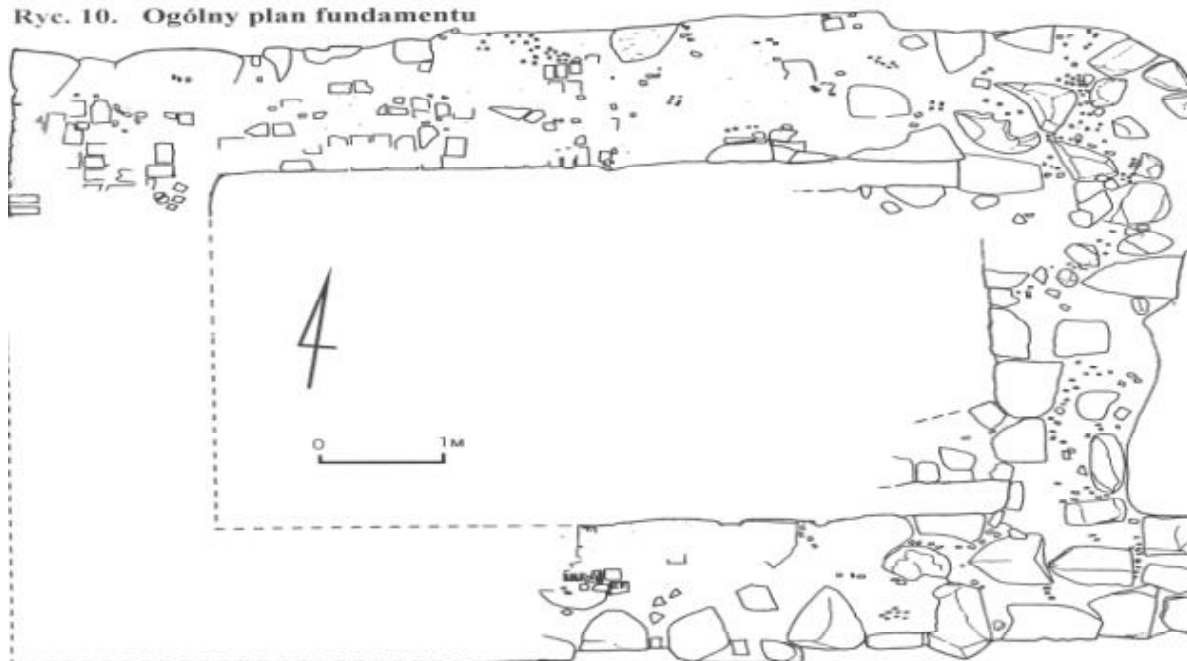
miasto okolne. Ten rów nadaje umocnieniu charakter misy terenowej. W latach 1960-tych był on częściowo zasypany, obecnie widoczny jest fragmentarycznie. Część zachodnia wznosi się ponad 3,5 m nad teren zalewowy, ma czytelną formę kąta, w którym północn zachodnia i północn wschodnia strona umocniona jest skarpią i rowem, zwężającego się do szerokości 12 m. Skarpa części południowo-zachodniej ma kształt pałąkowaty z wygięciem do środka i przedłuża się do uroczyska „Cerkiewka”. Stabilność rozmiarów tej skarpy na znacznej [str.57]



Мал. 9.
Рис. 9.

Мал. 10. Загальний план фундаменту

Рис. 10. Ogólny plan fundamentu



przestrzeni potwierdza jej ogólnomiejskie, obronne znaczenie. Skarpa i rów oddzielające południową część, która również posiada czytelną formę kąta, zwężają się do szerokości 15 m. Między skarpią i rowem zostawione zostały ziemne przesmyki do wjazdu. Część północna również posiada formę kąta. Północno zachodnia część jest wyraźnie podkreślona wyżej wspomnianą skarpią, która ciągnie się do rzeki. Strona wschodnia ograniczona jest błotnistymi miejscami połączonymi między sobą rowem. Rozpatrzwszy konfigurację drugiej części umocnionego miejsca, gdzie znajdowały się wjazdy można przypuszczać, że naprzeciw zachodniej części istniał most³³ albo przeprawa. Na znaczenie tego odcinka w przypadku obrony wskazuje rozmieszczenie baszty, której zachodnia ściana prostopadle zorientowana jest do najwęższej [str.58]

zachodniej strony. Wychodząc od tego można stwierdzić, że szlak z lewego brzegu koło baszty rozgałęział się w północnym, południowym i prawdopodobnie wschodnim kierunkach.³⁴ Takie rozmieszczenie baszty pozwalało jej na sprawowanie funkcji punktu celnego.

Obecność umocnionego punktu, który znajdował się na głównym szlaku a zwłaszcza w takim miejscu jakiego przeciwnik nie mógł obejść (np. przeprawa rzeczna, most) jest ważnym warunkiem obrony przygranicznej. Taka rola miast (grodów) dla obrony granic jest tak samo charakterystyczna dla różnych rejonów Rusi jak i dla Polski oraz innych krajów europejskich.³⁵

Materiały topograficzne i archeologiczne pokazują, że baszta miała znaczenie samowystarczalnego (niezależnego) punktu obrony panującego nad całym systemem umocnień i była przystosowana do prowadzenia okrężnego ostrzału. Będąc centralnym punktem obrony umocnień baszta odgrywała rolę analogiczną do zachodnioeuropejskich donżonów. Taki typ „fortec jednobasztowych” czyli fortec, których węzłem była potężna baszta-donżon, pojawia się na ziemiach zachodnioruskich, szczególnie w zachodnich rejonach Wołynia, w drugiej połowie XIII w.³⁶ Wystarczająco odpowiadał on wymogom, jakie niezbędne były dla budowli obronnych w związku z pojawieniem się nowych środków oblężniczych.

Trzeba zaznaczyć, że analogiczne rozmieszczenie wieży w środku umocnień wspomniane zostało w latopisie przy opisie Chelma pod datą 1259 (pominąwszy różny charakter miejsc w których rozmieszczone są te miasta): „wieża pośród miasta wysoka, jako że można z niej bić okolicę grodu (miasta).”³⁷

Oczywiście prace fortyfikacyjne na terytorium Uhrowska do 1259 r. zostały zakończone – latopis pod tym rokiem powiadamia, że „kniaziowi Danielowi we Włodzimierzu <sozda> gród Ougoresk i postawił w nim biskupa”³⁸. Ponieważ miasto powstało na początku XIII w., to wyrażenie <sozda grad> - czyli „stworzył, zbudował”, wskazuje na co najmniej rozszerzenie terytorium miasta, czyli zbudowanie drugiej umocnionej części z wieżą obronna. [str.59]

Warto dodać, że w latopisowej wzmiance z 1268 r. powiadamia się, że na terytorium miasta był monastyr Świętego Daniła (Słupnika), gdzie przez pewien czas przebywał litewski książę Wojszelk³⁹. Wychodząc od tego można przypuszczać, że w Uhrowskim monastyrze daniłowskim istniała forma mnisiej

wspólnoty – słupnictwa. Zupełnie możliwe, że baszta mogła spełniać i sakralną funkcję⁴⁰ – na przykład górny poziom mógł być przeznaczony dla mnicha-słupnika.

Tym samym archeologiczne rozpoznanie i wykopaliska przeprowadzone na grodzisku latopisowym Uhrowiesku, mimo ich niewielkiej skali, dostarczyły istotny nowy materiał dla charakterystyki dawnego miasta. Wielka powierzchnia umocnionego terytorium jak i odkrycie fundamentów baszty świadczy o tym, że miasto miało w drugiej połowie XIII w. wielkie znaczenie polityczno-administracyjne i cerkiewne.

Tłumaczył Jerzy Kuśnierz

Archaeological study of annalistic Uhrovsk in Volyn Region.

Since the beginning of the 19th century ancient Uhrovsk was attracting the experts of the ancient times - students of local lore, who localized the memorial on the right bank of the Western Bug. For a long time native and foreign researchers were not able to connect this town with a certain archaeological memorial.

Results of recent field studies of common archaeological expeditions of Volyn and Luboml Museums of Regional Studies allow asserting that remains of annalistic town are situated close to the village Novouhruzke of Luboml District, Volyn Region. The site of ancient settlement has three fortified platforms, guard excavations were conducted on two of them. The article analyzes materials of site "Church Mount (Tserkovka)" investigation (cultural layer is dated by the 12th-13th centuries) and site "Stovp" (lower part of a rectangular building – tower of Volyn type, is discovered).

Archaeological investigation that was started by Volyn archeologists, opens a broad panorama of a medieval town.

Cmentarzyska X – XIV w. na zachodnim Wołyniu, w Chelmszczyźnie i na Podlasiu.

Ważnym źródłem poznania historii i kultury wymienionych ziem w X – połowy XIV w. są cmentarzyska znane obecnie w ponad 100 miejscach z pochówkami kurhanowymi i blisko 40 z grobami ziemnymi, płaskimi, na których w większości prowadzono prace wykopaliskowe (mapa 1 i 2). Położone są one w odległości 1 – 1,5 km od osad, przy czym wczesne (kurhanowe) rozmieszczone są w dolinach, a późniejsze – na wysoczyznach. Liczą one od 4-5 (Bojki, Hołowne) do 500 (Zimne, Welykie) nasypów. Co do ziemnych (płaskich) cmentarzysk, to przez nieobecność oznak zewnętrznych, ilości pochówków bez badań wykopaliskowych ustalić nie można. Odległości między kurhanami – 2-8 m. Często w centrum stoi wielki kurhan, a naokoło mniejsze, albo wielki, a obok mały. Na większości cmentarzysk płaskich pochówki rozmieszczone są rzędami.

Przed przystąpieniem do morfologicznej charakterystyki pochówków i analizy ewolucji obrządku pogrzebowego w ujęciu chronologicznym, zatrzymamy się na przeglądzie cmentarzysk w granicach basenów rzek¹.

W dorzeczu Zachodniego Bugu i Narwi, na Podlasiu, cmentarzyska kurhanowe znane są z Puszczy Białowieskiej, koło Hajnówki, Drohiczynie, Zalewszu, Krzyczewie, Mężeninie, Okopach, Patrykozach, Rogowie i Czarnej Wielkiej – z grobami ciałopalnymi. Oprócz tego ujawniono tu blisko 160 ciałopalnych pochówków płaskich w jamach z kamienną obstawą w Kobylinie – Kuleszkach, Kostomłotach, Lipnem, Łuzkach, Niewiadomej, Pajewie, Płoskowie, Czekanowie i Czarnej Wielkiej².

Na wschód od nich, w północnym rejonie Zachodniego Wołynia – ziemi brzeskiej, w dorzeczu Bugu, Leśnej i Muchawca, cmentarzyska znaleziono we wsi Bajki, Baciki Dalsze, Baciki Blizsze, Wojska, Hurki, Świszczewo, Trościaniec, Chotynowo i Cecele. Są tu ziemne i kamienne kurhany, a także cmentarzyska płaskie [str. 61]

we wsiach Pokry i Ratajczyce, na których odkryto 11 grobów ciałopalnych. Ogółem zarejestrowano tu niemal 200 grobów. We wczesnych zidentyfikowano ciałopalenie poza obrębem kurhanów (Baciki Dalsze i Blizsze, Wojska, Klukowo, Cecele) z późniejszym pochówkiem w jamie na pierwotnej powierzchni gruntu. Większość z nich to ciałopalne pochówki na pierwotnej powierzchni gruntu albo jamowe. W 34 kurhanach nie stwierdzono pochówków. [3]

Dalej na południe, w międzyrzeczu Zachodniego Bugu i Wieprza i poniżej znane są cmentarzyska kurhanowe we wsi Białka, Gródek nad Bugiem, Husynne, Guciów, Horodyszcze, Dobryniów, Kosmów, Lipsko, Łopiennik Górny, Majdan Krzywski, Nieledeń, Ślipcze, Pobołowice, Płosków, Staw i Czartowiec. Ponad 30 pochówków jest wynikiem kremacji, tylko w niektórych kurhanach (Horodyszcze, Gródek nad Bugiem, Czartowiec) znaleziono kości ludzkie. Oprócz tego zbadano ponad 150 pochówków ciałopalnych na płaskich cmentarzyskach we wsiach Wieprzec (????), Wronowice – Doliwo, Gródek nad Bugiem, Horodysko, Żuków, Kumów, Strzyżów, Chelm, Czerniczyn, Czermno i Szczebrzeszyn [4].

Na wschód od nich, w międzyrzeczu Zachodniego Bugu i Horynia, odkryto 55 cmentarzysk kurhanowych w miejscowościach Basów Kąt, Berestiane, Biliw, Boratyn, Borochów, Buderaż, Welykie, Wielki Stydyń, Werbeń, Wygadanka, Wyczółki, Górka Połonka, Hlińsk, Horodec, Gródek (koło miasta Równie), Dulęby, Żowtewe, Zimne, Karpilówka, Kołodienka, Komin, Korost, Krasne, Lipno, Listwin, Łyszczce, Majdan Lipnieński, Mlanowicze, Mohilno, Mokre, Niemowicze, Nowosiółki, Ostrożec, Peresopnica, Poddubce, Rohaczów, Rusniów, Starożuków, Tekłówka, Łuck, Targowica, Usicze, Uściług, Szepel. Ogólnie odkryto tu blisko 500 zespołów, w tej liczbie 14 kurhanów ze śladami kremacji i wiele z grobami ciałopalnymi. Pod względem skali badań wykopaliskowych wyróżniają się Biliw, Peresopnica, Poddubce, Usicze. Mniejszymi według ilości badań, ale nie pod względem informacji naukowej i znaczenia są cmentarzyska w miejscowościach Horodok, Zimne czy Majdan Lipnieński. Niewielkie prace przeprowadzono na płaskich cmentarzyskach we Włodzimierzu [str.62] Wołyńskim, Horodyszczu, Korszowie, Łucku, Peremilu, Równem i Tarakanowie, gdzie zbadano 15 pochówków jamowych, 9 mogił i kilka grobów przykrytych płytami. Tak przedstawiają się rezultaty badań cmentarzysk centralnej części Wołynia [5].

Na równoległym terytorium, w dorzeczu Horynia i Stucza, badano kurhany w Hwozdiewie i Zbużu na Rowieńszczyźnie, gdzie z 10 odkrytych pochówków 8 było ciałopalnych warstwowych (w Zbużu) a 2 kremacyjne w Hbozdiewie. Badano również cmentarzyska w górnych biegach rzek Horyń (Bryków, Suraż, Szpikołoso) i Zachodni Bug (Bełz, Hlińsk, Zapytów, Romasz): nad Horyniem rozkopano 28 kurhanów, a na Pobużu – kilka cmentarzysk płaskich, w tej liczbie i pochówków podpływowych. [6].

Podsumowując przegląd cmentarzysk Zachodniego Wołynia, Chełmszczyzny i Podlasia można stwierdzić, że do chwili obecnej zbadano 846 kurhanów i 350 mogił płaskich. W zbadanych 846 kurhanach i 112 grobach stwierdzono obrządek kremacyjny, przy czym w 32 wypadkach ciało zostało spalane poza miejscem pochówku, a w 80 – na miejscu pochówku. Co do 650 pochówków inhumacyjnych, to pod 329 kurhanami kości znajdowały się na poziomie albo wyżej (horizontu!!! – humusu pierwotnego???? przyp. mój), a w 321 – w jamach. W 55 kurhanach nie było pochówków, a w 29 typu pochówków nie udało się ustalić (mapa 1). Wśród 350 rozkopanych grobów płaskich 15 okazało się podpiętymi, 9 w podziemiach świątyń, blisko 160 – w obstawie kamiennej, a reszta w zwyczajnych jamach (mapa 2).

Znaczna liczba badanych cmentarzysk pozwala na podjęcie próby analizy zespołu grobowego, który składa się z budowli grobowej, pochowanego osobnika i towarzyszącego mu inwentarza. Zaczniemy od zewnętrznych cech kurhanów. Ich średnia wysokość waha się od 0,5 do 2 m. Są one okrągłe, o średnicy 4-20 m, choć trafiają się czworokątne, o rozmiarach od 4 x 5 do 12 x 14 m (kurhany nr 1, 2, 6, 10, 30, 40 w Puszczy Białowieskiej) albo długie – 24,5 x 12,5 m (kurhan nr 35 w Lipsku). Większość nasypów usypana jest z ziemi, przy czym na Pobużu Brzeskim jest pewna ilość kurhanów kamiennych (Baciki Dalsze, Klukowo, Wojska i in.) Gdzieniedzie otaczane były [str.63]

one głazami (Basów Kąt, Puszcza Białowieska, Hołowne, Czarna Wielka), albo drewnianymi kołkami (Biliw, Komin, Puszcza Białowieska). Elementy te są rzadkie i ogólnie niecharakterystyczne dla wschodnich Słowian. Miał tu miejsce oczywisty wpływ północno-zachodnich sąsiadów. Częściej kurhany obwiedzione były rowkami (Horodyszcze w Chełmskim, Lipsko, Nowosiółki, Biliw i in.), a w pobliżu kurhanu nr 1 w Puszczy Białowieskiej z czterech stron kwadratowego nasypu znajdowały się owalne jamy. Uważa się, że w rowkach po pogrzebie rozpalano rytualny ogień.

Poświadczone zostały dwa typy pochówków podkurhanowych: ciałopalny (kremacja) i pochówki szkieletowe (inhumacja). Kremacja zmarłych odbywała się albo poza, albo na miejscu pogrzebu. Spalenie zmarłego poza („na stronie”) zarejestrowano w blisko trzydziestu przypadkach na cmentarzyskach w miejscowościach Baciki Bliskie i Dalekie, Wojska, Klukowo, Cecele w okręgu brzeskim, Staw w Chełmskim, Guciów, Karpilówka, Milanowicze. Ale częściej kremacja odbywała się na miejscu pochówku (Husynne, Hołowno, Hwozdziw, Lipsko, Łyszcz, Łopiennik Górny, Mokre, Rogów, Szepel’); trafiają się też pochówki popielnicowe (Lipsko), a w Wojskiej i w kurhanie nr 30 w Puszczy Białowieskiej resztki były pochowane w jamie. Niekiedy zachowały się resztki budowli zrębowych, w których zostali spaleni zmarli (kurhan nr 27 i 45 w Lipsku, nr 2 w Hołownie)

Większość badanych kurhanów zawiera pochówki inhumacyjne. Spośród nich 329 – na pierwotnej powierzchni gruntu i 321 w jamach. Szkielety leżały na plecach w pozycji wyprostowanej ze złożonymi na piersiach albo wyciągniętymi wzdłuż ciała rękami, orientowane głowami na zachód. niektóre orientowane były na wschód (Wojska, Świszczewo, Ratajczyce, Hurki, Horodok, Zbuż). W Bilewie, Kołodence, Peresopnicy, Poddubcach i Czarnej Wielkiej odkryto pochówki ciał skurczonych na boku z rękami zgiętymi w łokciach. Pod kurhanami przeważnie znajdował się jeden szkielet, jednak w Berestianem, Bilewie, Łunnej, Małych Zwodach, Szpikolosach było dwa; w Borochowie, Zbużu, Poddubcach, Ratajczycach – trzy; Starym Żukowie – cztery, a w Czarnej Wielkiej – sześć. Pod niektórymi szkieletami znajdowała się podsypka z wapna (Biliw, Poddubce, Teremno, Usyczi), popiołu i węgla (Basów Kąt, Horodyszcze w Chełmskim, Majdan Lipnieński i in.). Większość pochówków umieszczono w jamach, jednak zarejestrowano i pozostałości drewnianych zrębów i trumien (Borochoń, Łyszcz, Niemowicze, Ratajczyce i in.). W szeregu przypadków resztek kremacji czy szkieletów pod kurhanami nie było (Berestiane, Górka Połonka, Peresopnica i in.). Są to groby symboliczne ku czci zaginionych na obczyźnie albo przepadłych bez wieści.

Co dotyczy inwentarza grobowego, to ogólnie jest on ubogi. W pochówkach ciałopalnych znaleziono garnki (Lipsko, Hołowne), gliniane przęśliki (kurhan [str.64] nr 9 Puszczy Białowieskiej), brązowy pierścień (kurhan nr 2 w Czarnej Wielkiej). W grobach szkieletowych trafiają się garnki (Wojska, Chotynowo), wiadra (Basów Kąt, Horodec, Ratajczyce i in.), przęśliki gliniane lub z łupku (Zbuż, Karpilówka, Puszcza Białowieska), noże (Berestiane, Majdan Lipnieński, Milanowicze i in.). Znaleziono żelazne krzesiwa i krzemienie do nich (Biliw, Korost, Usyczi i in.). Do rzadkości należą drewniana skrzynka z narzędziami jubilerskimi (kurhan nr 29 w Peresopnicy) i zamek cylindryczny (kurhan nr 34 w Wojskiej). W kilku grobach były wędzidła, strzemiona, ostrogi (Husynne, Peresopnica, Usyczi), miecze (Wygadanka, Gródek nad Bugiem), topory (Hołowne, Husynne, Usyczi); łuk (Gródek nad Bugiem); brązowy kiścień (Lipne); ostrza włóczni (Biliw, Mokre). Nierzadko w pochówkach podkurhanowych trafiają się brązowe lirowate (Basów Kąt, Horodec, Peresopnica) oraz żelazne (Berestiane, Biliw, Łuck) sprzączki. Ciekawy zestaw elementów pasa składający się ze sprzączki, okucia końca pasa, blaszek znaleziono w kurhanie nr 3 w Horodcu. Z kurhanów w miejscowościach Basów Kąt, Biliw, Zbuż, Peresopnica znane są fibule. Resztki wełnianego pasa z brązowym drutem pochodzą ze Stawka, rzemienia skórzanego - z Przyborowa, obuwia - z Majdanu Lipnieńskiego, Kołodenci i in. Dosyć często trafiają się pierścieniowate (Wojska, Ostrożec, Listwin i in.), rzadziej esowate (Biliw, Górka Połonka, Rohaczów) kabłączki skroniowe. Znaleziono również pierścienie z

węzłowatymi (Borochów, Łyszcze, Starożuków) i granulowanymi (kurhan nr 3 w Wojskiej, nr 12 w Łyszczu, nr 3 w Biliwie, nr 7 w Bereścianem, nr 2, 11 w Majdanie Lipnieńskim) paciorkami, ażurowe kolczyki typu kijowskiego (kurhan nr 4 w Łyszczu; nr 17 w Poddubcach) i kolczyki typu wołyńskiego o wygładzie winnego grona (kurhany nr 3, 8, 33 w Peresopnicy), „szumlający” zawieszki (Czarna Wielka, Czartowiec) oraz brązowe dzwoneczki (Targowica, Peresopnica, Majdan Lipnieński).

Częstymi są znaleziska kręconych (Wojska, Biliw, Peresopnica, Horodec i in.), rzadszymi - szerokośrednicowych (kurhan nr 8 w Zbużu, nr 5 w Łyszczu, nr 15 w Poddubcach, nr 7 w Bilewi) i pierścieni - pieczętek (kurhan nr 10 we wsi Radost). Unikatową jest bransoleta z kurhanu nr 12 w Starym Żukowie. W licznych kurhanach znajdują się paciorki ze szkła, pasty szklanej, złoconego szkła, karneolu, bursztynu (Usyczi, Łyszcze, Biliw i in.) rzadko grzebień, pincety (Biliw, Majdan Lipnieński, Peresopnica). Zdarzają się przedmioty kultu: zawieszki-amulety (Biliw, Majdan Lipnieński, Peresopnica), lunule (Biliw, Welyke), krzyżyki (Komin, Peresopnica, Stary Żuków).

Jak zaznaczono, oprócz kurhanowych, na tym terytorium są również obecne cmentarzyska płaskie, na których zbadano pochówki trzech typów: jamowe, podpłytowe i w obstawach kamiennych. Większość z nich to jamy ziemne o długości 2 m, szerokości 1 m [str.65]

i głębokości 0,5-1 m. Blisko 15 pochówków należy do podpłytowych (Hlińsk, Peremil, Tarakanów). Są tu też grobowce, wyłożone z płyt lub **pliny**, które w dziewięciu wypadkach odkryto w Łucku (Zamek), Włodzimierzu Wołyńskim (Sobór Uspienski, Stara Katedra) i ponad 160 mogił z kamienną obstawą w Niewiarowie - Sochach, Łużkach, Czekanowie i in. (mapa 2). Trumny zarejestrowano w Horodyszczu w Chełmskim, Włodzimierzu Wołyńskim, Łucku, Chełmie i Czemiczynie. We wszystkich typach pochówkach płaskich dominujące jest położenie szkieletu w pozycji wyprostowanej, na plecach, z orientacją głową na zachód. Tylko na cmentarzysku w Czermnie odmienne, orientowane na północ, a w Czemiczynie - na południowy wschód. Ręce, z zasady, skrzyżowane są na piersiach co związane jest z chrześcijaństwem. Najczęściej pochówki były indywidualne, jednak w Gródku nad Bugiem i Dorohobużu znane są groby zbiorowe. Inwentarz tu jest taki jak w kurhanach. ceramika jest poświadczona w Horodyszczu koło Chełma, w Łucku, Kostomłotach i innych. Zdarzają się nożyki (Niewiadoma, Czermno, Czekanów i in.), żelazne krzesiwa (Czekanów, Niewiarowo - Sochy, Łużki), przeszłiki z gliny i łupki (Łużki, Kostomłoty, Czermno, Włodzimierz Wołyński, Beż). Znaleziono elementy ubiorów: sprzączki (Zapytów, Romasz, Niewiarowo - Sochy); brązowe guziki (Gródek nad Bugiem, Czekanów, Czemiczyn, Chełm); fibule żelazne (Czarna Wielka) i ozdoby kobiece: kolczyki z granulowanymi paciorkami (Gródek nad Bugiem, Łużki, Niewiadoma, Czartowiec); kabłączki skroniowe z półtora skręta („półtoraskrętowe”) (Chełm, Romasz, Strzyżów) i esowate (Romasz, Kostomłoty, Kobylin - Kuleszki).

Interesujący jest pochówek nr 10 z miejscowości Czekanów, w którym koło skórzanego paska - (opaski czolowej)znajdowało się 13 kabłączków skroniowych z ołowiu i brązu, 3 brązowe kolczyki typu dregowickiego i **razok** z 167 szklanych paciorków. Zdarzają się pierścienie plecione i w kształcie płytki (Łużki, Peresopnica, Czekanów i in.), bransolety (Stary Żuków, Łużki, Czekanów, Czarna Wielka) oraz pleciona grzywna (Łużki, grób nr 1). Krzyżyki znaleziono tylko w grobach w Łużkach, Niewiarowie - Sochach i Czekanowie. W wielu mogiłach nie było wyposażenia. Na przykład w Beżu w rozkopanych 70 pochówkach nie odkryto żadnych przedmiotów.

Ważnym aspektem analizy cmentarzysk jest ich datowanie. Do najwcześniejszych (IX-X w.) należą pochówki kremowane „na stronie” (Baciki, Milanowicze, Husynne i in.) z wczesną ceramiką naczyniową, oraz palone na miejscu pochówku (Puszcza Białowieska, Gwozdów, Lipsko) z ceramiką typu kurhanowego. Do X w. trwają pochówki szkieletowe „na horyzont” (Biliw, Peresopnica) i w jamie podkurhanowej (Peresopnica) z taką ceramiką. [str.66]

Do X-XI w. należą pochówki podkurhanowe kremowane na miejscu (Zbuż, Ostrożec, Rogów) z paciorkami z karneolu, a także szkieletowe na poziomie „horyzontu” i w jamach ze znaleziskami „łopasnic” paciorków, „kołaczopodobnych” krzesiw, witych pierścieni i fibul (Biliw, Horodec, Krupa, Mokre, Poddubce i in.) Większość pochówków szkieletowych datowana jest na XI , koniec X-XII w. (Usicze, Borochów, Nowosiółki, Zbuż i in.) W tym okresie w kurhanach nr 1, 26, 11, 15 w Majdanie Lipnieńskim, gdzie znaleziono paciorki z połączanego szkła i metalu, pierścionek esowaty i ceramiką naczyniową z XII w., były nietypowe dla tego czasu w okręgu brzeskim. Ujawniono także współczesne podkurhanowym ziemne pochówki w Gródku nad Bugiem, Horodyszczu, Łucku, Peresopnicy, Pokrach i Szczebryzynie.

Na XI-XII i XI-XIII w. datowane są szkieletowe pochówki podkurhanowe na poziomie dawnego „horyzontu” albo w jamie (Usicze, Teremno, Horodec, Zbuż, Czarna Wielka i in.). wyznacznikami chronologicznymi są szklanozłote i gruboziamiste (**granulowane???**) srebrne paciorki, wite i pseudowite, z rzadka szerokootworowe metalowe pierścienie. W tym okresie na cmentarzysku z XI-XII w. w Czamej Wielkiej w kurhanie nr 1 znajdował się pochówek kremacyjny, w kurhanie nr 2 - częściowo spalony. Równoczesne ziemne mogiły z analogicznym materiałem znany w Łużkach, Romaszach, Chełmie, Czemiczynie i Czekanowie. Na XII-XIII w. datuje się kilka pochówków podkurhanowych

(Berestiane, Łyszcze, Poddubce, Usicze) i ziemnych (Równe, Niewiadoma, Niewiarowo - Sochy) szkieletowych. W Niewiarowie - Sochach był szereg grobów ze śladami ognia (nr 4, 9, 14, 20) i całkowicie spalonych (nr 5 i 21). Trafiały się kolczyki typu dregowickiego, przęsłiki, brązowy pierścień i szklane paciorki.

Wreszcie na XIII-XIV w. można datować ziemne pochówki w trumnach ze srebrnymi kolczykami, esowatymi i półtorazwojowymi kablączkami skroniowymi w Gródku nad Bugiem (Zamczysko), Czermnie (stan. 3) i Łucku (Zamek, Jarowica).

Przystępując do wyjaśnienia ewolucji obrządku pogrzebowego w regionie zauważamy, że na innych ruskich ziemiach już zostało ono opracowane - najpełniej uczynił to O. P. Moc'ia.⁷ Jakie były główne przyczyny zmiany obrządku pogrzebowego?

Co dotyczy pochówków kremacyjnych jako chronologicznie najwcześniejszych, uczony formułuje myśl, że w IX-X w. przejście od ciałopalenia poza cmentarzyskiem do kremacji na miejscu pochówku było spowodowane po pierwsze wzrostem niezależności gospodarczej konkretnych grup rodzinnych, a po drugie, nasileniem procesu indywidualizacji danej osoby. Indywidualny rytuał zaczęto stosować przede wszystkim przy [str.67]

pochówkach plemiennej elity. Dalszy proces szedł po linii zmiany kremacji na inhumację. Tu także można prześledzić dwie tendencje - socjalno-ekonomiczny rozwój społeczności w końcu I tysiąclecia naszej ery, kiedy rodzina staje się samodzielną jednostką gospodarczą, i druga zmiana pojęć ideologicznych. w tym czasie rytuał przeplata się z kultem rodzinno-rodowym, stając się jego częścią składową i jednocześnie tracąc związek z publicznymi formami kultu. Obrządek kremacyjny wymagał uczestnictwa całej wspólnoty, bo był powiązany z nadmiernymi wydatkami dla małej rodziny. Otóż stopniowo zmienił się on na mniej pracochłonny i bardziej ekonomiczny. Tak więc zamiana kremacji na inhumację postępowała od ciałopalenia przez pochówki całościowe na poziomie dawnego „horyzontu”, a jako danina archaicznemu obrządkowi niekiedy stosowano podsypkę z popiołu i węgla.

W tych warunkach wspólnota brała tylko udział w pogrzebach, a główny ciężar ich urządzania ponosiła konkretna rodzina. W centralnych regionach Ukrainy prawie nagle zniknięcie obrządku ciałopalnego i wprowadzenie pochówków jamowych wiąże się z przyjęciem w 988 r. chrześcijaństwa. Przy tym obrzęd inhumacji na starodawnym „horyzoncie” trwał w X-XI w., a jamy podkurhanowe w XII-XIII w. z pewnym okresem współistnienia.⁸ W ogóle podobny proces zachodził i na ziemiach zachodnioukraińskich. W IX-X w. i tutaj trwał rytuał kremacji zmarłego, jednak w odróżnieniu od większości ziem Rusi, już w X w. dominuje obrządek pogrzebowy na „horyzoncie” i nawet w jamie (Peresopnica). W X-XI w. ilość pochówków szkieletowych w jamach gwałtownie wzrasta. Proces ten należy rozpatrywać w związku z wczesnym rozwojem stosunków feudalnych. Te ostatnie trzeba było niezbędnie utrwalić nową ideologią – chrześcijaństwem.

W XI-XII w. dominują jamowe pochówki podkurhanowe. Jednocześnie na północ od linii Łuck-Równe zarejestrowano liczne, synchroniczne pochówki pogańskie na pierwotnym poziomie gruntu.

Na północy Zachodniego Wołynia na cmentarzyskach kurhanowych w Lisowczycach i Majdanie Lipnieńskim odkryto rząd pochówków tego czasu złożonych według obrządku ciałopalnego. W ciągu XI-XIII w. dokonało się ostatecznie przejście do pochówków w jamach pod kurhanami i mogiłach ziemnych. Jednakże i tu spotykamy się jeszcze z faktami chowania zmarłych „na horyzoncie” i nawet reliktyw obrzędu ciałopalnego szczególnie [str.68]

w Czarnej Wielkiej, gdzie obok pochówków szkieletowych w kurhanach nr 1 i 2 były ciałopalne.

W XII-XIII w. pochówków podkurhanowych jest daleko mniej, a chrześcijańskie mogiły ziemne praktycznie dominują. Jednocześnie na ziemnym cmentarzysku ze szkieletowymi pochówkami w jamach z kamienną obstawą koło wsi Niewiarowo - Sochy, na Podlasiu było kilka grobów z cząstkową, a nawet pełną kremacją zwłok. Wygląda na to, że w tym mikroregionie archaiczny obrządek z rzadka stosowany był nawet w XII-XIII w. Był to co prawda już anachronizm. Kilkuśletni proces ewolucji obrządku pogrzebowego kończy się w XIII-XIV w., kiedy chrystianizacja umocniła się w powszechnej dominacji cmentarzysk szkieletowych.

Podsumowując przedstawiane wyżej uwagi, można wydzielić następujące etapy: IX-X w. – kremacja poza, a potem na miejscu pochowania zwłok; X-XII/XIII w. – pochówki szkieletowe na dawnym poziomie gruntu (horyzoncie) i w jamach podkurhanowych; XII-XIV w. – pochówki szkieletowe w mogiłach ziemnych. Zrozumiałe, że jest to główna linia rozwoju obrzędowości. Miały miejsce i odstępstwa od niej: równoległe trwanie pochówków „na horyzoncie” i w jamach oraz pewna asynchroniczność w stadium obrzędowości wyrażająca się w istnieniu nietypowych dla późniejszego okresu grobach ciałopalnych na niektórych cmentarzyskach. Badania cmentarzysk dają możliwość poznania i wyjaśnienia struktury socjalno-ekonomicznej, kultury materialnej i duchowej, zwyczajów i przynależności etnoplemiennej średniowiecznego osadnictwa badanych ziem.

Tłumaczył Jerzy Kuśnierz

Sepulchral Memorials of Western Volyn, Kholmshchyna and Pidliashia of the 5th-14th Centuries

Sepulchral memorials of these lands are represented in 100 settlements by burial mounds and in 40 settlements by burial grounds, situated 1-1.5 kilometers from settlements. Earlier ones were situated in lowlands, later ones – on elevations and counted from 1-4 to 500 burials. Burial mounds of round (4-20 m) or quadrangular (4x5-12x24 m) shape were 0.5-2.8 m high. Burials are divided into cremation and inhumation ones. In the 10th-11th centuries committing bodies to flame was on side (Batsyky, Holovno, Husynne), on burial site (Hvozdiv, Lipsko, Zbuzh), in urn or in grave (Berestiane, Biliv, Lipsko). Partial cremation came about too (Lysovchytsi, Nevyarovo). Inhumation burials are known since the 10th century, with graves in Peresopnytsia, which is connected with Christianization of Volyn. At burial mounds of the 11th-13th centuries took place both burials on the horizon and in graves, with the head oriented to the west. In the Middle Pobuzhia there are burial mounds of stone with cremation and inhumation. The other group is represented by over 350 ground burials in graves, tombs or under gravestones. 160 burials with stone covering of the 11th-14th centuries in Pidliashia (Luzhky, Nevyadoma, Choma Wielka) represent a separate type of interment. Thus, the following stages can be observed in a sepulchral rite: 9th-10th centuries – cremation; 10th-12th/13th centuries – burials on ancient horizon and in underground pits; 12th-14th centuries – burials in ground graves. This is the basic line of rites, although some deviations were observed as well.

Przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski w XIV wieku (1340 – 1366)
[Materiały]

„Król (...) Ruskie księstwa podbite w powiaty obrócił wojewody, castellany, starosty, sędzie i insze urzędy obyczajem Polskim postanowił i Russakom jedno prawo z Polski nadał i w jedno ich ciało złączył i zjednoczył; jakoż potem ona część Rusi w pospolitej radzie od Polaków odstępowała (...)

(M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi ...*, Warszawa 1846)

(M. Стрийковський *“Хроніка польська, литовська, жмудська і всієї Русі...”*. Варшава, 1846 p.)

Zwracając się ku literaturze szczegółowej dotyczącej przyłączenia Rusi Halickiej do Polski w XIV wieku należy rozpocząć nasze rozważania od przedstawienia podstawowych materiałów źródłowych w których znajdujemy najwięcej wzmianek i opisów przyłączenia Rusi do Polski za panowania Kazimierza Wielkiego. Są to kroniki i roczniki polskie XIV i XV wieku oraz pierwsze polskie prace poświęcone dziejom Polski, pisane w wiekach XV i XVI. W tym miejscu zaprezentujemy je w układzie chronologicznym. Pierwsza z kronik opisująca fakty związane z włączeniem Rusi pod panowanie polskie to Kronika Janka z Czarnkowa, obejmująca lata 1333-1384 (szczególnie od 1370 roku), autorstwa podkanclerzego krakowskiego w latach 1367-1370 **Jana (Janka) z Czarnkowa (ur. ok. 1320 zm. 1387)**, archidiacona gnieźnieńskiego (1367 r.), zaufanego Kazimierza Wielkiego¹. Następne źródła z których historycy czerpią wiedzę na temat przyłączenia Rusi to tzw. „**Rocznik Małopolski**” i zbieżny z nim w wielu fragmentach tzw. „**Rocznik Traski**”. Pierwszy z wymienionych roczników, pisany przez nieznanego franciszkanina najprawdopodobniej krakowskiego, obejmuje swoim opisem fakty i wydarzenia do 1415 roku. „Rocznik” był kontynuowany przez cały wiek XIV do początku XV w. i był wykorzystany także przez innego zakonika (w kręgu dworu Władysława Łokietka), autora „Kroniki Dzierzwy”. W krakowskim kręgu franciszkańskim powstał także „Rocznik Traski”, zbieżny w zawartości z „Rocznikiem Małopolskim”. W dwu rękopiśmiennych przekazach ostatnia wiadomość tego rocznika dotycząca zajęcia Lwowa przez Kazimierza Wielkiego w 1340 roku została na końcu opatrzona zdaniem: „*Traska etiam fuit ibidem*” [„Traska był tam także”]. Do roku 1330 jest to kompilacja różnych roczników, po tym roku ma on charakter oryginalny¹. Wśród pozostałych źródeł do badań nad [str.73]

zagadnieniami polskiej obecności na Rusi w XIV i XV wieku bezcenne znaczenie posiada przede wszystkim Roczniki Królestwa Polskiego, („*Annales seu cronicae inclyti Regni Poloniae*”), **Jana Długosza (1415-1480)**, historyka, kanonika krakowskiego, sekretarza i kanclerza biskupa Zbigniewa Oleśnickiego w latach 1431-1455, arcybiskupa nominata lwowskiego (1479), wychowawcy synów króla Kazimierza Jagiellończyka¹.

Z prac historycznych wieku XVI największe znaczenie dla zagadnienia posiadają Dzieje Polski („*De origine et rebus gestis Polonorum...*”)¹ **Marcina Kromera (1512-1589)**, humanisty i historiografa, kanonika krakowskiego i warmińskiego, sekretarza królewskiego w latach 1544-1569, oraz „Kronika, Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkiej Rusi...”, napisana przez **Macieja Strykowskiego (ur. ok. 1547 – zm. ok. 1590 r.)**, poetę i historyka¹.

Wielu znanych historyków polskich XIX i XX wieku zajmowało się zagadnieniem włączenia Rusi Czerwonej w skład państwa polskiego w XIV i pocz. XV wieku, kontynuując prace swoich sławnych poprzedników i twórczo wzbogacając wiedzę o tym ważnym w dziejach Polski wydarzeniu, oraz publikując przyczynki i opracowania szczegółowe dla dokładniejszego zbadania tematu. Obok wspomnianego we wstępie do niniejszego zbioru materiałów **H. Paszkiewicza** byli to m.in. **A. Czuczynski, A. Prochaska, A. Lewicki, W. Abraham, K. Chodyncki, S. Zakrzewski, Z. Spieralski**¹. Obok tych badaczy sprawami włączenia Rusi Czerwonej do polski zajmował się także w kontekście historii Lwowa **A. Czołowski**¹, jak również historycy, autorzy syntez dziejów narodowych i regionalnych, m.in. **A. Sokolowski, O. Halecki, M. Bobrzyński, A. Jabłonowski, S. Kunasiewicz, K. Gorzycki, Z. Lisiewicz, K. Szajnocha, A. Szelański**¹.

I.

W dniu 21 maja 1323 roku Władysław Łokietek pisał do Rzymu co następuje: „dwaj ostatni książęta Rusi ze schizmatycznego rodu, który był niewzyciężoną tarczą przeciwko okrutnemu [str.74]

szczępowi Tatarów, zeszedli z tego świata”, byli to Andrzej i Lew II z dynastii Rurykowiczów, zginęli w czasie działań zbrojnych przeciwko Litwie. W linii męskiej tym samym, wygasła halicko-włodzimierska linia Rurykowiczów. Pozostała linia żeńska, której przedstawicielką była Maria Juriewna, siostra zmarłych książąt, a żona księcia Trojdena Mazowieckiego. Z jej małżeństwa z Trojdenem urodziło się trzech synów i jedna córka.

Najstarszym synem był Bolesław (ur. ok. 1313 r.). Wspólnym dziełem polityki polsko-węgierskiej stało się wprowadzenie tegoż księcia już w 1323 roku na tron halicki.¹

Jako książę ruski przyjął Bolesław Trojdenowic prawosławie i imię Jerzy. Nazywany więc na Rusi Jerzym III, Bolesław Trojdenowic właśnie Władysławowi Łokietkowi zawdzięczał tron ruski, ale zapewne również sojuszowi z Giedyminem księciem Litwy, który zapewniał mu bezpieczeństwo na granicy północnej. W ten sposób należy tłumaczyć małżeństwo Bolesława Jerzego III z córką Wielkiego Księcia Litwy, Eufemią, zawarte w 1331 roku¹, mimo że stosunki Litwy z Mazowszem były napięte z racji współdziałania tej dzielnicy Polski z Zakonem Krzyżackim. Starsza siostra Eufemii, Aldona-Anna, była już wcześniej żoną Kazimierza Wielkiego. Oprócz więc dynastycznego pokrewieństwa między Kazimierzem Wielkim, prawnukiem Konrada Mazowieckiego i Bolesławem Jerzym III, praprawnukiem tegoż Konrada, zbliżały władców Polski i Rusi Halicko-Włodzimierskiej również ich żony, które były rodzonymi siostrami.

Bolesław Jerzy III utrzymywał stale poprawne stosunki ze swoją mazowiecką rodziną, co w sferach bojarskich mogło budzić uzasadnione obawy czy nawet podejrzenia, że w gruncie rzeczy sprzyja katolicyzmowi. Nie brakło też kontaktów z Kazimierzem Wielkim i z innymi Polakami, którym nie wadził sojusz tego księcia Rusi z Zakonem Krzyżackim. W swojej kancelarii Bolesław Jerzy III posługiwał się językiem łacińskim co oznacza, że miał w swoim otoczeniu odpowiednią służbę kancelaryjną wykształconą w Polsce, lub – jeżeli gdzie indziej – to w każdym razie w kręgu kultury łacińskiej. Musiał również tolerować wpływy kościoła łacińskiego na Rusi, choć sam zachowywał przynajmniej z pozoru obrządek prawosławny.¹

Książę Halicko-Włodzimierski został otruty przez swoich bojarów, co poświadcza wiele źródeł polskich, m.in. „Kronika Katedralna Krakowska”, „Rocznik Małopolski” i „Rocznik Traski”. Stało się to ok. 25 marca lub 7 kwietnia 1340 roku.¹ Jakie były motywy tego czynu? Wg roczników polskich, opartych na informacjach zasłyszanych, stwierdzano, że książę ten: *„był dla swoich bardzo gwałtowny, dopuszczający się więzienia ich, wymuszający od nich pieniądze, porywający i bezczeszczący [str.75]*

ich córki i żony, a także wynoszący ponad nich inne narodowości, jak Czechów i Niemców”, stąd: *„poruszeni tyloma nieprawościami, przygotowali mu [poddani] taką śmierć [tj. otrucie]”. W „Kronice Katedralnej Krakowskiej” czytamy także, że Bolesława Jerzego III spotkała śmierć okrutna ponieważ: „usiłował on zmienić [bojarów] prawa i wiarę”.¹*

Z tych samych źródeł wiadomo, że już około Wielkiejnocy 1340 roku (16 kwietnia), Kazimierz Wielki podążył na Ruś. Około św. Jana Chrzciciela podjął natomiast drugą wyprawę. Na podstawie źródeł węgierskich należy przyjąć, że między pierwszą a drugą wyprawą przybyły na Ruś posiłki węgierskie. Bezpotomna śmierć Bolesława Jerzego III, ostatniego suwerennego władcy Rusi Halicko-Włodzimierskiej (Rusi Zachodniej), spowodowała otwarty spór o sukcesję między Polską, Litwą, Mazowszem i Węgrami. W rezultacie zabiegów politycznych problem owej sukcesji sprowadzony został do długotrwałego konfliktu polsko-litewskiego z udziałem miejscowego bojarstwa. Okres od 1340 do 1370 roku, kiedy to zmarł Kazimierz Wielki, charakteryzował się bardzo szybkimi i daleko idącymi zmianami polityczno-terytorialnymi obejmującymi całą Ruś Halicko-Włodzimierską.¹

W dokumencie układu z Kazimierzem Wielkim z 1350 roku Ludwik Andegaweński, Król Węgier, tak wyłożył prawa jego królestwa do Rusi Halickiej: *„Królestwo Rusi, które nigdy weszło – jak wiadomo – w posiadanie naszych przodków, śp. znakomitych królów Węgier, w konsekwencji gdy na nas zostały przelane prawem dziedzicznym, zarząd królestwa Węgier i tron królewskiej godności, stało się – jak wiadomo nasze.”*¹ Jeżeli zatem Kazimierz Wielki podjął swój plan zawładnięcia Rusią za wiedzą i poparciem Węgier, musiało to być efektem wcześniejszego porozumienia, uprzedzającego śmierć Bolesława Jerzego III. Nie mogło się to jednak dokonać między datą jego śmierci (7 IV) a datą pierwszej wyprawy polskiej na Ruś (tuż po 16 IV).¹ Układ polsko-węgierski dotyczący Rusi musiał być elementem dodatkowym układu o sukcesji andegaweńskiej w Polsce. Karol Robert Andegaweński zapewne scedował na Kazimierza Wielkiego węgierskie tytuły prawne do Halicza i Włodzimierza w zamian za perspektywę przejęcia tronu w Polsce przez Andegawenów. Była to rachuba o tyle korzystna dla Węgier, że wraz z tronem polskim weszliby oni w posiadanie Rusi. Do czasu niejasna musiała być sytuacja na wypadek gdyby Kazimierz Wielki miał potomstwo męskie, gdyby zatem sukcesja [str.76]

andegaweńska nie doszła do skutku, okoliczność taką przewidziano i tej sprawy dotyczył właśnie wspomniany układ z 1350 roku, w którym strony uzgodniły, że gdyby Kazimierz Wielki miał potomstwo męskie, wówczas Andegawenom przysługiwało prawo wykupu Rusi za wielką kwotę 100000 florenów, odpowiadającą ok. 50000 kóp groszy.¹

W „Kronice Janka z Czarnkowa” czytamy:

„(...) w niedługim czasie po śmierci znakomitego księcia Kazimierza [powinno być Bolesława] zwanego Jerzym, władcy całego Królestwa Rusi, syna Trojdena, księcia mazowieckiego, który to Kazimierz [Bolesław] wstąpił na tron książęcy Rusi po swoim dziadku i zginął otruty przez Rusinów (...) Król Kazimierz z wielką siłą swojego narodu do Królestwa Ruskiego skutecznie wkroczył, choć wziął odwet za zabójstwo swojego krewniaka. Nie mogąc się oprzeć jego potęgze przywódcy Rusinów baronowie, komesi i inni szlachetnie urodzeni z dobrej woli powierzyli Kazimierzowi Wielkiemu samych siebie i swoje mienie, przyjmując go wiernie na swojego pana i

przysięgą potwierdzając mu hold wierności (...)”¹, [po osiągnięciu tego Król Kazimierz powrócił do siebie, wtedy to:] „(...) wielce niegodziwy dostojnik imieniem Detko, który dzierzył gród Przemyśl, z niejakim Danielem z Ostrowa, potajemnie gdy nie wiedzieli o tym inni bojarzy ruscy, ujawnili [to] Cesarzowi [chanowi] Tatarów, twierdząc że Król Polski Kazimierz najechał i zajął Ruś i zakazał aby Rusini świadczyli Tatarom trybut, którzy zwykli dawać”¹, [Na to Chan wysłał na Ruś wielkie wojsko, polecając mu zniszczyć Polskę].

Jak podaje tzw. „Rocznik Małopolski” Król Kazimierz Wielki:

„(...) Około Wielkiej Nocy [16 IV 1340] małą liczbą [rycerstwa] na Ruś wkraczając, chrześcijan i kupców, którzy skupili się w grodzie Lwów, po spaleniu grodu sprowadził aż do swojego królestwa z żonami, dziećmi i mieniem. Zabrał stamtąd liczne łupy w srebrze, złocie i drogich kamieniach, skarbiec dawnych książąt (...)”¹. Wojsko Kazimierza Wielkiego zajęło w kwietniu 1340 roku: „podgrodzie we Lwowie a także monastery znajdujące się u stóp góry zamkowej od strony przedmieścia [żółkiewskiego] a niebawem i gród sam warowny drewniany, na szczycie góry, otworzył mu swoje bramy. Uniemożliwiając opór na przyszość wziął Kazimierz Wielki ze Lwowa zakładników spalił fortyfikacje grodu i uniósł zeń bogate łupy, składające się ze złota, srebra i klejnotów przez wieki zebranych. Były w nich także insygnia książęce dwie drogocenne korony, tron złocisty kamieniami [szlachetnymi] sadzony, bogaty płaszcz, kilka szczerozłotych krzyżów z których jeden mieścił w sobie wielką część drzewa [str.77]

Chrystusowego”¹. Jak czytamy dalej w „Roczniku Małopolskim” i tzw. „Roczniku Traski”: „W tym samym roku [1340] około święta Jana Chrzyciciela [czerwiec t.r.] tenże Król Kazimierz zebrawszy silne około 20 tysięczne wojsko, znowu wkroczył na Ruś; gdzie burząc kilka grodów i budowli warownych podporządkował je sobie ku własnej korzyści. A chociaż zebrano się blisko 40 tys. Tatarów i tyluż lub więcej Rusinów, to jednak z jakiegoś strachu i trwogi liczni zostali powaleni i zabici przez bardzo dzielnych choć szeregowych Mazowszan i być może bardziej z pomocą boską pokonani zaczęli ucieczkę, a Król w ten sposób ze zwycięstwem i wielką chwałą do siebie powrócił bez żadnych obrażeń czy straty swojej szlachty”¹.

W czerwcu 1340 roku Król Kazimierz Wielki powtórnie znalazł się pod Lwowem na czele znacznych sił wojskowych (10-20 tys.), głównie rycerstwa mazowieckiego. Bojarzy ruscy w dużej części uznali zwierzchnictwo polskie, czując się za słabi aby przeciwstawić się Kazimierzowi. Król Polski zobowiązał się uszanować prawa i wiarę Rusinów. W tym momencie wystąpił z akcją zaczepną Chan tatarski Uzbek, pretendując do spadku po książętach ruskich. Sojusz polsko-węgierski i wyprawy Kazimierza na Ruś, zagrażały bezpośrednio interesom Ordy, pobierającej daninę z Rusi. W drugiej połowie 1340 roku Tatarzy wspólnie z niezadowolonymi bojarami ruskimi Dymitrem Detką i Danielem z Ostrowa, wyruszyli na północ. Zagony tatarskie niszcząc i paląc wszystko, dotarły aż do Wisły. Tu jednak drogę zagroziły im wojska polskie. Tatarzy po nieudanej próbie zdobycia Lublina wycofali się na wschód. Napady tatarskie miały miejsce ponownie w 1341 i 1342 roku. Dopiero układy Króla Kazimierza z Chanem tatarskim i wyprawy Króla węgierskiego Ludwika przeciwko Tatarom, powstrzymały zapędy Ordy do panowania nad Rusią Czerwoną. Między 1342 a 1344 rokiem na ziemiach ruskich, które przyjęły zwierzchnictwo polskie, Kazimierz Wielki ustanowił zarządcę w osobie Dymitra Detki, jednego z dwóch bojarów, którzy otwarcie przeciwstawili się Królowi w 1340 roku.¹ Według niektórych opinii Dymitr Detko był starostą polsko-węgierskim na Rusi.¹

Kolejna wyprawa Króla Kazimierza Wielkiego na ziemię ruskie miała miejsce między wrześniem a grudniem 1349 roku i skierowana była przeciwko książętom litewskim (m.in. Lubartowi synowi Giedymina), którzy zajęli część spuścizny książąt ruskich przede wszystkim Ruś Halicką i Wołyń.¹

Jak czytamy w Kronice Jana Długosza:

„Król polski Kazimierz zebrawszy znaczne liczebnie oddziały wojska złożonego z pieszych [str.78]

pieszych i konnych wkracza do pozostałych ziem ruskich, które jeszcze nie podlegały jego władzy, żeby je podbić pod swoje panowanie. Najpierw przybywa do ziemi łuckiej,¹ którą wtedy zajmował z pewnymi innymi przynależnymi ziemiami po wyrzuceniu dawnych książąt ruskich Litwin Lubart syn Giedymina. Oblęszy grody Łuck i Włodzimierz, zdobywa je silną ręką.¹ Potem posuwa wojsko w kierunku ziemi brzeskiej i w ciągu paru dni podbija pod swoje panowanie całą ziemię i zamek brzeski.¹ Pozostałe bowiem warownie mniej silne poddawali dobrowolnie ich właściciele. Potem udał się do ziemi chełmskiej i po zdobyciu zamku Chełma przy użyciu ciężkich kuszy, z których nieustannie miotał pociskami, zagarnął sam wiele majątków i świętych kosztowności. Po zdobyciu głównego zamku wszystkie pozostałe poddały się posłusznie Królowi. Ułagodzony zaś prośbami niektórych książąt ruskich (było ich bowiem w tym czasie wielu), przyjmuje ich do łaski jako lenników, a odebrawszy przysięgę wierności i hold, przywraca im wszystko do czego według świadectw mieli prawo (...)”¹.

W latach 1350-1351 nastąpił jednak odwet litewski. Giedyminowicze niemniej szybko odebrali Brześć i Wołyń, od wiosny 1351 r. zaś rozpoczęły się krwawe najazdy litewskie. Poprzez Mazowsze i kasztelanię łukowską docierały one do ziemi łeczyckiej i sandomierskiej, szczególnie dawały się we znaki Rusi Halickiej. Tę bowiem ziemię udało się utrzymać Kazimierzowi, który w sierpniu 1350 roku osobiście podążył do Lwowa, a podczas walk przeciągających się do 1351 roku wziął nawet do niewoli Lubarta.

Jan Długosz tak opisuje te zdarzenia pod datą 1351 roku:

„Książęta litewscy widząc, że ustawiczne pustoszenie ziem podległych Królestwu polskiemu uszło im bezkarnie, zuchwale pozwalają sobie na poważniejsze ataki. Zgromadziwszy znaczne wojsko zarówno z Litwinów jak Tatarów i Rusinów oraz tych ludów, które uprowadzili w niewolę [złożone], maszerują w kierunku Lwowa. Wstrzymują się wprawdzie od podjęcia ataku na miasto i zamki lwowskie (już bowiem Król Kazimierz zabezpieczył je silnymi i wysokimi murami oraz głębokimi rowami), ale pustoszą wszystkie wsie naokoło i mniej znane miasta. Pewną liczbę ludzi i mieszkańców mordują, innych uprowadzają do niewoli, a następnie szerzą wszędzie pożary. Z ziemi lwowskiej maszerują w kierunku Bełza i po zdobyciu zamku Bełza podchodzą z wojskiem pod grody Włodzimierz i Brześć, szturmują je przez długi czas a ponieważ Król Kazimierz nie przychodzi z pomocą oblężonym,¹ zdobywają jeden i drugi przez poddanie się i odrywają od Królestwa Polskiego cztery znaczne i żyzne ziemie a mianowicie: bełską, włodzimierską, chełmską[*str.79*]

i brzeską i czynią się ich właścicielami i panami.¹ A z tych zamków, z których jeden a mianowicie Brześć, Król Polski Kazimierz zaczął umacniać murami z wypalanej cegły, mieli Litwini otwartą drogę do ustawicznych najazdów na Królestwo Polskie. Zanim bowiem zagarnęli pod swoje panowanie zamek Brześć, trudny był dla nich i niebezpieczny przystęp do Polski. Często tutaj albo w pobliżu musieli ponosić klęski albo byli zmuszeni do porzucania tego co zagarnęli. Gród ten bowiem ma bardzo dobre położenie. Jest bowiem bardzo dobrze zabezpieczony przez naturę ciągnącymi się daleko w kierunku Polski bagnami i błotnistymi trzęsawiskami, a nadto korytem rzeki Bugu, która w tym miejscu rzadko ma brody tak, że może być uważana jakby za port i bramę do ziem ruskich. W końcu Król polski Kazimierz z posilkami Króla węgierskiego Ludwika urządził wielką wyprawę przeciw Litwinom i zdobywszy ziemię włodzimierską i jej gród, po wymordowaniu i rozbiciu Litwinów w jakiejś stoczony osobno potyczce, bierze również do niewoli księcia litewskiego Kiejstuta. Ten złożwszy przysięgę, że razem ze swoimi braćmi, książętami litewskimi oraz swoimi ziemiami przyjmie wiarę chrześcijańską i chrzest, potraktowany przez królów uprzejmie i z honorami, zламаł przysięgę i oszukawszy królów uciekł nocą.”¹

Z początkiem 1352 roku Król Kazimierz wyzdrowiawszy wyruszył pod Bełz, gdzie połączył się w marcu tego roku z Ludwikiem Węgierskim. Nie zdołały jednak połączone siły polsko-węgierskie opanować Bełza. Zadowolono się jedynie złożeniem hołdu przez dowódcę litewskiego broniącego się grodu. Ludwik powrócił przez Ruś Halicką i Karpaty do Węgier. Po drodze próbował jeszcze opanować Włodzimierz, ale na przeszkodzie stanęły zagony tatarskie docierające aż do ziemi lubelskiej. Z Tatarami prowadzono przez następne dwa lata walki na pograniczu podolskim. Po wycofaniu się Ludwika, całość wysiłków związanych z prowadzeniem wojny z Litwą spadła na Polskę. Kazimierz ograniczył się tylko do zapewnienia sobie Rusi Halickiej. Do uznania swojej władzy na tym terenie skłonił Litwę przez nową wyprawę w sierpniu 1352 roku. Wówczas to prawdopodobnie zastawił Zakonowi Krzyżackiemu za 8 tys. kóp groszy praskich ziemię dobrzyńską, zapożyczył się nadto u mieszczan krakowskich i ze względu na „wielką potrzebę Królestwa”, sięgnął nawet po kosztowności skarbcza katedry gnieźnieńskiej.¹ W ten sposób zgromadził znaczne siły i poparty przez możniejszych bojarów ruskich stanął pod Szczebrzeszynie. Skłonił wtedy Giedyminowiczów do rozejmu aż do czerwca 1355 roku. Księstwo Halicko-Włodzimierskie podzielono: „ziemia lwowska” przypadła Kazimierzowi, Wołyń z Bełzem i Chełmem, książętom litewskim, pograniczny gród wołyński Krzemieniec miał [str.80]

dzierżyć Jerzy Narymuntowicz „od kniaziów litewskich i od Króla”. Żadna z obu stron nie miała wspierać dotychczasowych sprzymierzeńców, Węgrów względnie Tatarów, przy najazdach na ziemię przyznane drugiej stronie.

Na zabezpieczonej chwilowo Rusi Halickiej, Kazimierz rozpoczął pracę osadniczą. Pretensje do Wołynia, których nie wyrzekał się na stałe, odkładał na później. Ale już na wiosnę 1353 roku Książę Lubart zerwał rozejm przez najazd na Lwów i Halicz, a w jesieni tego roku wyprawy litewskie docierające aż pod Zawichost, zmusiły Kazimierza Wielkiego do ponownej wyprawy na Bełz. Walka graniczna rozgorzała na nowo, ale Król polski ograniczył się do obrony i do starań dyplomatycznych, aby odwieść Tatarów od popierania Litwy, widząc w tym „wspólne dobro Polski i Rusi”.¹ Walki prowadzone w tym czasie nie zmieniły zasadniczo stanu rzeczy ustalonego w 1352 roku i przeciągnęły się jako starcia przeważnie graniczne poza 1355 rok. Węgrzy wspierają działania polskie w latach 1353-1355, Tatarzy natomiast walczą dalej po stronie litewskiej. Kazimierzowi udaje się jednak rozluźnić stosunki litewsko-tatarskie, przez wejście w bezpośredni kontakt z Tatarami (akcja dyplomatyczna Jana syna Pakosława pana na Rzeszowie), ale i przeciągnąć ich na swoją stronę i w ten sposób zwiększyć bezpieczeństwo nabytych ziem ruskich.

Panowanie Kazimierza Wielkiego na Rusi opierało się formalnie na tytule dziedziczenia po Piaście Jerzym Trojdenowicu i na układach z Andegawenami. Kazimierz liczył się z tym, że dopiero po jego śmierci zdecydują się ostatecznie losy Rusi. Starał się więc umocnić pozycję Polski na tym terenie, zainteresować rycerstwo polskie w posiadaniu tej ziemi a na samej Rusi stworzyć podstawę dla rozszerzenia wpływów polskich.¹ Po epoce walk o utrwalenie się na Rusi rozpoczyna się, zwłaszcza po 1352 roku, energiczna akcja osadnicza i zagospodarowująca ziemie ruskie.¹ Szereg miast takich jak Lwów, Sanok, Rzeszów, Kołomyja, otrzymały prawo miejskie magdeburskie, Król stworzył drogi handlowe na Ruś i osadzał kmieci na wsiach w oparciu o prawo

niemieckie. Polacy, Niemcy i Węgrzy otrzymują duże nadania ziemskie z rąk królewskich. W ziemi przemyskiej i sanockiej, w których najwcześniej utrwaliły się rządy Kazimierza Wielkiego, proces ten już około 1352 roku przebiegał najszybciej. Kazimierz Wielki rozpoczął aktywne tworzenie hierarchii kościoła łacińskiego na Rusi.¹ Wymagały tego zarówno intensywne osadnictwo ludności i prowadzenie akcji misyjnej. [str.81]

Akcja ta jednak przebiegała powoli, napotykała trudności m.in. ze strony biskupów lubuskich, roszcujących sobie pretensje do jurysdykcji nad Rusią. Dopiero po sukcesach osiągniętych przez Kazimierza Wielkiego w 1366 roku, podjął Król starania w tej sprawie, zabiegając o stworzenie na Rusi osobnej metropolii łacińskiej. W równej mierze Kazimierz starał się o odnowienie hierarchii prawosławnej na Rusi, która po upadku metropolii w Haliczu znajdowała się w kryzysie.¹

Kazimierz Wielki zwracając się z prośbą do papieża o pobłażliwość dla walczących z Litwinami a w 1364 roku o zwolnienie go ze szkodliwych traktatów zawartych z niewiernymi, zamierzał przyłączyć do Polski pozostałe ziemie wołyńskie i nadbużańskie, będące spadkiem po Bolesławie Jerzym III Trojdenowicu a pozostające pod władaniem litewskim.¹ Król Polski przygotował też akcję polityczną na samej Rusi, pozyskując sobie m.in. litewskiego stronnika Jerzego Narymuntowicza księcia chełmskiego i bełskiego (1365-1366) i nawiązując stosunki z książętami podolskimi Koriatowiczami. W początkach sierpnia 1366 roku Kazimierz Wielki uderzył na Ruś, zajmując Bełz i Chełm, gdzie poddał się mu i złożył hołd, zgodnie z wcześniejszym zapewnieniem, ks. Jerzy Narymuntowicz. 28 sierpnia tego roku Kazimierz zajął gród we Włodzimierzu. Tak opisuje ten fakt Jan Długosz:

„(...) Król kazał daleko rozprzestrzenić pożogę i spustoszenie a sam z pozostałym wojskiem, bombardami i resztą ryszstunku zaatakował zamki: Łuck, Włodzimierz, Olesko i wszystkie pozostałe warownie w ziemi włodzimierskiej, zwanej również po staremu wołyńską, siłą je zajmuje, zagarnia i zdobywa po wygnaniu stamtąd Lubarta i podbija pod swoje panowanie całą ziemię włodzimierską z jej zamkami, warowniami i grodami. Zatrzymawszy zaś dla siebie dwa znaczniejsze zamki, mianowicie: Łuck i Włodzimierz, które dał w dzierżawę panom polskim, pozostałą część ziemi włodzimierskiej oddaje w zarząd synowi księcia litewskiego Michała czyli Koriata, wnukowi Olgierda i Kiejstuta, księciu litewskiemu Aleksandrowi, mężowi wypróbowanej i szczerzej wierności, by ją zupełnie zabezpieczyć przed najazdem ks. litewskiego Lubarta i pozostałych Litwinów. A drewniany zamek włodzimierski w wielu miejscach spróchniały zaczął wiedy i w latach następnych odbudowywać, nie szczędząc kosztów i wznosząc silne mury z wypalanej cegły, żeby sobie i Królestwu Polskiemu zapewnić przynależność po wieczne czasy jego i ziemi łuckiej (...)¹”

Wojska Kazimierza Wielkiego zajęły także ziemię chełmską;

„(...) Kiedy zaś potem przybył [Król] do ziemi chełmskiej, która była w rękach księcia Lubarta [str.83] i jego wojsk, po zdobyciu głównego zamku [Chełma] cała reszta poddała mu się. Oddaje ją ze stolicą księciu bełskiemu Jerzemu [Narymuntowiczowi] w dzierżawę. I tak objuczony łupem jako zwycięski triumfator z powodu pomyślnego odzyskania ziem ruskich, których zagarnięcie i odpadnięcie znosił przez piętnaście lat, wrócił ze zwycięskim wojskiem do Polski (...)¹”

Po zajęciu księstwa włodzimierskiego, ziemi bełskiej, chełmskiej i włodzimierskiej, Kazimierz Wielki w 1367 roku wkroczył na Podole, które z włodzimierską częścią Wołynia poddał ostatecznie swojemu władztwu. Lata sześćdziesiąte XIV wieku, mimo że naznaczone dokuczliwymi najazdami litewskimi, utrwaliły polską obecność na Rusi Czerwonej, która stawała się powoli prowincją polską. W tytulaturze królewskiej była jednak określana, na pewno pod wpływem węgierskim, „Królestwem Ruskim” („Regnum Russiae”). Kazimierz używał bowiem tytułu „Króla Polski i Rusi”, czy też „Pana i Dziedzica Rusi”.¹ Nie zacierano odrębności Rusi a jej związek z Polską oznaczał pierwotnie unię personalną. Powtarza się często, że skierowanie przez Kazimierza Wielkiego zainteresowania terytorialnego i politycznego Polski na wschód było rezultatem dążenia do powetowania sobie niepowodzeń, jakich monarchia doznała w walce o Śląsk, ziemię lubuską i Pomorze. Wielu historyków piszących po II wojnie światowej o czasach tego Króla, lansowało ten pogląd, że opanowanie Rusi przez Polskę w XIV wieku było efektem nacisku możnowładców małopolskich na Króla, gdyż marzyły im się wielkie latyfundia kresowe. Nie brakuje także sądów, wypowiedzianych zwłaszcza przez historiografię dawniejszą, że przyłączenie Rusi do polski było „koniecznością dziejową”, czy też zapoczątkowaniem wielkiej misji cywilizacyjnej i rezultatem wizji dziejowej genialnego władcy. Skrajne te stanowiska są bardzo uproszczone i odległe od prawdy historycznej.¹ Rzeczywistość dziejowa XIV wieku była w istocie bardzo prosta. Król wykorzystywał doraźnie każdą możliwość poszerzenia ścieśnionych granic Królestwa i uczynił to w stosunku do Rusi Halicko-Włodzimierskiej do której posiadał prawa sukcesyjne. Opanowanie ziem ruskich, co trzeba podkreślić, postępowo z trudem, w walce z Tatarami i ciągłymi najazdami litewskimi, z wieloma przerwami na walkę o Śląsk i inne terytoria na zachodzie kraju, bez wizji mocarstwowej i misji cywilizacyjnej. Te wniosły idee dorabiano już później dla celów koniunkturalnych lub politycznych.¹

¹Monumenta Poloniae Historica (MPH) t. II, Lwów 1864-65

¹„Rocznik Małopolski” w: MPH t.VI, Kraków 1893.

- ¹J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki Sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1975 ks. IX (tekst łac. Warszawa 1978)
- ¹M. Kromer, *De origine et Rebus Gestis Polonorum Libri XXX*, [1555, 1589]
- ¹M. Strykowski, *Kronika Polska, Litewska, Żmudzka i wszystkij Rusi...*[org. wyd. 1582], wyd. Warszawa 1846 t. 1-2.
- ¹A. Czuczynski, *Traktat ks. litewskich z Kazimierzem Wielkim z roku 1366*, „Kwartalnik Historyczny”(KH) R.4, 1890; A. Prochaska, *W sprawie zajęcia Rusi przez Kazimierza Wielkiego*, KH R.6, 1892; tenże, *Dokument graniczny czerwonoruski z 1352 r.*, KH, R.14, 1900; A. Lewicki, *Jeszcze w kwestii zajęcia Rusi Czerwonej przez Kazimierza Wielkiego*, KH, R.9, 1895; W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1904 t. I; K. Chodynicki, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed r. 1386*, „Przegląd Historyczny”(PH), t.18, 1914, s.215-319; S. Zakrzewski, *Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV wieku*, PH, t.23, 1921 (1922); Z. Spieralski, *W sprawie rzekomej wyprawy Kazimierza Wielkiego do Mołdawii*, PH, t.52, 1961 z.1.
- ¹A. Czołowski, *Lwów za ruskich czasów*, KH, R.5, 1891.
- ¹ A. Sokołowski, *Dzieje Polski Ilustrowane*, Wiedeń 1896, t. I s.129-141; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa-Kraków 1927 t. 1, s.171-180; O. Halecki, *Kazimierz Wielki 1333-1370*, w: *Historia Polityczna Polski*, cz. I, Warszawa 1920, s.325-329;
- ¹A. Jabłonowski, *Historia Rusi południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912; tenże, *Ziemie ruskie Rzeczypospolitej*, Warszawa 1910-1913, t. I – VII (szczególnie t. I-II); S. Kunasiewicz, *Zajęcie Rusi, utrata tejże i ponowne przyłączenie do Polski*, Lwów 1874; K. Gorzycki, *Połączenie Rusi z Polską przez Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1889; Z. Lisiewicz, *Język urzędowy na Rusi Czerwonej między r. 1340-1506*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t.14, 1886, s.254-256; K. Szajnocha, *Szkiecy historyczne*, Lwów 1869 t.4, s.173-190 [„Jak Ruś polszczała”]; A. Szelągowski, *Historyczne prawo Polski na Rusi*, w: „Przegląd Narodowy” 1910, t.5, s.521-543; t. 6, s.265-295, 671-705.
- ¹J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s.76-77
- ¹Tamże s.77
- ¹Tamże s.78
- ¹ Fakt ten miał miejsce wg źródeł polskich „około dnia Zmartwychwstania Panny Marii”, w: „Rocznik Poznański”
- ¹J. Wyrozumski, op. cit. s.78
- ¹ por. J. Wyrozumski, *Polska-Węgry i sprawa Rusi Halicko-Włodzimierskiej za Kazimierza Wielkiego*, w: *Europa Środkowa i Wschodnia w polityce Piastów*, red. K. Zielińska-Melkowska, Toruń 1997 s.111-120; A. Gil, *Prawosławna Eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999 s.71-72
- ¹J. Wyrozumski, op .cit. s.79
- ¹Tamże,
- ¹ Tamże s.79; *Umowę przed 1350 r. zawarto między Kazimierzem Wielkim a Karolem Robertem prawdopodobnie w czerwcu 1338 roku w Wyszehradzie w obecności Bolesława Jerzego III*; J. Wyrozumski. op. cit. s.79-80; A. Prochaska, *W sprawie zajęcia Rusi*, op. cit.; W. Abraham, *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, op .cit.; H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, op .cit.
- ¹MPH, t.II.
- ¹ Najazd tatarski poświadczony jest w tzw. „Roczniku Małopolskim”, jednak w dwu jego przekazach pod różnymi datami: 1340 i 1342.
- ¹„Rocznik Małopolski”: „Zabrał stamtąd liczne łupy w srebrze, złocie i drogich kamieniach (...)”; A. Czołowski, *Lwów za ruskich czasów*, Lwów 1891 s.39; Tenże, *Wysoki Zamek*, Lwów 1910 s.18-27; F. Jaworski, *Królowie polscy we Lwowie*, Lwów 1912 s.12; zob. W. Korcz, *Zarys dziejów Lwowa*, Zielona Góra 1994 s.14.
- ¹ L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem w stosunku do Starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390-1501)*, Lwów 1914, s. 7-9
- ¹A. Sokołowski, *Dzieje Polski Ilustrowane*, Wiedeń 1896, t. I, s.132.
- ¹MPH t. II, s.629, 885; H. Paszkiewicz, *Polityka*, op .cit. s.117 i nn.
- ¹MPH t. II, s.629, 885; H. Paszkiewicz, *Polityka*, op .cit. s.117 i nn.
- ¹Łuck nad Styrem – Kazimierz pozostawił tam Lubarta jako lennika; Włodzimierz – został zajęty przez Polaków i obsadzony polską załogą; H. Paszkiewicz, op. cit. s.119
- ¹Ziemia brzeska – obszar dookoła ujścia Muchawca do Bugu z ośrodkiem w Brześciu n/Bugiem.
- ¹J. Długosz, *Roczniki...*, op .cit. ks. IX, s.321-322.
- ¹Król Kazimierz rozchorował się ciężko w Lublinie w lecie 1351 roku; J. Długosz, op. cit.
- ¹Ziemie te już w 1350 roku odpadły od Polski; J. Długosz, op .cit.
- ¹Ludwik Węgierski wobec choroby Kazimierza objął dowództwo całej wyprawy. Król węgierski paktował z Litwinami a Kiejstut obiecał w układach przyjąć chrzest. Nie było więc ani bitwy ani uwięzienia Kiejstuta.

Książę litewski złamał faktycznie przyrzeczenie i po trzech dniach, 18 VIII 1351 r. potajemnie opuścił obóz węgierski; J. Długosz, op .cit. s.330-331; H. Paszkiewicz, op .cit. s.128

¹O. Halecki, Kazimierz Wielki 1333-1370, op .cit. s.343; „Kronika Wielkopolska”, (m. 1310).

¹O. Halecki, op .cit.

¹R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, Dzieje Polski Średniowiecznej, Kraków 1995 t. II, s.113

¹Tamże,

¹J. Długosz, op .cit. s.391 „[1361] *Król Kazimierz uzyskuje zezwolenie na założenie we Lwowie arcybiskupstwa, które uposaża; Król Kazimierz II pragnąc doprowadzić do wzrostu religii chrześcijańskiej w podległych jego władzy ziemiach ruskich, uzyskał przez (...) posłów, wysłanych do Awinionu od papieża Urbana V, szóstego kwietnia zezwolenie na erygowanie i założenie w stołecznym mieście [Rusi] Lwowie, arcybiskupstwa i na odpowiednie jego uposażenie.(...) Na pierwszego arcybiskupa wspomnianej siedziby mianował [arcybiskup gnieźnieński Świnka] i wyświęcił szlachcica Krystyna”.*

¹R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, op .cit. s. 114

¹Tamże, s. 95

¹J. Długosz, op .cit. s. 420

¹J. Długosz, op .cit.

¹Kazimierz Wielki budowniczy i reformator, Warszawa 2002 [„Dzieje Narodu i Państwa Polskiego” t. I cz.5], s. 57.

¹Tamże, s.59-60

¹Tamże, s. 60

The Annexation of Red Ruthenia to Poland in the 14th Century (1340-1366).

Materials

Summary

Most of all references and descriptions of an annexation of Ruthenia to Poland in the reign of Casimir the Great (1333-1370), the last ruler of the Piast dynasty, were in Polish chronicles and annals of the 15th and 16th centuries as well as in the first Polish works on a history of the country which were written in the 15th and 16th centuries too. Here they are presented in a chronological sequence, starting from the *Chronicle* by Janko of Czarnków (c. 1320-1387) which contains the years 1333-1384, later the *Annals of Little Poland* and the so-called *Annals of Traska* (both recording events until 1415) which are of great importance too. A fundamental significance for a description of the annexation and its wider context has also the *Annals of the Kingdom of Poland* by Jan Długosz (1415-1480), a historian, a Cracow canon, a secretary and a chancellor of Bishop Zbigniew Oleśnicki in 1431-1455, an educator of sons of King Casimir Jagiellon.

Among the 16th-century historical works the most significant ones are the *History of Poland* by Marcin Kromer (1512-1589) and the *Chronicle of Poland, Lithuania, Samogitia and the whole Ruthenia [...]* written by Maciej Strykowski (c. 1547- died c. 1590), a poet and a historian. Also many of the well-known Polish historians of the 19th and 20th centuries, f.i. Joachim Lelewel, dealt with a problem of the incorporation of Red Ruthenia and Halicz Ruthenia in a territory of the Polish state in the 14th and early 15th centuries, thereby continuing studies of their famous predecessors and creatively enriching knowledge on this important event in a history of Poland. Keeping in mind all scientific achievements in this field it is necessary to find that the sixties of the 16th century were crucial for a fact of the annexation of Ruthenia and though they were characterized by Lithuanian invasions, a Polish presence became fixed in Ruthenia then. A separateness of Ruthenia was not slurred, and a connexion with Poland originally meant only a personal union. It was frequently repeated that Poland's territorial and political eastward interest, initiated by King Casimir the Great, was a result of an anxiety for indemnifying itself for defeats that a monarchy failed in the fight about Silesia, the Lubusz Land and Pomerania. After the Second World War many historians writing about the times of Casimir the Great also promoted the opinion that Poland's capture of Ruthenia in the 16th century was a result of a pressure of the magnates of Little Poland done on the King, for they had dreamt about large latifundias in the borderlands. There are also such judgements that state that the annexation of Ruthenia to Poland was a "historical necessity" or a beginning of a great civilization mission and a result of a historical vision of a brilliant ruler. Actually a historical reality of the 16th century was very simple. The King extemporaneously availed himself of an opportunity to extend contracting frontiers of the Kingdom and in fact he did it in relation to Halicz-Włodzimierz Ruthenia to which he had succession rights. The capture of the Ruthenian Lands, what should be emphasized,

proceeded slowly due to a fight against the Tatars and endless Lithuanian invasions, many breaks for a fight about Silesia and other lands in the west of the country, without both a power vision and a civilisation mission. These elevated ideas were created decidedly later for situational and political purposes.

Translated by Joanna Paczos

Dziewiętnastowieczni badacze i kolekcjonerzy monet halicko-ruskich.

Celem niniejszego opracowania jest prezentacja badaczy i kolekcjonerów żyjących i tworzących w XIX wieku na ziemiach polskich, których zainteresowania i praca badawczo-kolekcyjna koncentrowała się wokół mennictwa halicko-ruskiego od końca XIV do połowy pierwszego dziesięciolecia XV wieku, a więc w okresie emisji monet dla ziem ruskich z inicjatywy władców Polski i zarządców prowincji z ramienia polskich monarchów. Pierwsze monety dla ziem ruskich, które weszły w skład Królestwa Polskiego, emitować zaczęto za panowania króla Kazimierza Wielkiego (1333-1370) w stworzonej z jego inicjatywy mennicy lwowskiej (1340 r.).¹ Kolejnym władcą, którego emisje monetarne wywarły duży wpływ na stan ekonomiczny ziem ruskich był Ludwik Węgierski jako król polski (1370-1382). Obaj ci władcy emitowali: denary ruskie tzw. „puły” (w kilku odmianach, szczególnie monety Kazimierza Wielkiego) oraz kwartniki ruskie.¹ Monety te bite dla Rusi Halickiej w mennicy lwowskiej wzorowano na kwartnikach krakowskich, posiadały one jednak lepszą próbę (ok. 0,875). W awersie nosiły wyobrażenie ruskiego lwa i legendę: „MONETA DOI RVSCIE K” w rewersie inicjał „R” pod koroną i legendę: „REGIS POLONIAE K”. Cechą charakterystyczną tych monet jest wewnętrzna obwódka rewersu złożona z czterech połączonych łuków.¹ Ten typ monet utrzymał się na Rusi Halickiej też w latach następnych za rządów Ludwika Węgierskiego (1370-1382) i Władysława Opolczyka (1372-1378), oczywiście przy zmianie inicjału władcy i legendy rewersu. Zarządca Rusi Halickiej z ramienia Ludwika Węgierskiego, książę Władysław Opolczyk (l. 1372-1378), umieszczał na awersie monet ukoronowany inicjał „L” i dookoła napis: „LODOVICI R. VNGARIE” a na rewersie lwa otoczonego napisem :”WLADISLAUS DVX”. Inny typ monet bitych we Lwowie przez Władysława Opolczyka przedstawiał na awersie inicjał „W” i napis: „WLADISLAUS DVX” a na rewersie lwa i inskrypcję: „MONETA RVSSIE”.¹

Za panowania Władysława Jagiełły (1386-1434), kwartnik ruski uległ modyfikacji przez wprowadzenie w miejsce inicjału orła, zmianę obwódki rewersu na okrągłą i zmianę legendy na: „MONETA LEMBVRGD - WLADISLAI REGIS”. W źródłach pisanych występują także pod nazwą „groszyków” [str.85] (łac. „grossiculi ruthenicales”), odpowiadają terminowi „grossi parvi”, stosowanemu niekiedy na oznaczenie kwartników krakowskich.¹ Na wzór ruski produkcję kwartników analogicznego typu podjął także książę mazowiecki Ziemowit III (1341-1381), prawdopodobnie w Płocku.¹ W latach 1404-1414 mennica lwowska była półgrosze stanowiące kontynuację emisji kwartników ruskich bitych w latach 1390-1404. Monety zamiast korony nosiły wyobrażenie lwa i legendę: „WLADISLAUS REX” a na rewersie: „MONETA LEMBVRD”, potem także: „MONETA LEMBURGE[nsis]”. Wartością półgrosze lwowskie początkowo przewyższają nieco półgrosze krakowskie, uzyskując próbę IX (0,562), która jednak obniża się następnie do próby VII (0,437). Po roku 1414 produkcja tych monet nie została już wznowiona. Król Władysław Jagiełło był ostatnim z monarchów emitującym monety (kwartniki ruskie) z napisem „MONETA RVSSIE” i monet (kwartniki lwowskie) z napisem „MONETA LEMBURGE”.¹ Według badaczy napis na kwartnikach ruskich : „MONETA LEMBURG – WLADISLAI REGIS”, akcentuje ściślejsze połączenie Rusi Halickiej, wprowadzone jeszcze nie z Królestwem Polskim lecz z królem Władysławem Jagiełłą. Ściślejsze połączenie Rusi z Królestwem Polskim nastąpiło oficjalnie dopiero po śmierci Władysława Jagiełły. 13 lipca 1434 r. na zjeździe koronacyjnym w Opatowie w myśl przyrzeczeń zmarłego Władysława Jagiełły i dawnych życzeń rycerstwa ruskiego i podolskiego utworzono dwa województwa ruskie i podolskie wraz z całą hierarchią urzędniczą, zaliczoną odtąd do koronnej i rozciągnięto na Ruś przywileje ziemskie i polskie prawo oraz sądy.¹

I.

Pierwszą wzmiankę o monetach halicko-ruskich emitowanych przez władców Polskich zamieścił w roku 1800 **Tadeusz Czacki (1765-1813)**, istotny twórca nauki historycznej o polskiej monecie wieków średnich.¹ W swojej fundamentalnej pracy „O litewskich i polskich prawach...” wydanej w Warszawie w 1800 r. w „Wykładzie Tablic Monet Polskich i litewskich”, pisał: „*Po wysztachowaniu Tablicy dotarłem do monety, na ktorej jest herb Miasta Lwowa Lew z napisem „Moneta Russiae” i wielka litera „W”. Zdaje się, że ta moneta przez Władysława Xsięcia Opolskiego nazywającego siebie Panem Rusi była bita a zatem do epoki panowania Ludwika króla należy. Jest równie moneta z podobnem także napisem i herbem tylko dodano Rex. Ten wiec drugi pieniądz przez Władysława Jagiełłę dla Rusi bity był z wzoru pierwszego. Obydwe te monety są nader rzadką pamiątką*”. T Czacki w przypisie do tego fragmentu [str.86] dodaje, że jedną z wyżej wymienionych monet „*wysztachować kazał J.P. Doktor Arnold w dysertacji niemieckiej pod tytułem jednak polskim „Kopa za głowę”, Właśnie teraz [ta książka] jest w druku*”.¹ Kolejnym z badaczy który poświęcił nieco uwagi monetom halicko-ruskim był **Kajetan Jabłoński (1815-1896)**, antykwariusz i kolekcjoner lwowski. Rysunki posiadanych przez siebie denarów ruskich ks. Władysława

Opolczyka, zamieścił w opracowaniu dotyczącym najdawniejszych denarów polskich w 1842 roku.¹ K. Jabłoński, właściciel księgarni i wydawca, kolekcjonował m. in. autografy wybitnych osób, listy, dokumenty i oczywiście monety, przede wszystkim średniowieczne ruskie i emisje mennicy lwowskiej. Jego zbiór numizmatyczny w roku 1842 liczył 1100 egz. monet. Monety te sprzedał hrabiemu Ignacemu Krasickiemu (1767-1849), łowczemu koronnemu, osiadłemu w Trybuchowie. W 1847 r. K. Jabłoński opublikował katalog zbioru monet ze swojej kolekcji.¹ Drugi zbiór jaki tworzył K. Jabłoński po 1850 roku sprzedał następnie w Petersburgu.¹ W tym samym czasie został sprzedany zbiór ponad 5000 monet i medali **Jgnacego hr. Łosia (1790-1852)**, radcy sądowego we Lwowie. Jego znaczna, gromadzona przez wiele lat kolekcja zawierała wiele unikalnych egzemplarzy monet i medali złotych i srebrnych w tym także monety polskie bite dla Rusi. Po śmierci swego bratanka Feliksa Łosia, Ignacy odziedziczył zbiór numizmatów i książek zebranych w I połowie XVIII wieku w pałacu w Narolu przez ojca Feliksa, zmarłego w 1804 roku. Część sprzedanego w 1852 roku zbioru zakupił **Franciszek Potocki (1788-1853)**.¹

Spośród badaczy-kolekcjonerów XIX wiecznych najobszerniej monetami halicko-ruskimi zajął się **Jan Saturnus Stupnicki (1816-1890)**, duchowny grecko-katolicki, od 1871 roku biskup diecezji przemyskiej, samborskiej i sanockiej. Jego działalność kolekcjonerska i badawcza datuje się od 1843 roku kiedy rozpoczął gromadzenie zbioru monet i medali polskich. W 1852 roku Maurycy Dzieduszycki, opisujący zbiory numizmatyczne w Galicji, określał zbiór J. Stupnickiego na 1965 monet i 257 medali.¹ Od 1855 roku J. Stupnicki rozpoczął systematyczne katalogowanie zbioru, zaopatrując obiekty dopiskami i uwagami numizmatycznymi. W 1887 roku J. Stupnicki nabył [str. 87]

zbiór braci Pressenów, z którego ok. 700 monet dołączył do swojego zbioru.¹

Podstawowy zakres badań numizmatycznych J. Stupnickiego dotyczył monet halicko-ruskich. Studiował i analizował on znane mu i posiadane przez niego egzemplarze denarów i kwartników ruskich. M. in. analizując napisy na znanych mu egzemplarzach monet Władysława Opolczyka, doszedł do wniosku, że książę ten nie był udzielnym księciem na Rusi a jedynie zarządcą, który przez pokrewieństwo i dyplomatyczne zasługi otrzymał poszerzone uprawnienia. Na podstawie analizy napisów ustalił J. Stupnicki chronologię najwcześniejszych kwartników. Miały nimi być egzemplarze noszące inskrypcję: „LODVICI R VNGARIE WLADISLAVS DVX”, ponieważ imię Władysław na monetach drugiego typu występuje zawsze po stronie z inicjałem „W”, a w tym przypadku odwrotnie. Oprócz powyższej monety J. Stupnickiemu znane były jeszcze cztery inne odmiany. Srebro tych kwartników dochodziło do XIV próby, zaś waga oscylowała ok. 1 g, co stanowiło główną różnicę od wcześniejszych monet (o 1/3 lżejsze od kazimierzowskich).¹ Najważniejsze prace opublikowane przez J. Stupnickiego dotyczyły właśnie monet halicko-ruskich i zasadniczo do dzisiaj pozostają najpełniejszym kompendium wiedzy o monetach bitych dla Rusi Czerwonej w XIV i XV wieku.¹ J. Stupnicki gromadził informacje i opisywał również znaleziska monet halicko-ruskich na terenie Galicji austriackiej, ale nie tylko bo także w zaborze rosyjskim. M. in. dzięki J. Stupnickiemu badacze i kolekcjonerzy dowiedzieli się o odkryciach monet halicko-ruskich w Horodenkach, Sarnakach, Grybowicach, Sokolni, Żółkwi i Sużnicach a także we Lwowie, Bobulicach, Komarowie k/Halicza, Rohatyniu, Dobrosinie, Trembowli, Bakowcach.¹ J. Stupnicki w roku 1872 porządkował przez pewien czas zbiór numizmatów Zakładu Ossolińskich we Lwowie i dzięki niemu opracowano sposób ułożenia i przechowywania zbioru. W 1890 roku został czynnym członkiem Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, co prawda już wówczas nie uczestniczył aktywnie w pracach Towarzystwa ze względu na pogarszające się zdrowie, [str.88]

to cenna jest jego ówczesna korespondencja i recenzje opracowań numizmatycznych.¹

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku we Lwowie, wśród wielu kolekcjonerów-numizmatyków w mennictwie halicko-ruskim specjalizował się także **Nikodem Ferdynand Wysocki (ur.1856 lub 1848 – zm. 1910)**. Kolekcjonowanie monet ten oficer wojsk austriackich i kierownik Urzędu Loteryjnego we Lwowie, rozpoczął od ok. 1870 roku, po 1878 kolekcjonował tylko monety polskie a od 1880 r. wyłącznie bite w mennicy lwowskiej. W roku 1882 jego kolekcja liczyła 1700 egz. monet. Z których pozostawił trojaki lwowskie i monety halicko-ruskie, resztę sprzedając w tym roku w antykwariacie Mirosława Kurnatowskiego w Krakowie. Po śmierci właściciela zbiór przejął B. Orzechowicz a następnie Muzeum Narodowe im. Jana III Sobieskiego we Lwowie. Obecnie Muzeum Historyczne we Lwowie posiada 400 egz. monet Rusi Czerwonej z kolekcji N.F. Wysockiego.¹ N. F. Wysocki przy udziale Rudolfa Męckiego opracował katalog własnych zbiorów i wydał go drukiem w 1882 roku. Katalog ten nie ma charakteru naukowego jest li tylko rejestracją zgromadzonych przez kolekcjonera monet polskich w tym monet halicko-ruskich.¹

Dziewiętnastowiecznym historykiem, którego uwagi dotyczące mennictwa halicko-ruskiego miały charakter pionierski i wniosły istotny wkład do badań nad monetami Rusi Czerwonej, był **Franciszek Piekosiński (1844-1906)**, prawnik, historyk, heraldyk, sfragistyk i numizmatyk krakowski, autor fundamentalnej pracy „*O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku*” (1878), opartej o pionierskie badania Piotra Kunsta (1840-1895), współzałożyciela Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, metalurga i naczelnika Urzędu Probierczego w Krakowie, badającego próby srebra w monetach polskich.¹

F. Piekosiński zakresem swoich badań numizmatycznych objął całość polskiej numizmatyki średniowiecznej.¹ Dla numizmatyki polskiej późnego średniowiecza prace F. Piekosińskiego tak jak J. Stupnickiego, miały charakter pionierski i stanowią punkt wyjścia dla wszystkich późniejszych badań. Dotyczy to również mennictwa halicko-ruskiego.¹ Przykładem wniosków badawczych będących impulsem do dalszych badań stały się ustalenia [str.89]

F. Piekosińskiego dotyczące kwartników wybijanych dla ziem ruskich za panowania króla Władysława Jagiełły. Ustalenia te podsumował i uzupełnił obecnie Stanisław Kubiak w opracowaniu poświęconym monetom pierwszych Jagiellonów.¹ Potwierdza on przypuszczenia J. Stupnickiego, że kwartniki ruskie zaczęto wybijać przed 1390 r. Na podstawie analizy dokumentów lwowskich J. Stupnicki stwierdził, że w ostatnim dziesięcioleciu XIV wieku występuje dużo wzmianek o grzywnach i groszach ruskich a także coraz częstszy jest sposób przeliczania – obrachunek wg ruskiej monety co może przemawiać za tym, że przed r 1400 wybito na nowo znaczną jej ilość. W 1387 r. królowa Jadwiga wraz z rycerstwem małopolskim odebrała Węgrom Ruś Halicką wraz z zachodnią częścią Podola. Celem pozyskania aprobaty mieszkańców tych ziem nie omieszkała potwierdzić zaraz przywilejów i swobód nadanych przez poprzedników. Jest zupełnie prawdopodobne, że w tym czasie Ruś Czerwona uzyskała zezwolenie na wybijanie własnej monety.¹ Naturalnie trochę czasu mogło zająć ponowne zorganizowanie działalności menniczej, dlatego też pierwszych emisji kwartników ruskich nie należy się chyba spodziewać wcześniej niż w 1388 roku. F. Piekosiński dla kwartników ruskich emitowanych za czasów Ludwika Węgierskiego ustalił przeciętną wagę 1,12 g. Datował emisję pierwszych kwartników ruskich Władysława Jagiełły na lata 1396 i 1398. Ustalił także chronologię emisji półgroszy lwowskich Władysława Jagiełły. Wyróżnił wśród półgroszy lwowskich trzy typy licząc za kryterium zawartość w nich srebra.¹ W odniesieniu do najwcześniejszych monet halicko-ruskich emitowanych przez Kazimierza Wielkiego, F. Piekosiński ustalił także ich próbę odpowiadającą kwartnikom koronnym tego władcy. Swoją analizę monet halicko-ruskich, jak też ustalenie nowych typów monet, obok różnicy rysunków, opierał przede wszystkim na różnicy w zawartości srebra i w odniesieniu do analogicznych monet koronnych wybijanych równocześnie z monetami halicko-ruskimi.¹

Nowy etap w badaniach nad polską numizmatyką średniowieczną otworzył swoimi opracowaniami **Kazimierz Stronczyński (1809-1896)**, urzędnik Królestwa Polskiego, historyk, inwentaryzator zabytków architektury, badacz dziejów monety polskiej, autor fundamentalnych dla średniowiecznej numizmatyki polskiej dzieł: „*Pieniądze Piastów od czasów najdawniejszych do roku 1300*” (1847) i „*Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*” (t.1-3, 1883-1885). Ta ostatnia praca stała się sprawdzianem jego metody badawczej, przyniosła pierwszy usystematyzowany wykład całokształtu polskiej numizmatyki średniowiecznej, a jego ustalenia w większości pozostały do dzisiaj wiążące lub stanowią punkt wyjścia dla dalszych [str.90] szczegółowych badań.¹ W części trzeciej opracowania K. Stronczyńskiego „*Dawne monety Polskie dynastii Piastów i Jagiellonów*”, autor zaprezentował całość dostępnych mu informacji o monetach halicko-ruskich Kazimierza Wielkiego, Ludwika Węgierskiego, Władysława Opolczyka i Władysława Jagiełły. Wiadomości o monetach ruskich tych emitentów poprzedzone są krótką charakterystyką historyczną czasów w jakich emitowano monety jak też genezą emisji monet dla Rusi przez w/w władców i zarządców prowincji. Po wstępie historycznym w pierwszej kolejności omówione zostały kwartniki oraz miedziane denarki ruskie, ich odmiany, rysunki oraz stan dotychczasowej wiedzy o tych rodzajach monet.¹ W dalszej części opracowania K. Stronczyński omawia kwartniki ruskie Ludwika Węgierskiego jak i denary miedziane w dużej liczbie znalezione przy oczyszczaniu koryta rzeki Pełtwi we Lwowie, oraz monet ruskie emitowane przez Władysława ks. Opolskiego, zarządcę Rusi za panowania Ludwika Węgierskiego.¹ Kolejne monety halicko-ruskie rozpatruje K. Stronczyński w rozdziale dotyczącym panowania Władysława Jagiełły. Na wstępie podkreśla kilka istotnych faktów dotyczących polityki Władysława Jagiełły wobec Rusi, akcentując fakt, że pod jego panowaniem Ruś zachowała dawny swój samorząd i że emisja monet oddzielnych dla Rusi miała miejsce po raz ostatni za panowania właśnie tego monarchy i odbywało się to w mennicy lwowskiej „*tak jak za czasów księcia Władysława Opolskiego oraz króla Ludwika*”¹ Prezentację monet ruskich Władysława Jagiełły rozpoczyna K. Stronczyński od „*Półgroszków czyli Groszyków Ruskich*”, monet srebrnych posiadających „*wymiar od dawnych kwartników Ruskich mniejszy, srebro [zaś] od 14tej do 12 tej próby*”.¹ Następnie prezentuje „*Półgroszki czyli Groszki Lwowskie*” i jak stwierdza w komentarzu: „*Sprawiedliwie ksiądz Stupnicki w rozprawie swojej o ówczesnych Ruskich monetach uważa, że tych półgroszków nie należy poczytywać za pieniądź miasta Lwowa, ale za Królewski we lwowskiej mennicy wybity i że zamieszczony na nich napis ma takie samo znaczenie jak „grossi Cracovienses” na groszach Kazimierza Wielkiego*”.¹ K. Stronczyński powołuje się także na opinię F. Piekosińskiego, że napisy na monetach odnoszące się do Krakowa czy Lwowa nie określają miejsca ich wybicia, ale jednostkę monetarną Krakowską, ruską lub lwowską,¹ czyli ustaloną prawnie i umownie przyjętą ilość kruszcu zawartą w znaku pieniężnym, [str.91]

odgrywającą rolę punktu odniesienia do innych systemów monetarnych oraz obowiązujących cen.

Monety lwowskie były jak twierdzą badacze przejawem stopniowego zanikania odrębności samorządowej dawnej Rusi Czerwonej i jej coraz pełniejszej integracji z ziemiami Korony. Nie jest to moneta

miejska. Jak podkreślał właśnie F. Piekosiński i potwierdzał słuszność jego opinii K. Stronczyński, moneta lwowska nie oznacza monety miasta Lwowa, lecz „monetę emitowaną na stopę lwowską”.¹ K. Stronczyński za F. Piekosińskim przyjmuje także podział Groszyków lwowskich na trzy zasadnicze grupy stosownie do próby srebra z jakich zostały wybite. Co do innych rodzajów monet halicko-ruskich K. Stronczyński przyjął m.in. w swoim opracowaniu że miedziane denary ruskie z literą „W” pod koroną na awersie wyemitowane zostały za panowania Władysława Jagiełły, stwierdzając że moneta ta jest „, po obu stronach tak zwany numizmatycznym bękartem (nummus adulterinus) wybitym po jednej stronie stemplem Jagiełły a po drugiej przedawnionym stemplem Władysława Opolczyka, który pod panowaniem tego króla żadnej już władzy nie miał na Rusi...”¹

II.

Poza wymienionymi wyżej badaczami-numizmatykami, zajmującymi się mennictwem halicko-ruskim XIV i XV wieku, należy przypomnieć jeszcze trzy osoby związane zarówno z badaniami nad mennictwem ruskim jak i opracowaniem monet ruskich znajdujących się w ich kolekcjach. Pierwszy z tych badaczy-numizmatyków to **Wiktor Windyk Wittyg (zm. 1921 r.)**, kolekcjoner i badacz monet piastowskich i polskich pieczęci miejskich, członek Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, autor wielu artykułów numizmatycznych publikowanych w czasopiśmie fachowych, a także opracowań sfragistycznych dotyczących pieczęci miejskich.¹ W. W. Wittyg był także ofiarodawcą dużego zbioru sfragistycznego i skarbu monet wczesnośredniowiecznych znad Drwęcy dla Muzeum Czapskich w Krakowie. Co do monet ruskich, szczególnie interesowały go monety ruskie emitowane przez Władysława ks. Opolskiego, dał temu wyraz m.in. w recenzji zamieszczonej w „Kwartalniku Historycznym”, dotyczącej pracy rosyjskiego numizmatyka W. Ulanieckiego, poświęconej mennictwu polskiemu na Rusi Halickiej w XIV i XV w.¹ W. W. Wittyg przyjął m.in. opinię W. Ulanieckiego, że emisja monet miedzianych [str.92]

na Rusi przez władców polskich miała ścisły związek ze stosunkami handlowymi Rusi z Bizancjum. Przyjął także, że miejscem emisji tych i innych monet był Halicz, który w owym czasie znaczeniem wyprzedzał Lwów.¹

Kolejnym z badaczy-kolekcjonerów, który stworzył przede wszystkim wspaniały zbiór monet polskich zawierający również monety halicko-ruskie XIV-XV w., był **Emeryk Zachariasz Mikołaj hr. Hutten-Czapski (1828-1896)**, historyk sztuki, kolekcjoner, numizmatyk. Opublikował on monumentalny katalog zgromadzonych przez siebie zbiorów, w którego tomie trzecim zawarte są opisy monet halicko-ruskich, pozostających w jego kolekcji. Są to: kwartnik ruski Kazimierza Wielkiego [„+ MONETA DOI. RVCZIE:K”] (poz. 5614 i także tom I poz. 153), denary miedziane ruskie tego władcy (poz. 5616, 5617, 5618), kwartnik ruski i denar ruski Ludwika Węgierskiego (poz. 5629 i 5630), kwartnik, półgrosz i denar ruski Władysława ks. Opolskiego (poz. 5631, 5632, 5633).¹ Katalog E. hr. Hutten-Czapskiego rejestruje monety ruskie emitowane przez Władysława Jagiełłę (tom I poz. 166-168), są to półgrosze ruskie i lwowskie tego władcy.¹

Obszerniejszy opis mennictwa halicko-ruskiego władców polski w katalogu E. hr. Hutten-Czapskiego dotyczy jedynie panowania Kazimierza Wielkiego. Autor podaje tu wyłącznie zasadnicze informacje dotyczące monet ruskich tego władcy, ich rodzajów i miejsc emisji. O pozostałych władcach Polski emitujących monety na Rusi wspomina autor szerzej bezpośrednio przy opisie poszczególnych monet w katalogu kolekcji.

Większość z przedstawionych powyżej prac badaczy-numizmatyków XIX wieku, odnoszących się do mennictwa halicko-ruskiego, zachowało swoją aktualność do dzisiaj. Szczególnie prace pionierskie **J. Stupnickiego**, **F. Wysockiego** (w pierwszej kolejności pozostający w rękopisie katalog monet halicko-ruskich), oraz **K. Stronczyńskiego** czy **F. Piekosińskiego**. Są one po dziś dzień cytowane, analizowane i stanowią inspirację do badań szczegółowych nad mennictwem halicko-ruskim. Obszernie odnoszą się do nich współcześni badacze tematu na czele z **R. Kiersnowskim**,¹ **N.F. Kotlarem**,¹ **S. Kubiakiem**,¹ **J. Mękickim**.¹

Odrębną monetą halicko-ruską przestano emitować po zamknięciu mennicy lwowskiej w 1414 roku.

Ruś Czerwona jako część składowa [str.93]

Korony miała już od tej pory wspólnie z nią zintegrowaną monetę. Panujący w Polsce aż do rozbiorów Rzeczypospolitej uważali siebie również i za panujących książąt ruskich co uwzględniano w napisach na monetach: „DEI GRATIA REX POLONIAE< MAGNUS DUX LITUANIAE, RUSSIAE etc. etc....”.

Niedługo po zamknięciu mennicy lwowskiej król Władysław Jagiełło wydał dwa rozporządzenia (w 1421 i 1422 r.) co do likwidacji fałszywej monety halicko-ruskiej i innej. wszyscy posiadający monetę fałszywą zmuszeni byli do okazania swoich zasobów a specjalnie powołane komisje eliminowały z nich monety półgroszowe, miedziane i z „*Jichego srebra wybite*”. Wszystkie znalezione monety fałszywe przetopiono a metal z nich uzyskany zwrócono właścicielowi. W czasie tej operacji przetopiono prawdopodobnie sporo monet ruskiej i lwowskiej.¹ Na tym zakończyły swój żywot monety bite przez władców Polski odrębnie dla Rusi Czerwonej.

¹Pierwsza wzmianka o monetach ruskich („... grossos computando Ruthenicales...”) zawiera przywilej Kazimierza Wielkiego z 1356 r. nadający miastu Lwów prawo magdeburskie; zob. Privilei Mista Lvova XIV-XVIII st., oprac. M. Kaprał, Lviv 1998, s.28 dok. 1.

²Moneta srebrna odpowiadająca ¼ skojca (zw. quartenses; quartarii) tzn. 1/96 grzywny srebra. W 1369 r. szacowana na 1/3 grosza; A. Mikołajczyk, Leksykon Numizmatyczny, Warszawa-Lódź 1994 s.168

³R. Kiersnowski, Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich, Warszawa 1964, s.126 przypis 32; J. Stupnicki, O monetach halicko-ruskich, s.92 n; K. Stronczyński, Dawne monety polskie dynastii Piastów i Jagiellonów, Warszawa 1883 t.3, s.31 i n; F. Piekosiński, O monecie i stopie menniczej w Polsce XIV i XV w., Kraków 1878 s.141.

⁴A. Mikołajczyk, op. cit. s. 168

⁵R. Kiersnowski, op. cit.

⁶Tamże,

⁷E. Kopicki, Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych, Warszawa 1974 t. 1, cz.1, s.279

⁸S. Kubiak, Monety pierwszych Jagiellonów 1386-1444, Wrocław 1970 s.70; R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, Dzieje Polski średniowiecznej, Kraków 1995 t.2 s.343.

⁹R. Kiersnowski, Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich, Warszawa 1964 s.24

¹⁰T. Czacki, O litewskich i polskich prawach..., Warszawa 1800 t.1 s. III („O monecie Polskiej litewskiej... Wykład Tablic Monet Polskich i litewskich” t. I, s.111-178, i I-XXVII); J. Ch. Arnold, Rozprawa o monetach polskich, „Nowy Pamiętnik Warszawski” 19; 1805, s.152-167; Przedruk: „Rocznik Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk” t.6; 1810, s.292-307 [Jerzy Christian Arnold (1747-1827) lekarz Stanisława Augusta Poniatowskiego, członek WTPN, autor pracy o monecie polskiej, zbieracz monet i medalii]; zob. też: T. Czacki, O monecie polskiej i litewskiej, w: tenże Dzieła, Poznań 1843 t. 1 s.129-201.

¹¹K. Jabłoński, Najdawniejsze denary polskie, „Przyjaciel Ludu” R. 9, nr.10; 1842, s.80; zob. też: tenże, Sammlung polnischer und Polen angehender Münzen, Medaillen und d. gl., Lwów 1847

¹²K. Jabłoński, Sammlung, op. cit.

¹³Polski Słownik Biograficzny t.10, s.258,259 [K. Lewicki, M. Tyrowicz] (dalej: PSB); Słownik Pracowników Książki Polskiej, Warszawa-Lódź, 1972, s.352

¹⁴A. Ryszard, Denary polskie z XIVgo i XVgo wieku ze zbioru..., Wiadomości Numizmatyczno Archeologiczne (dalej: WNA) R. III, Nr.4, 1891 s.246: „Hr. Łoś i Kajetan Jabłoński wykrywają denary miedziane Rusi...”

¹⁵„Dziennik Literacki Lwowski” Nr.22; WNA Nr.1, 1891, s.158.

¹⁶Adolf Pressen (ur.1826) i Józef Pressen (zm.1871 r.), zebrali kolekcję monet „medali i koronatek. Zbiór monet szczególnie ruskich i halicko-ruskich liczył 2111 szt., medale liczyły 105 szt. i koronatkę 146 szt.. Do unikalnych monet należały: denar Kazimierza Wielkiego z literą „K”, półgrosz litewski z 1508 roku, dukat z 1547 r. i talar gdański Jana III Sobieskiego; zob.: F. Jaworski, Wieczory numizmatyczne r 1856 w: Z Ziemi Naszej, Lwów 1910 nr.5, s.37; W. Chomiński, Lwowskie zbiory numizmatyczne w XIX wieku, w: Zapiski Numizmatyczne, Lwów 1925, z.1.

¹⁷A. Musiałowski, Mennictwo polskie Ludwika Węgierskiego i Jadwigi, ruskie i wieluńskie Władysława Opolczyka oraz mazowieckie Ziemowita, w: PiMMAiE[NK], 5: 1985, s.57-58

¹⁸J. Stupnicki, O monetach halicko-ruskich, Biblioteka Ossolińskich, Lwów 1865 t. 7 s.64-179; wersja w języku niemieckim: Rothrussische Münzen polnischer Könige in: Wiener Numismatische Monatshefte, 1866, t.2 s.222-261; tenże, Denary koronne XIV-XV wieku ustęp z numizmatyki polskiej, Lwów 1850 (przedruk: „Pamiętnik Literacki”, Lwów 1850 nr.9,10,11)

¹⁹J. Stupnicki, Aus Galizien in: Wiener Numismatische Monatshefte, 1866 t. 2, s.41-44 (znaleziska z 1865 roku); tenże, O monetach halicko-ruskich, op.cit.; tenże, O dwóch wykopaliskach starych monet w Galicji, „Biblioteka Warszawska” 1850, t.3 s.561-563; M. Kotlar, Znalaziska monet z XIV-XVII w. na obszarze Ukrainiejskiej SRR. Materiały, Wrocław 1975 poz. 40, 49, 87, 89, 115, 116, 131, 139;; zob. też: F. Piekosiński, O monecie i stopie menniczej w Polsce XIV i XV w., Kraków 1878 s.104

²⁰A. Ryszard, WNA Nr.1, 1891 s.158, zob. też: W. Chomiński, Lwowskie zbiory numizmatyczne, op. cit. s.8-12; „Dziennik Literacki” Nr.25, 1852 s.196 (M. Dzieduszycki); J. Strzałkowski, Zbiory polskich monet i medalii, Łódź 1991 s.120-121.

²¹J. Strzałkowski, Zbiory polskich monet i medalii, op. cit. s.136

²²F. Wysocki, Katalog zbioru monet polskich, Lwów 1882; F. Jaworski, Dookoła mennicy lwowskiej (śp. Ferdynand Wysocki i zbiór monet ruskich i lwowskich), „Na Ziemi Naszej” Lwów [1910] s.175-176.

²³Franciszek Piekosiński, historyk od 1891 r profesor UJ w latach 1892-1906 był dyrektorem Archiwum Akt Grodzkich i Ziemskich w Krakowie, obok naukowych prac historycznych był również wydawcą źródeł średniowiecznych m.in.: Kodeksu Dyplomatycznego katedry krakowskiej (t.1-2, 1874-1883), Kodeksu Dyplomatycznego Małopolski (t.1-4, 1876-1905), wydawnictwa Monumenta Medii Aevi Historica (t.1 1874, t.5 1879, t.6 1882, t.8-10, 1883-1887, t.17, 1905)

-
- ⁱ M. Gumowski, Der Franciszek Piekosiński rys życia i prac, WNA 1906, s.505-512; WNA 1907, s.543-548 (tam bibliografia prac numizmatycznych); Tenże, Franciszek Piekosiński jako numizmatyk, „Kwartalnik Historyczny”, 1908, s.271-288;
- ⁱ F. Piekosiński, O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku, Kraków 1878.
- ⁱ S. Kubiak, Monety pierwszych Jagiellonów (1386-1444), Wrocław 1970 s.69-76
- ⁱ S. Kubiak, op. cit. s.69
- ⁱ F. Piekosiński, O monecie i stopie menniczej..., op. cit. s.145,146, 149, 150, 295
- ⁱ S. Kubiak, op. cit. s.72 przypis 142
- ⁱ R. Kiersnowski, Kazimierz Stronczyński w stulecie śmierci 1896-1996, „Wiadomości Numizmatyczne” (dalej WN) R.XL, 1996, z.3-4, s.121-127; zob. : M. Dobrzański, Śp. Kazimierz Stronczyński archeolog-numizmatyk, „Tygodnik Piotrkowski” Nr.24, 1897, Nr.46; Kazimierz Stronczyński. Numizmatyk, sfragistyk i inwentaryzator zabytków. Materiały z sesji naukowej Piotrków Tryb. 1983, Łódź 1986
- ⁱ K. Stronczyński, Dawne monety..., t.III s.30-31, Atlas tabl. 23-35.
- ⁱ K. Stronczyński, op. cit. s. 33, 37-41.
- ⁱ K. Stronczyński, op. cit. s.63
- ⁱ K. Stronczyński, op. cit. s.64
- ⁱ K. Stronczyński, op. cit. s.65
- ⁱ K. Stronczyński, op. cit.
- ⁱ A. Mikołajczyk, op. cit. s.145; J. Mękicki, Monety Rusi Czerwonej w XIV – XV w., Warszawa 1983 s.13,15.
- ⁱ Obecnie przyjmuje się, że emisje miedzianych denarów ruskich z literą „W” pod koroną na awersie przynależne są do mennictwa ruskiego Władysława ks. Opolskiego, natomiast Władysław Jagiełło emitował dla Rusi tylko kwartniki ruskie i kwartniki lwowskie; E. Kopicki, Katalog podstawowych typów monet, op. cit. t.1, cz.1 s.279; tenże, Ilustrowany skorowidz pieniędzy polskich i z Polską związanych, Warszawa 1995 cz.1 s.140, poz. 3049, 3065.
- ⁱ m.in.: W. Wittyg, O denarach koronnych z XIV w. aż do panowania Władysława Jagiełły, „Ateneum” t.3, 1886, s.349-351; Tenże, Znaki pieczętne (Gmerki) Mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku, Kraków 1907.
- ⁱ V. Ulaniecki, Monety Čekannyje polskimi kordami dla Galickoj Rusi v XIV i XV v., „Trudy Moskovsogo Numizmatičeskogo Obščestva, Moskva 1893 t. 1 s. 119-153; rec. W. Wittyg, „Kwartalnik Historyczny” 1893, s.304-305.
- ⁱ A. Musiałowski, Mennictwo, op. cit. s.58.
- ⁱ E. hr. Hutten-Czapski, Catalogue de la collection des medailles et monnaies polonaises, St. Petersbourg-Cracovie, 1880 t. III s. 10-13.
- ⁱ Tamże t. I s. 16
- ⁱ R. Kiersnowski, Pradzieje grosza, Warszawa 1975
- ⁱ N.F. Kotlar, K voprosu o pravnom položenii lvovskogo monietnogo dvora v XIV-XV stoletiach, „Numizmatika i Sfragistika, nr. 2; 1965; tenże, Problemy i osnovanije itogi isledovanij moniet Červonoj Rusi, Tamże nr.2; 1965, tenże, Moniety Červonoj Rusi v dienieżnom obroščenii Polskovo gosudarstva v konce XIV-XV stoletia, „Numizmatika i Epigrafika, t.5; 1965; Tenże, znaleziska monet z XIV-XVII w. na obszarze Ukrainkiej SSR, Wrocław 1975.
- ⁱ S. Kubiak, Monety Pierwszych Jagiellonów 1386-1444, Wrocław 1970
- ⁱ J. Mękicki, Monety Rusi Czerwonej w XIV-XV w., Warszawa 1983
- ⁱ J. Mękicki, op. cit. s.16

The 19th-Century Researches and Collectors of the Halicz-Ruthenian Coins.

Summary

The aim of this elaboration is an introduction of the researches and collectors, living and creating in the Polish lands in the 19th century, whose interests and a research-collector's work concentrated on the Halicz-Ruthenian coinage from the end of the 14th to the middle of the first decade of the 15th centuries, i.e. in a period when coins for the Ruthenian lands were emitted at the suggestion of the Polish rulers and provincial administrators on the Polish kings' behalf (Casimir the Great, Louis of Hungary, Prince Ladislav of Opole, Ladislav Jagiello).

In 1800 Tadeusz Czacki (1765-1813), a creator of historical science about a medieval Polish coin, was the first one who mentioned about the Halicz-Ruthenian coins emitted by the Polish rulers. The succeeding researches and collectors of the Halicz-Ruthenian coins who significantly enriched knowledge on this coinage were: Kajetan Jabłoński (1815-1896), Jan Saturnus Stupnicki (1816-1890), Nikodem Ferdynand Wysocki (1848 or 1856-1910), Franciszek Piekosiński (1809-1906), Kazimierz Stronczyński (1809-1896). Besides them gathered and professionally elaborated numismatic collections of Wiktor Windyk Wittyg (died in 1921) and especially of Emeryk Count Hutten-Czapski (11828-1896) had an important influence on a progress of the research-work.

In the field of studies on the Halicz-Ruthenian coinage of the Polish rulers, the pioneer works by J. Stupnicki, F. Wysocki, K. Stronczyński and F. Piekosiński are still current in their fundamental part, are quoted and analysed, and inspire to detailed studies on this part of the coinage of the Polish rulers in the 14th and 15th centuries.

Translated by Joanna Paczos